

**SPADEK I SPADKOBIERCY**

**METROPOLITY**

**KACPRA KAZIMIERZA CIECISZOWSKIEGO**



**MARIA DĘBOWSKA**

**SPADEK I SPADKOBIERCY**

**METROPOLITY**

**KACPRA KAZIMIERZA CIECISZOWSKIEGO**



**KRAKÓW 2023**

*Redakcja książki*  
Stanisław Rospond CM

ISBN 978-83-7869-653-7

*Wydawca*  
Wydawnictwo Instytutu Teologicznego  
Księży Misjonarzy  
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków  
tel. 12 422 88 77, w. 314  
Wydawnictwo@witkm.pl [www.witkm.pl](http://www.witkm.pl)

*Druk i oprawa*  
Wydawnictwo Instytutu  
Teologicznego Księży Misjonarzy

## WPROWADZENIE

W 1825 r. w Łucku hucznie obchodzono pięćdziesiątą rocznicę biskupstwa Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego, osiemdziesięcioletniego już wówczas ordynariusza diecezji łuckiej i żytomierskiej<sup>1</sup>, który zmarł w kilka lat po tym wydarzeniu, w czasie trwającego powstania listopadowego. Nie doczekał się on jeszcze monografii poświęconej swojej osobie, chociaż ten rządca kilku diecezji, najpierw kijowskiej, potem niekanonicznej pińskiej, następnie łuckiej i żytomierskiej i wreszcie metropolita mohylewski, był biskupem w okresie przełomowym dla państwa polskiego. Nie jest on zaliczany do wybitnych hierarchów Kościoła katolickiego w Polsce. Podkreśla się jego zaangażowanie duszpasterskie a krytykowane wybory polityczne:

Budował kler i wiernych świętością osobistego życia, przeznaczał znaczne sumy z osobistych funduszy na tworzenie nowych parafii, był w szczególny sposób opiekunem ludu przez zakładanie szkół i przytułków<sup>2</sup>.

Był gorliwym, zasłużonym Kościołowi duszpasterzem, ale niestety słabym politykiem i zdaje się takim samym patriotą. Świadczą o tym jego zachowanie się w czasie wojen napoleońskich. Uciekał razem wojskami carskimi, a wiele lat później, już jako arcybiskup, wydał list potępiający powstanie listopadowe<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, wstęp i komentarz S. Kawyn, Wrocław 1962, s. 101.

<sup>2</sup> J. Wysocki, *Dzieje Kościoła w Rzeczypospolitej w okresie stanisławowskim*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. 2, cz. 1, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań-Warszawa 1979, s. 63-64.

<sup>3</sup> J. Wysocki, *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim w latach 1772-1815*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, s. 189.

Od kilku miesięcy trwało już powstanie listopadowe, kiedy to w Łucku 28 kwietnia (16 kwietnia starego stylu) 1831 r. zakończył życie metropolita mohylewski abp Kacper Kazimierz Kolumna Cieciszowski. Ponieważ w okresie niewoli narodowej starano się szerzyć legendę – czyniła to szczególnie rodzina arcybiskupa – o jego wielkości i prawie świętości, jednocześnie wybielając lub wręcz fałszując jego posunięcia polityczne (szczególnie postawę wobec wybuchu powstania listopadowego), wydaje się więc, iż należałoby dokonać rzetelnej weryfikacji jego różnorodnego zaangażowania.

Niniejsza pozycja ma na celu tylko pokazanie ostatniej woli metropolity mohylewskiego, na mocy której obdarzył on własną rodzinę częścią swojego majątku. Chodzi wyłącznie o tę część spadku po metropolicie mohylewskim, która przypadła jego rodzinie.

Szczęśliwie zachowała się (choć nadpalona) dokumentacja przebiegu realizacji pozostałego po metropolicie spadku, należącego do jego spadkobierców (Aneks III). Jest to głównie korespondencja, zebrana przez Józefa Netrebskiego (męża Antoniny z Cieciszowskich, córki Adama Józefa – rodzzonego brata metropolity i Teresy z Lelewelów), autora i adresata wielu listów. Korespondencja ta została przekazana do Łucka i stała się własnością tamtejszej kapituły katedralnej<sup>4</sup>. Nie zachowały się żadne informacje odnoszące się do okoliczności i daty tego wydarzenia. Można przypuszczać, że stało się to w latach osiemdziesiątych XIX w., kiedy to rodzina Cieciszowskich zdecydowała się przekazać pamiątki rodzinne do instytucji publicznych celem wykorzystania ich do badań naukowych nad dziejami Polski. Znaczna ich część znalazła się w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. W 1882 r. Prot Lelewel

---

<sup>4</sup> Korespondencja jest przechowywana obecnie w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie. Jako spuścizna abpa K. K. Cieciszowskiego weszła w skład materiałów Archiwum Diecezji Łuckiej – ADŁ, sygn. S3-6.

złożył notatki brata Joachima wraz z listami biskupa [K. K. Cieciszowskiego – M.D.] do rodziny oraz szeregiem autografów w Bibliotece Jagiellońskiej<sup>5</sup>.

Pismo, wystosowane z tejże biblioteki z podziękowaniem za ten dar, nosi datę 19 grudnia 1882 r.<sup>6</sup> Krzysztof R. Prokop twierdzi, że

Znaczną część księgozbioru po zmarłym hierarsze [K. K. Cieciszowskim – M.D.] jego bratanek Adam Cieciszowski (syn Adama i Teresy z Lelewelów, ciotki Joachima Lelewela) przekazał w roku 1888 do zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie<sup>7</sup>.

Wspomniany autor pomylił się co do osoby donatora. Nie mógł to być przywołany przez niego Adam Kacper Cieciszowski, syn Adama Józefa i Teresy z Lelewelów, gdyż ten nie żył już od 1827 r., ale potomek tegoż – również Adam – zrodzony z Felicjanny z Rostworowskich.

Jest bardzo prawdopodobne, że rodzina Cieciszowskich, w której posiadaniu była wspomniana dokumentacja spadkowa, przekazała ją w tym samym czasie (lata 80. XIX w.) do archiwum kapituły katedralnej w Łucku, uważając że właśnie tam jest jej najwłaściwsze miejsce. Materiały, zebrane przez Józefa Netrebskiego, zostały starannie zszyte, zapewne jeszcze przed przekazaniem ich do archiwum kapitulnego w Łucku. Częściowemu nadpaleniu uległy już po zszyciu. Nie stało się to w Łucku, gdyż inne materiały, stanowiące spuściznę po metropolicie Cieciszowskim, nie noszą śladów takich uszkodzeń.

---

<sup>5</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, przygotowała do druku i opatrzyła przypisami I. Lelewel-Friemannowa, Wrocław 1966, s. 84.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> K. R. Prokop, *Rzymskokatolicy biskupi ordynariusze diecezji na ziemiach ruskich dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa-Drohiczyn 2014, s. 489.

Natomiast „Spis pozostałych rzeczy po śp. JW. Metropolicie Cieciszowskim, jako to: garderoby, srebra, wina, mobiliów różnych, jako też mebli znajdujących się w pokojach po śmierci tegoż ułożony”, który sporządził jeden z wykonawców testamentu – Ignacy Gawroński, mógł być od początku własnością kapituły łuckiej<sup>8</sup>. Powstał on wkrótce po śmierci metropolity – w maju 1831 r. Ten dokument zachował się w stanie bardzo dobrym. Jest obecnie przechowywany, podobnie jak i inna spuścizna po metropolicie Cieciszowskim w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie<sup>9</sup>.

Wśród tej części materiałów pozostałych po arcybiskupie Cieciszowskim nie ma samego testamentu metropolity, który został oblatowany w 1831 r. w aktach łuckiego sądu ziemskiego, przez ks. Marcina Krzyżanowskiego, jednego z dwóch egzekutorów testamentu<sup>10</sup>.

Znaczną część niniejszej publikacji stanowi edycja dokumentacji spadkowej po zmarłym metropolicie Cieciszowskim, czyli inwentarza majątku, sporządzonego przez Ignacego Gawrońskiego oraz korespondencji zgromadzonej przez Józefa Natrebskiego. Uznano również za potrzebną ponowną edycję testamentu metropolity.

Materiały Józefa Natrebskiego noszą tytuł: „Acta korespondencyi do spadku po śp. Kacprze Kazimierzu Kolumnie Cieciszowskim, arcybiskupie mohylowskim, metropolicie kościołów rzymsko-łacińskich pozostałego”. Jak już wspomniano, są one nadpalone i fragmenty tekstu są nieczytelne. W edycji zaznaczono to wstawieniem nawiasów kwadratowych w miejscu tekstu niemożliwego do odczytania. W niektórych przypadkach

---

<sup>8</sup> ADE, sygn. S3-7, s. 13-48.

<sup>9</sup> ADE, sygn. S3-7.

<sup>10</sup> Testament metropolity Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego został ogłoszony drukiem przez doc. dr Oksanę Karlinę, zob. O. Karlina, *Testament Kaspra Kazimierza Cieciszowskiego, biskupa łuckiego i żytomierskiego*, „Rocznik Skrzatuski”, t. 7 (2019) s. 165-173.



można było jednak pokusić się o wpisanie domyślnego brzmienia brakujących fragmentów uszkodzonego tekstu; wówczas w nawiasach kwadratowych wpisano przypuszczalne brzmienie całych lub tylko części wyrazów.

W obecnej edycji testamentu metropolity i dodatków do niego, wprowadzono niewielkie, ale konieczne poprawki w porównaniu do edycji uprzedniej. Warto zwrócić uwagę na fakt, że testament był wpisany do akt sądu powiatowego w Łucku. Osoba dokonująca tej czynności nie zawsze poprawnie odczytała, a więc i przepisała, słowa łacińskie, którymi przeplatany był polski język oryginału; w niektórych przypadkach nie zdołano ustalić poprawnego ich brzmienia.

Specjalne podziękowanie należy się Pani Profesor Oksanie Karlinie ze Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego im. Łesi Ukrainki w Łucku, która, opublikowawszy testament abpa Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego, wspiało-myślnie udostępniła dokumentację dotyczącą sprawy spadkowej po metropolicie mohylewskim, przechowywaną w Państwowym Archiwum Obwodu Wołyńskiego w Łucku.



## ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ ABPA KACPRA KAZIMIERZA CIECISZOWSKIEGO (WYBRANE ZAGADNIENIA)

Kacper Kazimierz Kolumna Cieciszowski urodził się 5 stycznia 1745 r. w Ozorowie, w ziemi liwskiej, w rodzinie Dominika, wówczas podczaszego liwskiego i Marianny z Suffczyńskich, kasztelanki lubelskiej. Został ochrzczony 12 stycznia 1745 r. w kościele parafialnym w Wodyniach (wówczas diecezja poznańska) przez ks. Marcina Nowosielskiego. Na chrzcie otrzymał imiona Kacper (Gaspar) Kazimierz. Jego rodzicami chrzestnymi byli Franciszek Rembieleński, łowczy miński i Barbara Radzikowska<sup>11</sup>. Kacper Kazimierz był najmłodszym z czworga dzieci Dominika i Marianny Cieciszowskich. Miał troje starszego rodzeństwa – dwóch braci Ignacego i Adama oraz siostrę Antoninę.

Wszyscy bez wyjątku autorzy biogramów abpa Cieciszowskiego podają, że do kapłaństwa przygotowywał się on w Rzymie, gdzie jakoby miał otrzymać wszystkie święcenia z prezbiteratem włącznie<sup>12</sup>. Taką legendę stworzyła rodzina arcybiskupa i zaczęli ją naiwnie powielać autorzy jego biogramów. Pierwszy życiorys abpa Cieciszowskiego został zamieszczony w *Encyklopedii kościelnej* (autor nie podpisał się):

---

<sup>11</sup> Archivum Secretum Vaticanum (dalej: ASV), Proc. Cons., vol. 168, k. 168-168v. Druk: K. R. Prokop, *Wypisy źródłowe do biografii polskich biskupów opatów z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz niewoli narodowej doby zaborów (XVI-XIX w.)*, cz. 9, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), t. 95 (2011) s. 254.

<sup>12</sup> Podobne twierdzenie można spotkać w pamiętnikach abpa Szczęsnego Felińskiego, Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, oprac. E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 86.

do seminarium Propagandy w Rzymie wstąpił 1760 r. z zamiarem udania się na misję na wschód. Odznaczającego się pobożnością i pilnością młodzieńca 19-letniego papież Klemens XIII sam wyświęcił na kapłana, dając bardzo wyjątkową dyspensę od lat: „Mam przeczucie, rzekł papież, kładąc rękę na głowę seminarzysty, że będzie to jeden z filarów świętego Kościoła naszego w tych dalekich stronach. W imię tedy Ducha Św. zwalniam cię od brakujących ci lat; pewny jestem, że nie będę nigdy żałować tej łaski wyjątkowej”. W cztery lata po wyświęceniu C[ieciszowski] wrócił do kraju<sup>13</sup>.

Kolejny biogram, autorstwa Michała Godlewskiego, ukazał się w *Polskim słowniku biograficznym*:

Czując od dzieciństwa powołanie do stanu kapłańskiego, w r. 1760 wyjechał do Rzymu i wstąpił do seminarium Propagandy z zamiarem poświęcenia się pracy misyjnej na Wschodzie. Głębką i szczerą swoją pobożnością oraz pilnością zwrócił wkrótce C[ieciszowski] na siebie uwagę zwierzchników. W r. 1764 celującego kleroika wyświęcił sam papież Klemens XIII na kapłana, udzielając mu dyspensy od brakujących lat. „Mam przeczucie – rzekł wówczas Klemens XIII – że będzie ten młodzieniec jednym z filarów św. Kościoła naszego w tych dalekich stronach...”<sup>14</sup>.

Autorzy, przytoczonych powyżej fragmentów biogramów abpa Cieciszowskiego, niewątpliwie oparli swoje twierdzenia na rodzinnej legendzie stworzonej przez jednego z krewnych arcybiskupa – Kajetana Suffczyńskiego<sup>15</sup>, publikującego pod pseudonimem K. S. Bodzantowicz. Warto więc przytoczyć kilka

---

<sup>13</sup> N., *Cieciszowski Kacper Kazimierz*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 3, Warszawa 1874, s. 389-390.

<sup>14</sup> M. Godlewski, *Cieciszowski Kacper Kazimierz*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 4, Kraków 1938, s. 38.

<sup>15</sup> Kajetan Suffczyński był synem Michała i Barbary z Deszertów, a wnukiem Józefa Deszerta i Marianny z Cieciszowskich, córki Ignacego Cieciszowskiego, brata metropolity.

fragmentów jego tekstu poświęconego abpowi Cieciszowskiemu, który to tekst bezrefleksyjnie powielano. Bodzantowicz (Suffczyński) był powieściopisarzem, a nie historykiem, a pomimo tego mógł, niestety, uwodzić zapewnieniami o absolutnej wiarygodności swoich słów, które, według niego, miały być powtórzeniem opowiadań samego arcybiskupa:

W piętnastym tedy roku życia przywdział Kazimierz sukienkę duchowną i z wielkim zamiłowaniem oddał się nauce teologii i języków i wielkie w tym postępy uczynił. [...] Nadzwyczajna pobożność i łagodność młodzieńca, równie jak znakomite postępy, jakie robił w naukach, zwracały na niego oczy przełożonych jego kardynałów, którym opieka Propagandy powierzona była i doszły do uszu ojca świętego. Kazał go też sobie przedstawić i po dosyć długiej rozmowie oświadczył mu zupełne zadowolenie swoje [...] ojciec święty jako ostatni dowód łaski swojej oświadczył, że go sam wyświęcić pragnie. [...] zamyślił się też usłyszawszy z ust młodzieńca, jak młody jeszcze wiek jego [...] po chwili namysłu kazał mu uklęknąć, położył rękę na głowie jego i wzruszony oświadczył, że widząc szczerze powołanie młodego alumna do stanu duchownego, przewidując, że on będzie jednym z filarów Kościoła, z własnego kapłaństwa dodaje dwa lata brakujące mu i przy pierwszej uroczystości chce go wyświęcić. [...] wieść o tym rozeszła się po Rzymie, toteż nadzwyczajne zbiegowisko ludzi obecne było wyświęceniu młodego alumna, który przy tym obrzędzie przyjął imię Kaspra<sup>16</sup>.

Bodzantowiczowi (Suffczyńskiemu) najwyraźniej pomyliły się zwyczaje zakonne z tymi stosowanymi w odniesieniu do alumnów diecezjalnych. Mianowicie, Cieciszowski nie mógł przybrać przy święceniach prezbiteratu imienia Kacper, gdyż takowe zwyczaje nie były przyjęte, a ponadto imię Kacper otrzymał on już na chrzcie.

---

<sup>16</sup> K. S. Bodzantowicz, *Kasper Cieciszowski, arcybiskup mohilewski, metropolita całej Rosyi*, w: *Biblioteka Ossolińskich*, t. 6, Lwów 1865, s. 100-102.

Powyżej przytoczoną legendę o rzymskich studiach Cieciszowskiego i jego święceniach w stolicy chrześcijaństwa w 1764 r. powtórzył jeszcze w 1979 r. autor biogramu arcybiskupa mohylewskiego, zamieszczonego w *Encyklopedii katolickiej*<sup>17</sup>. Do pewnych wątków przywołanej powyżej legendy nawiązuje także Krzysztof Rafał Prokop, autor nowszych biogramów abpa Cieciszowskiego, chociaż nie powtarza on już, że rok 1764 miałby być tym, w którym Cieciszowski przyjął święcenia kapłańskie. Autor ten zwrócił również uwagę na to, że papież Klemens XIII, nie mógłby udzielić święceń kapłańskich przyszłemu metropolicie, gdyż wcześniej zmarł. Jednakże K. R. Prokop nie umiał odejść od powtórzenia twierdzenia o Rzymie, jako miejscu udzielenia Cieciszowskiemu wszystkich święceń. Co ciekawe, autor ten, mimo powielenia błędu o miejscu wszystkich święceń Cieciszowskiego, podał ich dokładne daty<sup>18</sup>.

W 2018 r. ukazała się, w opracowaniu Stanisława Jujeczki, pozycja zatytułowana *Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*, w której zdecydowanie zaprzeczono powyżej przytoczonym twierdzeniom o Rzymie, jako miejscu święceń Cieciszowskiego:

Warto zauważyć, że w literaturze funkcjonuje jeszcze sporo informacji o rzymskich święceniach. Niektóre z nich są w oczywisty sposób fałszywe (np. Kacper Cieciszowski)<sup>19</sup>.

Jednakże negując Rzym, jako miejsce święceń Cieciszowskiego w tejszej pozycji podano błędnie, iż miałby to być Poznań.

Wszelkie wątpliwości można rozwiązać – także w tym względzie – odwołując się do sprawdzonych źródeł. A takimi są

---

<sup>17</sup> R. Nir, *Cieciszowski, Cieciszowski Kasper abp*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 3, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1979, kol. 464.

<sup>18</sup> K. R. Prokop, *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec – Ostróg 2001, s. 169-170; tenże, *Rzymskokatolicki biskupi ordynariusze...*, s. 486.

<sup>19</sup> *Klerycy z ziem polskich, litewskich i pruskich święceni w Rzymie (XVI – pocz. XX w.)*, oprac. S. Jujeczka, Wrocław 2018, s. 18.

niewątpliwie akta procesu informacyjnego o Kacprze Kazimierzu Cieciszowskim jako kandydacie na sufraganię kijowską. Przeprowadził go w 1775 r. ówczesny nuncjusz w Warszawie Józef Garrampi<sup>20</sup>. Odnotowane tam zostały dokumenty, wymagane w takich przypadkach. Dokumenty, skopiowane w aktach procesu, informują o seminarium, w którym Kacper Cieciszowski rozpoczął przygotowanie do kapłaństwa oraz o wszystkich święceniach jemu udzielonych. I, co najważniejsze, nie ma w nich wzmianki o tym, aby te wydarzenia rozgrywały się w Rzymie lub w Poznaniu, bowiem wszystko dokonało się w Warszawie. Należy dodać, iż Warszawa należała wówczas do diecezji poznańskiej. Miejsca urodzenia i chrztu Kacpra Cieciszowskiego również znajdowały się wówczas na terenie tejże diecezji.

Przygotowanie do kapłaństwa rozpoczął Cieciszowski 18 września 1762 r. wstępując do warszawskiego seminarium księży misjonarzy, gdzie przebywał trzy lata kształcąc się w teologii i prawie kanonicznym<sup>21</sup>. Pierwszej tonsury i czterech niższych posług udzielił mu bp Józef Tadeusz Kierski, sufragan poznański<sup>22</sup>, w sobotę, 18 grudnia 1762 r., w Warszawie, w kościele paulinów pod wezwaniem Świętego Ducha<sup>23</sup>. Andrzej Stanisław Kostka Młodziejowski, biskup poznański i warszawski udzielił mu święceń subdiakonatu w sobotę, 17 grudnia 1768 r., w kościele parafialnym pw. Świętego Krzyża (księży misjonarzy) w Warszawie<sup>24</sup>. Natomiast z rąk Krzysztofa Hilarego Szembeka,

---

<sup>20</sup> ASV, Proc. Cons., vol. 168, k. 137-172.

<sup>21</sup> Tamże, k. 170-170v. K. R. Prokop, *Z dziejów seminariów warszawskich w dawnej diecezji poznańskiej. Biskupi oraz inni przedstawiciele znakomitych rodów doby staropolskiej w gronie wychowanków seminarium externum i seminarium internum Misjonarzy św. Wincentego a Paulo przy kościele Świętego Krzyża w Warszawie (1675/1676-1864/1865)*, „Ecclesia. Studia z Dziejów Wielkopolski”, t. 11 (2016) s. 170.

<sup>22</sup> Józef Tadeusz Kierski (1706-1783) był sufraganiem poznańskim w latach 1736-1768.

<sup>23</sup> ASV, Proc. Cons., vol. 168, k. 168v-169.

<sup>24</sup> Tamże, k. 169.

biskupa pomocniczego chełmińskiego<sup>25</sup> przyjął Cieciszowski święcenia diakonatu w sobotę, 18 lutego 1769 r., w kolegiacie pw. św. Jana Chrzciciela w Warszawie. Niecały miesiąc później – 11 marca tego roku – tenże sam biskup i w tymże samym kościele (pw. św. Jana Chrzciciela) udzielił mu święceń kapłańskich<sup>26</sup>.

Jak można domniemywać, Cieciszowski po trzech latach pobytu w seminarium warszawskim, około 1765 r. wyjechał na dalsze studia do Rzymu. Doktoratu jednakże tam nie uzyskał. Dopiero po powrocie z Wiecznego Miasta przyjął trzy wyższe święcenia.

Po powrocie do kraju, Cieciszowski otrzymał prebendy: kanonika warszawskiego, proboszcza w Liwie i Zbuczynie k. Siedlec oraz oficjała warszawskiego. W 1775 r. został koadiutorem (*cum iure successionis*) biskupa kijowskiego Franciszka Ossołińskiego; w 1785 r. objął rządy w tejże diecezji. W latach 1795-1798 sprawował rządy w niekanonicznej diecezji pińskiej, utworzonej przez cesarzową Katarzynę II. Po powołaniu do życia w 1798 r., połączonych unią personalną, diecezji łuckiej i żytomierskiej, został ich pierwszym rządcą. W 1827 r. otrzymał od cesarza Mikołaja I nominację na arcybiskupa-metropolitę mohylewskiego (prekonizacja w 1828 r.); do śmierci mieszkał w Łucku. Zmarł 16/28 kwietnia 1831 r. i został pochowany w podziemiach łuckiej katedry.

W związku ze śmiercią abpa Cieciszowskiego została stworzona przez członków rodziny metropolity kolejna legenda. Pierwszym jej propagatorem był wspomniany już K. S. Bodzantowicz czyli Kajetan Suffczyński. Jej powstanie i wznowienie po stu latach wiązało się z pewnymi publikacjami z 1831 i 1935 r.

Jak już wspomniano, abp Cieciszowski zmarł w Łucku 16/28 kwietnia 1831 r., kiedy na Wołyniu trwało już powstanie listopadowe. Prawie do połowy maja nie dotarła jeszcze do Warszawy wieść o śmierci arcybiskupa. Dlatego też, na posiedzeniu

---

<sup>25</sup> Krzysztof Hilary Szembek (1723-1797) był od 1767 r. biskupem pomocniczym chełmińskim, a także prepozytem plockiej kapituły katedralnej, kanonikiem krakowskim i archidiakonem kapituły kolegiackiej w Warszawie.

<sup>26</sup> ASV, Proc. Cons., vol. 168, k. 169v.



senatu 11 maja 1831 r. senator-kasztelan Michał Ambroży Kochanowski zaproponował włączenie do tego gremium, bez konieczności głosowania, dwóch osób z tzw. ziem zabranych, mianowicie abpa Kacpra Cieciszowskiego, metropolity mohylewskiego i Stanisława Sołtana, marszałka nadwornego litewskiego<sup>27</sup>. Do tejże sprawy odniósł się na łamach „Nowej Polski” ks. Aleksander Kazimierz Pułaski, kapelan korpusu generała Józefa Dwernickiego, który przyjechał do Warszawy po wycofaniu się Dwernickiego z Wołynia. Poinformował on, że w przypadku abpa Cieciszowskiego sprawa powołania go do senatu była już bezprzedmiotowa z powodu śmierci hierarchy. Ksiądz Pułaski nie omieszkał jednakże dodać, iż takiemu uhonorowaniu metropolity przeszkadzałby jego negatywny stosunek do powstania, a nawet potępienie tego zrywu narodowego:

Kasztelan Kochanowski na posiedzeniu sejmowem 11 maja uczynił wzmiankę o biskupie Cieciszewskim. Biskup ten już umarł. Nadto, choćby żył, nie mógłby w polskim zasiadać senacie. Przez wydanie nie tylko niepatriotycznej lecz nawet niereligijnej odezwy, potępiającej jasno i niewątpliwie szlachetne nasze powstanie, okazał za wiele służalstwa despotyzmowi. Odezwę tę dałem Ksaweremu Bronikowskiemu, gdy przede mną wybierał się do Warszawy, i skoro tylko w rękę mieć ją będę, ogłoszę przez pisma publiczne, aby okazać, jaką ufność pokładać można było w tym niegdyś sprawiedliwie chwalonym prałacie<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Na posiedzeniu senatu 11 maja 1831 r. „rozpoczęły się dyskusje nad projektem o reprezentacji Litwy, Wołynia, Podola i Ukrainy. Radca stanu Plichta popierał redakcję art. 2 ułożoną przez kasztelana Bnińskiego zastrzegającą, iż senatorowie dawnej Polski świeccy jak duchowni muszą teraz ulegać wyborowi senatu jeżeli zechcą doń należeć. Kasztelan Kochanowski chciał zrobić wyjątek od tego przepisu dla arcybiskupa Cieciszewskiego i marszałka Sołtana. Po objaśnieniu przez prezydującego, iż spomnieni rodacy mogą być i bez zastrzeżenia dla nich wyjątku wybrani przez senat, art. 2 przyjęto jednomyślnie”, „Nowa Polska”, nr 129 z dnia 14 maja 1831 r.

<sup>28</sup> „Nowa Polska”, nr 131 z 16 maja 1831 r.

Nie wiadomo, czy ks. Pułski zdawał sobie sprawę z tego, że abp Cieciszowski był bliskim krewnym Joachima Lelewela, członka Rady Administracyjnej Rządu Narodowego. Tenże już w następnym numerze wspomnianego dziennika wystąpił w obronie arcybiskupa:

W numerze 131 Nowej Polski wyczytałem ogłoszenie ks. Pułskiego o biskupie metropolicie Cieciszowskim i powołaniu się jego na Ksawerego Bronikowskiego, jakoby biskup miał przed zgonem swoim ogłosić akt niepatriotyczny. Akt ten ma pójść do druku. Aktu tego nie widziałem, o zgonie dostatecznej pewności nie ma; ale jako wnuk i blisko znający dziada mego biskupa Cieciszowskiego, winienem wymagać od ziomków, aby nie chcieli zbyt skwapliwie starca biskupa w przekonaniu swem potępiać.

W roku 1793, kiedy Targowica naród zgnębiła i panowanie swoje w Rzeczypospolitej rozpostarła, Cieciszowski, podówczas biskup kijowski, unikając widoku hańby i gwałtu, z innymi patriotami ujechał do Krakowa, a potem do Galicji, gdzie uderzony ciężką chorobą objawił nią, jak dalece był czuły nad losem i poniżeniem ojczyzny! Na sejmie targowickim grodzieńskim 1793 nie znajdował się, a mocnym listem upominał króla przენiewiercę, aby przynajmniej od wymusu i krzywoprzysięstwa obywatelów ochraniał (list ten znajduje się w zbiorach biblioteki puławskiej). Pomimo tego, Targowiczanie, łącząc do swych gwałtów bezczelne potwarze i szyderstwo, poważyli się ogłosić i drukiem upewnić, że Cieciszowski do Targowicy przystąpił!

Cieciszowski, ledwie skłoniony do powrócenia do swej diecezji, znalazł się w kordonie rosyjskim. Wołą imperatorów przeniesiony na biskupstwo łuckie, ostatecznie arcybiskupem metropolitą został. Infulę sześćdziesiąt lat piastując, wśród ciągłych cierpień postradał wzrok i słuch, licząc 88 lat wieku swojego. W takim kalectwie i w takim wieku znajdował się w tym 1831 roku Cieciszowski, w podpisie kreśląc swe nazwisko omackiem, albo je stempelkiem wyciskając. W swoim czasie napiszę o nim więcej, a tymczasem słusznie wzywać mogę, aby się nie kwapić z zarzutem niesławy, ani z zawierzeniem zarzutom,

jakie poczynione być mogą na tego, którego ciąg prawie dziewięćdziesięcioletniego życia na to nie zasługiwał<sup>29</sup>.

Na wynurzenia Lelewela odpowiedział już w następnym numerze „Nowej Polski” ks. Pułaski:

Wielki obywatel Joachim Lelewel odpowiedział w nrze 132 Nowej Polski na moje doniesienie o biskupie Cieciszowskim. Chcąc dowieść, że ten biskup dobrym był kiedyś obywatelem, powołuje się na targowickie czasy. W moim doniesieniu nie masz żadnego o tym powątpiewania, owszem sądzę, że okazałem szacunek dla jego dawnego obywatelstwa, gdym go nazwał sprawiedliwie niegdyś chwalonym prałatem, szło tylko o to, czy mógłby teraz, w 1831 w polskim zasiadać senacie. Ja utrzymywałem, że nie i dowodzę tego aktem podpisanym przez niego a potępiającym sprawę naszą. Uczony Lelewel przypuszcza, że go skutkiem niedołęstwa, pochodzącego ze starości, podpisał omackiem. Wierzę temu, lecz możeż człowiek niedołączny z wieku, tak nieszczęśliwy, że koniecznie pod innych władzą być musi, zasiadać w prawodawców kole? Przykro by mi było nie zgadzać się w czemkolwiek z szanownym Lelewelem i bardzo się cieszę, że co do bisk[upa] Cieciszowskiego zupełnie się zgadzamy. Ja mu nie zarzucam złych chęci; wiem nawet z powieści Wołynian, że jego niepatriotyczna odezwa jest dziełem kanonika Skierniewskiego; mniemam tylko, że wiek, pochlebstwa gottorpskiej rodziny, powszechny w kraju szacunek i jego, że tak nazwę, patriarchalność osłabiły moc jego woli.

Nie odwoływałem się do Bronikowskiego, tylko do odezwy, którą mu dałem w Boremlu razem z odezwą metropolity Bułhaka. Gdybym się był do ludzi chciał odwoływać, byłbym powołał cały Wołyn i cały zwycięski Dwernickiego korpus. Odezwa ta, głoszona z ambon, znana jest wszystkim, zdołała nawet niektórych zbałamucić księży<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> „Nowa Polska”, nr 132 z 17 maja 1831 r.

<sup>30</sup> „Nowa Polska”, nr 133 z 18 maja 1831 r.

Tłumaczenia ks. Pułaskiego nie wywołały już odpowiedzi Joachima Lelewela. Zapewne obydwaj starali się zdobyć więcej informacji o sprawie abpa Cieciszowskiego. Publiczna wymiana zdań między nimi na ten temat zakończyła się dopowiedzeniem ks. Pułaskiego, który konkludując swoją wypowiedź, całą winą za wydanie rzeczonej odezwy obciążył nieżyjącego już wówczas kanonika Michała Skirniewskiego<sup>31</sup>, dodając jeszcze zarzut targnięcia się przez tegoż duchownego na swoje życie:

Wołynianie przybyli do stolicy opowiadali mi, że biskup Cieciszowski przed zgonem swoim przywołał do siebie okolicznych obywateli i uczynił przed nimi wyznanie swojej wiary patriotycznej. Mowa jego pełna była najczystszych dla Polski uczuć, a zapał, z jakim mówił ten blisko 90-letni starzec, wprawiał w zadziwienie obecnych. Co się tycze odezwy, o której donosiłem dawniej w Nowej Polsce, wyznał, że była dziełem kanonika Skirniewskiego, który mu co innego czytał, a co innego dał do podpisania i że mocno był zdziwiony, gdy się po pierwszy raz dowiedział, jak bezbożnemu aktorowi swoim podpisem nadał pasterską powagę. Spieszę z doniesieniem tych wiadomości, aby donieść jak drogiem mi jest dobre imię wszystkich ludzi. Zbrodniarzem więc jedynym w tej sprawie był Skirniewski – i zasłużona nie minęła go kara.

---

<sup>31</sup> Ks. Michał Skirniewski urodził się w 1760 r. w rodzinie „ruskiej szlachty”. Do 1777 r. uczył się w szkołach jezuickich i pijarskich. W latach 1777-1789 był członkiem zakonu pijarów. Po opuszczeniu zakonu był kapłanem katolików w wojsku rosyjskim, należał do diecezji kijowskiej (był kanonikiem kijowskim), potem łuckiej i żytomierskiej (kanclerz łuckiej kapituły katedralnej – 1797-1802, kustosz – 1816), był audytorem kurii biskupa pińskiego K. K. Cieciszowskiego, należał do jego najbliższych współpracowników. Od 1806 r. był kanonikiem ołyckiej kapituły kolegiackiej i regensem tamtejszego seminarium (1806-1818). W seminarium ołyckim wykładał teologię dogmatyczną i historię Kościoła. Od 1797 r. do śmierci był prepozytem klewańskim. Kilka lat (1800-1802) sprawował także funkcję asesora w konsystorzu generalnym łuckim. W łuckiej kapitule katedralnej doszedł do godności dziekana. Zmarł 19 kwietnia (1 maja) 1831 r. w wieku 71 lat w Klewaniu, M. Dębowska, *Diecezje łucka i żytomierska w pierwszych latach istnienia. Wybrane zagadnienia*, Lublin 2014, s. 158.

Zgryzota, czy bojaźń, czy też nareszcie ostatki wstydu podały mu podług zapewnienia Wołynian truciznę. Tak kapłan, co się wyrzekł Boga, bo się wyrzekł ojczyzny, nową zbrodnią, samobójstwem zakończył życie<sup>32</sup>.

Celowo przytoczono tutaj w całości wypowiedzi ks. Pułaskiego i Lelewela, gdyż na nich oparł Kajetan Suffczyński swoje opowiadanie o abpie Cieciszowskim<sup>33</sup>, a późniejsi biografowie metropolity Cieciszowskiego powielali je jako fakty historyczne.

Po stu latach, w 1935 r. ukazała się w Warszawie pozycja *Geneza i następstwa encykliki „Cum primum” z 9 VI 1832 r* – praca doktorska ks. Mieczysława Żywczyńskiego, w której odniósł się on do postawy metropolity Cieciszowskiego wobec powstania listopadowego:

Mohylofską archidiecezją zarządzał osiemdziesięciokilkuletni arcybiskup Kasper Kazimierz Cieciszowski, człowiek popularny, gorliwy i pobożny, w spełnianiu rozkazów z Petersburga ogromnie dokładny, za co też orderami honorowany. I on, na rozkaz rządu, potępił powstanie, za co ze strony społeczeństwa polskiego sporo odczuł przykrości<sup>34</sup>.

Publikacja ta wywołała reakcję Ignacego Chrzanowskiego, powołującego się na pokrewieństwo z rodziną metropolity, który wyznał, że tegoż hierarchę

tradycja rodzinna opromieniła aureolą świętości, o czym piszący te słowa wie doskonale i od swej babki, Aleksandry z Cieciszowskich Dmochowskiej, i od swej matki Heleny z Dmochowskich, i od swego wuja Henryka Sienkiewicza<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> „Nowa Polska”, nr 151 z 7 czerwca 1831 r.

<sup>33</sup> K. S. Bodzantowicz, *Kasper Cieciszowski, arcybiskup mohilewski...*, s. 138-147.

<sup>34</sup> Cyt. za: I. Chrzanowski, *W obronie sponiewieranej czci metropolity Kaspra Cieciszowskiego*, Lwów 1936, s. 7, odbitka z „Gregoriana”, 1936, z. 3-4.

<sup>35</sup> Tamże, s. 3.

Chrzanowski, za zachętą bpa Michała Godlewskiego, napisał artykuł, w którym powtórzył opowieść Kajetana Suffczyńskiego (Bodzantowicza) zapewniając, iż jej źródłem „są niewątpliwie relacje naocznych świadków i która przez to ma na sobie wyraźne piętno wiarygodności”<sup>36</sup>. Także sam bp Michał Godlewski, w biogramie abpa Cieciszowskiego, zamieszczonym w *Polskim słowniku biograficznym*, powtórzył tezy Suffczyńskiego o wyłącznej winie kanonika Michała Skirniewskiego i w związku z nią popełnieniu przez niego samobójstwa:

C[ieciszowski], ociemniały na starość, podpisał akt potępiający powstanie, podsunęty mu przez nikczemnego kanonika Skirniewskiego, który mu przeczytał inny skrypt. [...] Tuż po jego śmierci kanonik Skirniewski (którego cesarz Mikołaj zdażył udekorować za wyłudzenie podpisu metropolity orderem św. Anny II klasy z koroną) zmarł nagle śmiercią (prawdopodobnie) samobójczą<sup>37</sup>.

Nie ma nic nagannego w tym, że rodzina abpa Cieciszowskiego przechowywała pamięć o nim, jako o człowieku niemal świętym i w związku z tym starała się reagować na wszelkie próby dyskredytowania niektórych działań metropolity. Jednakże biogram autorstwa historyka Michała Godlewskiego, opublikowany w *Polskim słowniku biograficznym*, sprawił, że teza o wyłącznej winie kanonika Michała Skirniewskiego i o jego samobójstwie utrwaliła się i jest ciągle powielana. Stąd należałoby zastanowić się, ile jest w tym prawdy, zwłaszcza że już wyżej zostało udowodnione zasadnicze minięcie się Kajetana Suffczyńskiego z faktami w twierdzeniu o rzymskich święceniach abpa Cieciszowskiego. Spróbujmy więc rozważyć po kolei, co i w jakiej przestrzeni czasowej mogło się wydarzyć w związku z wydaniem przez metropolitę Cieciszowskiego listu pasterskiego, „potępiającego” powstanie listopadowe, gdyż niektóre fakty są z pewnością prawdziwe.

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 6.

<sup>37</sup> M. Godlewski, *Cieciszowski Kacper Kazimierz*, s. 39.

Najpierw należałoby wyświecić sprawę samej odezwy, czy też listu pasterskiego. Że takowa powstała i została ogłoszona z ambon jest faktem bezspornym. Trzeba jednakże wyjaśnić, kiedy to nastąpiło. Książd Pułaski zapewne to doskonale wiedział mając rzeczony dokument w ręku, ale o tym nie poinformował. Natomiast nie posiadał tej wiedzy Joachim Lelewel, gdyż wspomniał: „biskup miał przed zgonem swoim ogłosić akt niepatriotyczny”. Na tym zbudował swoje opowiadanie Kajetan Suffczyński, dodając niezwyklej dramaturgii ostatnim dniom i chwilom życia metropolity. Z jego opowiadania wynika, jakoby wszystko rozegrało się mniej więcej w przeciągu tygodnia przed śmiercią abpa Cieciszowskiego, a więc w kwietniu 1831 r. (Wielkanoc w 1831 r. przypadała 3/15 kwietnia, arcybiskup zmarł 16/28 tego miesiąca). Tymczasem mogło tu chodzić o odezwę sprzed kilku miesięcy, a mianowicie z grudnia 1830 r. Aleksander Kozieradzki, uczeń liceum krzemienieckiego w dobie powstania listopadowego, wspominając wydarzenia i swoje odczucia związane z pierwszymi tygodniami po wybuchu powstania listopadowego, napisał:

A tymczasem z ambon przeczytano manifest cesarza grożący pozągą i niewolnictwem zbuntowanemu krajowi, a razem przeczytano i uniwersał metropolity Cieciszowskiego o wierności tronowi [...] Wkrótce nastąpiły święta Bożego Narodzenia<sup>38</sup>.

Manifest cesarza Mikołaja I nosił datę 17 grudnia 1830 r.<sup>39</sup> Jest więc rzeczą prawie bezsporną, iż został on odczytany, wraz z odezwą abpa Cieciszowskiego, może już w niedzielę 19 grudnia 1830 r. Należy dodać, że i metropolita unicki Jozafat Bułhak został również przymuszony do wydania w tym samym czasie odezwy potępiającej powstanie. W liście pasterskim z grudnia 1830 r.

---

<sup>38</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, s. 267-268. Pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 XII) to była sobota.

<sup>39</sup> C. Kłak, *Relacje „Tygodnika Petersburskiego” o powstaniu listopadowym*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej”, 25 (1986) nr 1, s. 36.

powstanie nazwał on zdradą<sup>40</sup>. Także o tym liście pasterskim metropolity Bułhaka wspomniał ks. Pułaski.

Śmierć abpa Cieciszowskiego nastąpiła cztery miesiące później. Czyż nie jest dziwne, że przez te cztery miesiące Cieciszowski nie zorientował się, że jakoby został oszukany? I dlaczego, skoro niby uświadomił sobie, że ks. Skirniewski oszukał go, nie usunął go ze swojego otoczenia, nie wykluczył z grona osób, które w jego testamencie otrzymały pewne zapisy. Skoro, jak twierdzą niektórzy, cesarz Mikołaj I zdążył uhonorować medalem ks. Skirniewskiego, to i abp Cieciszowski miałby wystarczająco dużo czasu, aby pozbyć się swojego bliskiego współpracownika. A jednak tego nie uczynił. A czyżby ks. Skirniewski dopiero po tak długim czasie miał zrozumieć swoją winę i popełnić samobójstwo? Można przypuszczać, że Suffczyński nie dbał zupełnie o chronologię wydarzeń, gdyż dla niego najważniejsze było pokazanie Cieciszowskiego w jak najlepszym świetle. Mógł więc napisać, że sufragan łucki, bp Jan Kanty Podhoroński, jakoby wkrótce po usłyszeniu w kościele w Równem odczytywanej odezwy, zjawił się u arcybiskupa. A miało się to jakoby wydarzyć w przeddzień śmierci arcybiskupa!

Zauważyć należy, iż wspomniany Aleksander Koziaradcki stwierdził, iż treść odezwy abpa Cieciszowskiego była poświęcona „wierności tronowi”. Według Suffczyńskiego, metropolita Cieciszowski przed śmiercią, wezwawszy okolicznych ziemian, kazał odczytać skierowany do siebie list cesarza Mikołaja I (zapewne z grudnia 1830 r.) i swoją odpowiedź na niego. Można przyjąć, że Mikołaj I domagał się potępienia powstania *expressis verbis*, czego Cieciszowski nie chciał uczynić, ale już odezwę o „wierności tronowi” mógł kazać napisać. Odczytana zaś wraz z manifestem cesarza Mikołaja I wybrzmiała jak potępienie powstania. W przygotowaniu tejże odezwy uczestniczył z pewnością sekretarz arcybiskupa kanonik Michał Skirniewski, bardzo przez niego ceniony.

---

<sup>40</sup> H. Dylągowa, *Duchowieństwo katolickie wobec sprawy narodowej (1764-1864)*, Lublin 1981, s. 90.



Wydaje się więc, że Skirniewski nie musiał wcale oszukiwać arcybiskupa, gdyż ten odezwę o wierności tronowi albo sam mu podyktował, albo wskazał na treść, która musiała być w niej zawarta. I wcale nie uważał jej za niegodziwą. Wszak na tę wierność tronowi carów rosyjskich wskazywały jego listy pasterskie. Mogą one wprawdzie nosić znamiona pewnej formy przyjętej w pismach informujących diecezjan o rozporządzeniach najwyższych władz rosyjskich, ale świadczą również o przekonaniu arcybiskupa, iż panującemu należy się szacunek i posłuszeństwo.

Zarówno współcześni, jak i potomni bardzo wysoko oceniali postawę metropolity Cieciszowskiego i jako człowieka i jako pasterza powierzonych jego pieczy diecezji. Już jednak jego działania polityczne często spotykały się z krytyką. Tomasz Dobszewicz, kapłan diecezji łucko-żytomierskiej, twierdził: „w uprzednich wypadkach nie odznaczał się wcale patriotyzmem; słaby a zręczny dworak, jak mógł stosować się do okoliczności”<sup>41</sup>. Przywoływany już Aleksander Kozieradzki uważał, że metropolita „był to prawdziwy dobroczyńca miasta i okolic, a jakkolwiek pod względem politycznym zarzucali mu niektórzy, jednak jako kapłan był wzorem duchowieństwa”<sup>42</sup>.

Warto rozważyć jeszcze jedną opinię, pochodzącą od ks. Tomasza Dobszewicza, a dotyczącą abpa Cieciszowskiego:

Mocno też go potępiano za ostre odezwy do wiemych w czasie powstania listopadowego, ale był on podówczas tak już zgrzybiałym i niedołężnym, że nikt rozważny autorstwa w tych odezwach przypisywać jemu nie może<sup>43</sup>.

Istotnie, pod koniec życia abp Cieciszowski stracił już prawie całkowicie wzrok i możliwość poruszania się o własnych siłach. Nie można jednak powiedzieć, że był już na tyle niesprawny umysłowo, iż nie miał kontaktu z otaczającą go rzeczywistością.

---

<sup>41</sup> T. Dobszewicz, *Wspomnienia z czasów, które przeżyłem*, Kraków 1883, s. 120.

<sup>42</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, s. 46.

<sup>43</sup> T. Dobszewicz, *Wspomnienia...*, s. 120.

Wskazuje na to choćby – wydaje się, że prawdziwe – jego publiczne rozliczenie się przed samą śmiercią z jego zaangażowania politycznego, głównie w czasie powstania listopadowego. Arcybiskup nie pochwałał wybranej przez powstańców formy walki o niepodległość, gdyż sprzeciwiał się rozlewowi krwi. Przed śmiercią miał powiedzieć do zgromadzonych przy jego łożu:

że on [Cieciszowski – M.D.], jako kapłan Boga miłości, wzdraga się na rozlew tej krwi chrześcijańskiej, ależ ma nadzieję, że Bóg w miłosierdziu swoim oceni pobudki do walki narodu i przebaczy środki<sup>44</sup>.

Zarzut Dobszewicza, iż abp Cieciszowski z powodu swego niedołęstwa nie redagował swoich wystąpień, tylko częściowo jest zgodny z prawdą. Metropolita na swoje usługi miał kilku sekretarzy duchownych i świeckich, którzy w czasie całej jego posługi biskupiej zastępowali go w tych czynnościach. Wydaje się, że sam nie redagował pism, bo to czynili ks. Michał Piwnicki i potem Michał Skirniewski. Natomiast czym innym była treść przygotowywanych pism, na którą arcybiskup z całą pewnością miał zasadniczy wpływ. Wówczas, kiedy jeszcze mógł, sam czytał przygotowane pisma i nanosił ewentualne uwagi. Natomiast wówczas, kiedy już nie mógł sam czytać, słuchał odczytywane przez sekretarzy propozycje pism. Musiał więc mieć bezwzględne zaufanie do osób, z którymi pracował. A taką osobą był z pewnością ks. Michał Skirniewski, który od wielu lat był jego najbliższym współpracownikiem i którego arcybiskup bardzo cenił. Uczynienie zaś kanonika Michała Skirniewskiego głównym winowajcą w omawianej kwestii było potrzebne, zarówno w 1831 r., jak i sto lat później, do tego, aby na wizerunku metropolity nie pozostała żadna skaza.

Ksiądz Michał Skirniewski przeżył arcybiskupa tylko o trzy dni, zmarł 1 maja w Klewaniu, gdzie był proboszczem.

---

<sup>44</sup> K. S. Bodzantowicz, *Kasper Cieciszowski, arcybiskup mohilewski...*, s. 146.

Należałoby postawić pytanie, dlaczego dopiero po czterech miesiącach od chwili ogłoszenia rzeczonyj odezwy ks. Michał Skirniowski miałby popełnić samobójstwo poprzez otrucie się. Trudno przypuszczać, aby ktokolwiek przeprowadził wówczas sekcję jego zwłok, mogącą potwierdzić samobójstwo lub mu zaprzeczyć. Przyczyna jego śmierci zdaje się być zgoła inna. Panowała wówczas cholera. Na Wołyniu umierali także duchowni. Zmarł między innymi na cholerę, wykonawca testamentu abpa Cieciszowskiego, ks. Wincenty Dobrowolski, proboszcz w Turzysku. Jest wielce prawdopodobnie, że taka sama była przyczyna śmierci ks. Skirniowskiego. A ponieważ należało znaleźć winnego, więc znaleziono, a umarły nie mógł się już bronić.

Warto przyjrzeć się jeszcze jednemu okresowi z życia abpa Cieciszowskiego, a mianowicie wydarzeniom z okresu rządów konfederacji targowickiej. W swojej polemice z ks. Pułaskim, Joachim Leleweł ubolewał, że

Targowiczanie, łącząc do swych gwałtów bezczelne potwarze i szyderstwo, poważyli się ogłosić i drukiem upewnić, że Cieciszowski do Targowicy przystąpił.

Istotnie, nazwisko bpa Cieciszowskiego figuruje wśród członków Komisji Edukacji Narodowej i Sądowej Spraw Edukacyjnych z okresu rządów Targowicy. Mógł on jednakże znaleźć się w tym gronie bez swojej na to zgody. Zawiązanie konfederacji targowickiej ogłoszono w maju 1792 r., tymczasem już w połowie lipca tego roku Cieciszowski i jego najbliższa rodzina opuścili kraj i udali się na teren Austrii. Inicjatorem wyjazdu był zapewne Pius Kiciński (mąż Franciszki Cieciszowskiej, córki Ignacego, jednego z braci metropolity), szef gabinetu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, któremu sam król podsunął ten ruch, gdyż „przyzwoitość wymaga, ażeby za granicą przesiedziały te wszystkie burze”<sup>45</sup>.

---

<sup>45</sup> D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000, s. 117.

Wkrótce po wyjeździe Kicińskiego, 24 lipca 1792 r. król przystąpił do konfederacji targowickiej. Lelewel mylnie podał rok 1793 jako ten, w którym

biskup kijowski, unikając widoku hańby i gwałtu, z innymi patriotami ujechał do Krakowa, a potem do Galicji, gdzie uderzony ciężką chorobą objawił nią, jak dalece był czuły nad losem i poniżeniem ojczyzny.

Po opuszczeniu Warszawy, Cieciszowski zamieszkał z innymi członkami swojej rodziny w Szumlańszczyźnie koło Stryja, majątku Józefa Deszerta, męża Marianny Cieciszowskiej, córki Ignacego Cieciszowskiego. Wspomniał o tym Prot Lelewel, brat Joachima:

po ostatnim wysileniu narodu nie chciał przystąpić do konfederacji targowickiej, unikając gniewu Katarzyny został tułaczem w Galicji. Przesiedział pod Stryjem w Szumlańszczyźnie, włości należącej do krewnego swego Deszerta. Za wstąpieniem na tron Pawła powrócony do biskupstwa<sup>46</sup>.

Prot Lelewel pomylił się jednak twierdząc, że Cieciszowski wrócił, a właściwie – pozwolono mu powrócić do swojej diecezji kijowskiej dopiero wtedy, kiedy w 1796 r. na tronie rosyjskim zasiadł Paweł I. Jest to oczywiste przekłamanie, bowiem ówczesny biskup kijowski przebywał na terenie swojej diecezji już jesienią 1793 r. Ponadto złożył on przysięgę na wierność tronowi rosyjskiemu, co pozwoliło mu zachować dobra fastowskie<sup>47</sup>. Zaś cesarzowa Katarzyna II nie była znowu tak niełaskawa dla niego, skoro mianowała go w 1795 r. rządcą diecezji pińskiej, którą utworzyła bez porozumienia ze Stolicą Apostolską. Cieciszowski zaś zaakceptował tę nominację i przez

---

<sup>46</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 245.

<sup>47</sup> J. Wysocki, *Kościół katolicki w zaborze rosyjskim w latach 1772-1815*, s. 207.

trzy lata organizował struktury tej niekanonicznej diecezji, której przecież nawet objąć nie powinien<sup>48</sup>.

Warto odnieść się jeszcze do jednej kwestii związanej z osobą metropolity, a mianowicie jego wykształceniem. Jego rodzina uważała go za męża wielkiej nauki. Pierwszą wątpliwością, która powinna nieco tonować tę opinię jest fakt, że będąc za granicą nie uzyskał on stopnia doktora, a więc w chwili swojej prekonizacji musiał otrzymać dyspensę od nieposiadania tego stopnia. Zastanawiający jest fakt, że Joachim Lelewel, podczas pobytu na Wołyniu, odwiedzał Poryck z bogatymi zbiorami Tadeusza Czackiego, które wykorzystywał do swoich prac, nigdy jednak nie wspomniął ani jednym zdaniem o księgozbiorze swego krewnego – metropolity. Można przypuszczać, że dla takiego badacza, jakim był Lelewel, zawartość biblioteki metropolity nie była zbyt atrakcyjna. W inwentarzu, sporządzonym po śmierci arcybiskupa, Ignacy Gawroński w odniesieniu do księżnicy metropolity, napisał:

Różnych drukowanych dzieł, pism po większej części teologicznych, w łacińskim, francuskim i polskim językach, egzemplarzów razem w ogóle 156 (Aneks II).

Wielkość księgozbioru nie jest zatem porażająca. Nie wiadomo, czy wszystkie książki, czy może tylko te najcenniejsze, wywiozła w 1833 r. z Łucka rodzina metropolity.

---

<sup>48</sup> M. Dębowska, *Rządy biskupa Kaspra Kazimierza Cieciszowskiego w niekanonicznej diecezji pińskiej (1795-1798)*, ABMK, t. 100 (2013) s. 181-203.



## WYKONAWCY I WYKONANIE TESTAMENTU

Stosując się do własnych zaleceń, wydawanych podwładnemu sobie duchowieństwu<sup>49</sup>, biskup łucki i żytomierski Kacper Kazimierz Cieciszowski sporządził testament i aktualizował go, jeśli zachodziła tego konieczność:

Ta powinność przytomna mi zawsze tem mocniej, który na wyższym w Kościele stopniu postawiony dać z siebie przykład, najściślej z urzędu swego dać obowiązany. Nie spuszczać nigdy z myśli tej tak ważnej powinności, od lat już kilkunastu po dwa razy sporządzałem testamenta, w których, gdy dziś ten ostatni czyniąc, znalazłem wiele punktów podpadających odmianie, a zatem potrzebę nowego zrobienia (Aneks I).

Z informacji zawartych w ostatniej woli metropolity i w materiałach po nim pozostałych, można wywnioskować, że pierwszy swój testament bp Cieciszowski spisał przed 1807 r. Następny powstał 22 maja 1807 r., a zawarte w nim rozporządzenia zostały uzupełnione 7 września 1809 r. Kolejny i ostatni testament metropolity, z trzema uzupełnieniami, umieszczonymi na wspomnianym dokumencie, pochodził z 15 czerwca 1821 r. Pierwszy dopisek jest niedatowany; być może został naniesiony

---

<sup>49</sup> „Zaleciwszy kapłanom diecezji mojej, ażeby przy każdorocznych rekolekcyjach zastanawiając się nad powinnościami świętego swego powołania i nie spuszczać z pamięci, że pielgrzymami tylko jesteśmy na tym świecie, a ojczyzną naszą jest wieczność od Pana Boga objawiona i przygotowana, i nie wiedząc, kiedy nas Pan Bóg powoła, wcześniej biorąc na żywą uwagę, cośmy winni Jego Najwyższej Opatrzności, co Kościołowi, któremu służymy, co ubogim, których częśćka dziedzictwa dobra, którego posiadamy, wczesne uczynili rozrządzenie pozostać się mającym po zgonie naszym majątkiem” (zob. Aneks I).

w dniu sporządzenia testamentu. Drugi dopisek nosi datę 25 kwietnia 1823 r. Trzecie uzupełnienie pochodzi z 4 maja 1827 r. Natomiast odrębny kodycył do tegoż testamentu został wykonany 30 kwietnia 1830 r. Po śmierci metropolity zaistniała konieczność oblatowania jego ostatniej woli do akt ziemskich powiatu łuckiego. Zrealizował ten obowiązek 1 maja 1831 r. jeden z egzekutorów testamentu – ks. Marcin Krzyżanowski, scholastyk łuckiej kapituły katedralnej i wiceoficjał konsystorza łuckiego.

W testamencie z 1821 r. bp Cieciszowski ustanowił wykonawcami swojej ostatniej woli księży Wincentego Pocisk Dobrowolskiego, oraz Michała Piwnickiego. Obydwaj duchowni, związani z biskupem Cieciszowskim od wielu lat, byli prawie jego domownikami. Towarzyszyli mu także w jego wyjazdach zagranicznych, o czym wspominał, między innymi, Prot Lelewel<sup>50</sup>.

Wincenty Pocisk Dobrowolski przyszedł na świat w rodzinie Antoniego i Franciszki. Aleksander Kozieradzki, który pozostawał pod opieką tego późniejszego proboszcza turzyskiego, twierdził, że otrzymał on święcenia kapłańskie w Krakowie, potem przebywał na dworze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, a bp Cieciszowski, którego ks. Dobrowolski znał już od czasu Sejmu Wielkiego, darzył go przyjaźnią<sup>51</sup>. Od 1802 r. Wincenty Dobrowolski posiadał probostwo w Turzysku; wcześniej był koadiutorem tamtejszego plebana. Sprawował również funkcje asesora w konsystorzu generalnym w Łucku, cenzora ksiązek i egzaminatora diecezjalnego. W kapitule katedralnej żytomierskiej doszedł do godności prepozyta, a w łuckiej kapitule katedralnej posiadał godność kanonika. Miał on brata – Józefa Dobrowolskiego – mieszkającego w Watynie na Wołyniu, który był rządcą klucza fastowskiego, majątku stanowiącego uposażenie biskupów łuckich i żytomierskich.

Michał Jan Piwnicki, jeden z najbliższych współpracowników metropolity Cieciszowskiego, urodził się w 1771 r. w Niesuchojeżach k. Kowla, w rodzinie grekokatolików Franciszka i Zofii.

---

<sup>50</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 27, 76, 245.

<sup>51</sup> A. Kozieradzki, *Wspomnienia z lat szkolnych 1820-1831*, s. 15.



Studia teologiczne ukończył w Wilnie, gdzie przygotowywał się również do stanu kapłańskiego. Święcenia prezbiteratu otrzymał w 1795 r. W 1797 r. przeszedł na obrządek łaciński i w tymże samym roku został sekretarzem kancelarii bpa Cieciszowskiego, wówczas rządcy niekanonicznej diecezji pińskiej. Funkcję tę sprawował do 1816 r. Od 1810 r. był proboszczem w Ratnie. W 1814 r. został uhonorowany godnością prałata-scholastyka, a w 1816 r. archidiakona kapituły katedralnej w Łucku. W 1815 r. Uniwersytet Wileński nadał mu doktorat z teologii i obojga praw. Dnia 20 stycznia 1816 r. został wiceoficjałem konsystorza generalnego w Łucku. W 1819 r. otrzymał order św. Anny. Cesarz Aleksander I mianował go w 1824 r. koadiutorem bpa Cieciszowskiego. Prekonizacja (*cum iure successionis*) nastąpiła dopiero w 1826 r. Po śmierci metropolity Cieciszowskiego, bp Piwnicki objął rządy diecezji łuckiej i żytomierskiej. Zmarł 29 maja 1845 r. w Żytomierzu<sup>52</sup>.

W kodycyli, dodanym do testamentu, 4 maja 1827 r., w miejsce ks. Michała Piwnickiego, egzekutorami testamentu zostali wyznaczeni ks. Marcin Krzyżanowski, wówczas scholastyk kapituły katedralnej w Łucku i do pomocy temuż – Ignacy Gawroński, marszałek dworu metropolity. Stało się to na skutek zmian w episkopacie na tzw. ziemiach zabranych. Cesarz Mikołaj I, ukazem z marca 1827 r. mianował Cieciszowskiego arcybiskupem mohylewskim i metropolitą wszystkich kościołów rzymskokatolickich w cesarstwie rosyjskim. Natomiast Michał Piwnicki, który od 3 lipca 1826 r. był biskupem tytularnym Rama i koadiutorem bpa Cieciszowskiego, jako biskup łucki i żytomierski reprezentował metropolitę w Kolegium Duchownym w Petersburgu, dokąd wyjechał w czerwcu 1827 r. Warto zwrócić uwagę na fakt, że Cieciszowski dokonał wspomnianej wyżej zmiany wykonawców swojego testamentu wkrótce po nominacjach cesarza Mikołaja I, a przed zatwierdzeniem ich przez papieża Leona XII, co nastąpiło dopiero 23 czerwca 1828 r.

---

<sup>52</sup> K. R. Prokop, *Rzymskokatolicki biskupi ordynariusze...*, s. 530-533.

Zmniejszenie składu wykonawców testamentu abpa Cieciszowskiego nastąpiło już po jego śmierci, kiedy to 8 maja 1831 r. zmarł w Łucku, zaraziwszy się cholera, ks. Wincenty Pocisk Dobrowolski. Po jego śmierci wykonaniem testamentu metropolity zajmowali się ks. Marcin Krzyżanowski i Ignacy Gawroński.

Marcin Krzyżanowski urodził się w 1776 r. w rodzinie Jakuba, cześnika buskiego, właściciela Milatyna k. Ostroga i Heleny z Olszewskich. Początkowo uczył się w szkołach w Ołyce i Międzyrzeczu Ostrogskim, w 1799 r. przygotowywał się do kapłaństwa w seminarium łuckim, po dwóch latach otrzymał święcenia kapłańskie. W 1801 r. był proboszczem (*curatus*) w Derażnem. W 1802 r. był już w Łucku – w tamtejszym seminarium pełnił najpierw funkcję wiceregensa, potem regensa (1818-1832), wykładał teologię moralną, obrzędy kościelne i teologię dogmatyczną. W konsystorzu generalnym łuckim pełnił obowiązki asesora, wiceoficjała (od 1828), oficjała (1836-1845), obrońcy węzła małżeńskiego (1837-1845), egzaminatora diecezjalnego. Posiadał beneficja parafialne w Wielednikach (1836-1837), Kowlu – prepozyt (1842-1845), był dziekanem łuckim (1817-1818), łuckim i dubieńskim (1818-1829). W 1831 r. uzyskał stopień doktora teologii. W kapitule katedralnej łuckiej doszedł do godności prepozyta, pełnił także przez pewien czas obowiązki prokuratora generalnego tejże kapituły (1818-1830, 1833-1834). Był odznaczony orderem św. Stanisława 3 klasy. Zmarł w Żytomierzu 11/23 lutego 1845 r., został pochowany 15/27 lutego tego roku na tamtejszym cmentarzu<sup>53</sup>.

Ignacy Gawroński, marszałek dworu metropolity Cieciszowskiego, zdaniem Prota Lelewela, to „obywatel posesjonat, zarządzający a prawdziwy szanownik biskupa”<sup>54</sup>. Zaś Kajetan Suffczyński scharakteryzował Gawrońskiego w następujący sposób:

---

<sup>53</sup> S. Krzyżanowski, *Wiadomość o rodzie Krzyżanowskich herbu Dębno*, Odessa 1875; M. Dębowska, *Diecezje...*, s. 140.

<sup>54</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 27.

dobrze już posiwiały człowiek, w pięknym stroju polskim; wysokiego bardzo był wzrostu, miłej powierzchowności i wielkiej powagi. [...] Wielkiej to był zacności człowiek, dobrze się mający, bo miał dziedziczną wieś koło Korca, nie z potrzeby tedy, ale z przywiązania do metropolity, do którego miał obowiązek wdzięczności, zawiadował domem jego<sup>55</sup>.

W swoim testamencie metropolita Cieciszowski nie zawarł szczegółowych rozporządzeń co do majątku, który miała otrzymać w spadku jego rodzina. Znalazła się tam tylko ogólna dyspozycja dotycząca tej kwestii:

*Reliquum*, co się zostanie od wydatków pogrzebu i zapisanym różnym miejscom i osobom sumach, czyli w gotowych pieniądzach, czyli *in debitis activis*, czyli z sprzedaży mobiliów i windykowanych remanentów, imci egzekutorowie oddadzą do rąk mego synowca imci pana Adama, którym do oddania w ręce jego jako i jemu do odebrania zupełną moc daję oraz do podzielenia między osoby familii za ich kwitami, a którym je daję nie tak ze względu krwi, jako raczej szczególnie wielu znacznych strat, które w tylu rewolucyjach krajowych i z terazniejszych czasowych okoliczności ponieśli (Aneks I).

Z lektury testamentu wynika, iż bardziej szczegółowe zarządzenia co do podziału spadku, przeznaczzonego dla rodziny, zostały zamieszczone w piśmie, którego adresatem był bratanek metropolity Adam Kacper Cieciszowski, syn Adama Józefa i Teresy z Lelewełów. To pismo, które miało mieć rangę dokumentu urzędowego zostało zapieczętowane i dołączone do testamentu:

Jak zaś ma tę sumę pozostałą podzielić, osobne do niego przyłączam pismo, które ręką moją własną podpisane i zatwierdzone,

---

<sup>55</sup> K.S. Bodzantowicz, *Kasper Cieciszowski, arcybiskup mohilewski...*, s. 130. Ignacy Gawroński miał swojego służącego – w 1817 r. był to Maurycy Łochowski, a w 1819 r. – Michał Latecki, zob. *Status animarum łacińskiej parafii katedralnej w Lucku 1815-1819*, oprac. M. Dębowska, Lublin 2013, s. 133, 181.

takiej wagi mieć chcę, jak sam testament [...] Testament ten *una cum codicillo* i pismem *occluso rothulo* zapieczętowanym do imci pana Adama Cieciszowskiego, synowca mego, z wyrażeniem i podziałem części pozostałego, legatów i różnych ofiar przyjaciołom i krewnym, tak ważnym i legalnym mieć chcę, jak gdybym go zeznał w aktach publicznych (Aneks I).

Drugi z egzemplarzy wspomnianego pisma otrzymał, być może, Adam Kacper Cieciszowski. Nosiło ono tę samą datę, co testament metropolity – 15 czerwca 1821 r. Jak wynika z testamentu metropolity, obowiązkiem Adama Kacpra Cieciszowskiego było podzielenie majątku – pozostałego po wykonaniu przez oficjalnych egzekutorów dyspozycji zawartych w testamencie – pomiędzy spadkobierców, którym arcybiskup polecił odnieść się z pełnym zaufaniem do decyzji wspomnianego wykonawcy swojej ostatniej woli:

krewnych moich obowiązuję na sumienie, aby w podziale majątku mego nie czynili zaś kwestyi, ani pretensyi nie formowali, ani się stali przyczyną jakiegokolwiek przykrości kochanemu memu synowcowi imci panu Adamowi, zawsze i ciągle wszystkim osobom familii przychylnemu. Tego się też spodziewam w zupełnem przekonaniu o ich delikatności i wdzięczności dla mnie, kiedy mnie Pan Bóg z nieograniczonego miłosierdzia swego, w którym mam nadzieję, przypuścić raczy do uczestnictwa chwały swojej, prosić będę Jego Najwyższego Dawcy dóbr, aby im błogosławić raczył i wszelkiemi pomyslnościami obdarzał (Aneks I).

Adam Kacper Cieciszowski był więc osobą najlepiej zorientowaną w podziale tej części spadku po metropolicie, która przypadła jego rodzinie i miał pozostawioną sobie zupełną swobodę w jego rozdysponowaniu. Niestety, zmarł on już 2 sierpnia 1827 r. na gruźlicę, a metropolita nie wyznaczył na jego miejsce innego wykonawcy swojej ostatniej woli co do podziału majątku, mającego być rozdzielonym pomiędzy spadkobierców.

W kodycyłu z 30 kwietnia 1830 r. nie ma o tym najmniejszej wzmianki. Sytuacja ta spowodowała ogromne zamieszanie w realizacji spraw spadkowych po śmierci metropolity.

Pismo, które stanowiło klucz do podziału spadku, być może, posiadał, przed swoją śmiercią Adam Kacper Cieciszowski. Tymczasem wdowa po nim – Felicjanna z Rostworowskich – nic o nim nie wiedziała jeszcze w początkach 1832 r., albo już zdążyła o nim zapomnieć. Wspominał o tym Stanisław Deszert w liście skierowanym do Antoniny Cieciszowskiej 18 marca 1832 r.

kiedy tu Wujenka się znajdowała, komunikowałem jej takowy i zaraz mi oświadczyła, że żadnego pisma, o którym testament wspomina, nie posiada (Aneks III).

Poszukiwania tego pisma, kluczowego dla podziału schedy po metropolicie, najwidoczniej zakończyły się powodzeniem, gdyż treść jego poznał w kilka miesięcy później Józef Netrebski. Z jego osobą związane jest pomyślnie zakończenie sprawy spadkowej. Jednak przez wiele miesięcy po śmierci metropolity jego rodzina nie potrafiła poradzić sobie z problemami z tym związanymi.

Wyznaczeni przez metropolitę wykonawcy testamentu, po jego śmierci zajęli się wypełnieniem rozporządzeń w nim zapisanych, pozostawiając resztę pracy rodzinie, która najwyraźniej nie umiała zabrać się do działania, będąc przygnieciona tragediami i kłopotami, które sprowadziło na nią powstanie listopadowe. Najprawdopodobniej dopiero w końcowych miesiącach 1831 r. egzekutorzy testamentu, widząc brak jakichkolwiek działań ze strony rodziny metropolity, a jednocześnie obawiając się spełnienia gróźb władz rosyjskich, zapowiadających przejęcie majątku na rzecz skarbu państwa, zaczęli nalegać na jak najszybsze podjęcie postanowień odnośnie do spadku. Czynił to głównie Ignacy Gawroński śląc wiele ponagląjących listów do różnych członków rodziny. Prawdopodobnie w listopadzie lub grudniu 1831 r. odpisy testamentu otrzymała od niego wdowa po Adamie Kacprze Cieciszowskim oraz Franciszek Suffczyński, mąż Barbary z Deszertów.

Ten ostatni poinformował o tym innych krewnych, między innymi swojego szwagra – Stanisława Deszerta.

Ignacy Gawroński początkowo proponował, aby rodzina wspólnie podjęła jakieś postanowienia. Kiedy okazało się to niewykonalne z powodu sporej liczby rozproszonych spadkobierców (np. Joachim Lelewel był wówczas we Francji, Eugeniusz Deszert w Dreźnie), padła propozycja wybrania jednej osoby, która byłaby pełnomocnikiem całej rodziny do załatwienia tej sprawy. W maju 1832 r. wymówił się od tego zlecenia Stanisław Deszert, argumentując, że

gdyby nie konieczność udania [się do] Galicyi, gdzie Ojciec mój [...] jest słaby [...], to bym zaraz pospieszył, [aby] posługę wspólną dopełnić, raz [dlatego] że chętnie bym ją dla Familii zrobił, po wtóre dla tej przyczyny, że sama pamięć dobrodziejstw odbieranych od lat tylu i osnowa ostatniej woli JWIMX. Metropolity w tej mierze Familii objawionej, na bliższą uwagę zasługująca, obowiązek ten dopełnić nakazuje (Aneks III).

Miesiąc wcześniej, bo w kwietniu 1832 r., zrezygnował z tej misji Franciszek Suffczyński, właściciel Hostynnego, którego Antonina Cieciszowska prosiła o to, ze względu na najmniejsze oddalenie od Łucka jego miejsca zamieszkania:

Odebrałem list WM. Panny Dobrodziejki z chlubnym dla mnie zaufaniem, którym raczysz mi powierzać interes swój w spadku po nieodżałowanej śmierci JW. Księdza Metropolity. Miło by dla mnie było uczynić zadosyć Jej żądaniu, lecz klęski wojenne, które mnie, jako szczególnie na trakcie militarnym do fortecy Zamościa wiodącym położonego, dotchnęły, wskazują konieczność, bym się wyłącznie własnym interesom, dla poratowania onych, oddał [...] Racz przeto WM. Panna Dobrodziejka mieć za wytłumaczonego tego, któremu własne zatrudnienia nie pozwalają się tym zająć (Aneks III).

Suffczyński jednak zaproponował wydelegowanie Ewy Łuszczewskiej (1v. Janowej Cieciszowskiej), jako tej która ewentualnie byłaby najbardziej zainteresowana zabezpieczeniem całego spadku na swoim majątku:

Lecz w spadku tym, w którym używanie przez pięć lat całej masy JW. Łuszczewskiej jest oddane, rozumiem, że najlepiej byłoby, by cała Familia swe plenipotencje na osobę JW. Łuszczewskiej, lub wystawionego przez nią pełnomocnika, dała. Która jako największy udział spadku mając, pewnie nie omieszka zająć się podniesieniem onego (Aneks III).

Jednakże Ewa Łuszczewska, mieszkająca wówczas w Krakowie, scedowała już wcześniej majątek na swoich synów Kazimierza i Edwarda Cieciszowskich i ani jej synowie, ani ona nie byli zainteresowani sposobem rozwiązania ich kłopotów majątkowych, zaproponowanym przez metropolitę w liście z 15 czerwca 1821 r., mającym rangę testamentu:

realnie nie mogę przyjąć łaskawych chęci JW. Metropolity, ani też z onych korzystać, zapożyczając sumy Familii przypadające, gdyż nie trudniąc się już zupełnie interesami i zdawszy to zajęcie na synów wraz z majątkiem, nie miałabym na czym zapewnić nowo zaciąganych długów. Synom też bynajmniej nie radzę tego sposobu układania interesów, gdyż zbyt wieloletnim doświadczeniem nauczona jestem, że to bynajmniej nie pomaga do polepszenia ich stanu (Ewa Łuszczewska do Michała Łuszczewskiego, 3 listopada 1832 r., Aneks III).

Rezygnację Cieciszowskich potwierdził Józef Netrebski w liście z 5 września 1832 r., skierowanym do ks. Marcina Krzyżanowskiego:

synowie jej [Ewy Łuszczewskiej, 1v. Cieciszowskiej – M.D.] Kazimierz i Edward Cieciszowscy, będąc w domu moim przed kilku tygodniami, oświadczyli, iż z dozwolonego im

dobrodziejstwa w liście śp. JW. Metropolity do synowca swego zostawionym wyrażonego, korzystać nie chcą, nie uważając takowego za dobrodziejstwo, bo przez to ani im długu ubywa, ani też ulgi w wypłacaniu procentów nie doznają (Aneks III).

Tak więc już wcześniej wiedziano, że Ewa Łuszczewska i jej synowie nie podejmą się misji pełnomocników całej rodziny. Znalazło się jednak nieoczekiwane rozwiązanie tego trudnego problemu dzięki małżeństwu zawartemu przez Antoninę Cieciszowską z Józefem Netrebskim. Antonina, prawdopodobnie na czas powstania listopadowego przeniosła się do Rokotowa i tam matkowała osieroconym dzieciom Netrebskiego. Być może, planowane już wcześniej ich małżeństwo, zostało przyspieszone po to, aby Netrebski, już jako małżonek Antoniny dopilnował jej interesów, gdyż ona sama – jak wynika z jej listów – była w tym względzie bezradna. Ślub Antoniny Cieciszowskiej i Józefa Netrebskiego odbył się prawdopodobnie w czerwcu 1832 r., gdyż w lipcu tego roku napisał on do Ignacego Gawrońskiego, iż jest „złączony związkiem małżeńskim z jedną z sukceserek śp. JW. Metropolity Cieciszowskiego, to jest z Antoniną Cieciszowską”.

Józef Stanisław Adam Netrebski urodził się w 1772 r. w Szymanowie, w rodzinie Wojciecha Netrebskiego herbu Lubicz i Barbary z Gadomskich. Zajmował stanowiska urzędnicze w najwyższych organach państwowych. Zapewne był podwładnym Jana Pawła Łuszczewskiego, ministra spraw wewnętrznych za czasów Księstwa Warszawskiego, gdyż po śmierci ministra 4 lipca 1812 r., został urzędowym opiekunem jego dzieci. W okresie Królestwa Polskiego otrzymał stanowisko nadzwyczajnego radcy stanu, które prawdopodobnie sprawował do końca istnienia Rady Stanu w 1831 r.

Pierwszą żoną Józefa Netrebskiego została Antonina Chmielecka, dziedziczka Rokotowa. Netrebscy mieszkali w Rokotowie, gdzie w początkach XIX w. został wybudowany nowy dwór. Wiadomo o dwojgu dzieciach – Michale i Antoninie – które przyszły na świat w tym małżeństwie. Józef Netrebski został



wdowcem jeszcze przed wybuchem powstania listopadowego. Najprawdopodobniej w czerwcu 1832 r. zawarł związek małżeński z Antoniną Cieciszowską, córką Adama Józefa i Teresy z Lelewelów, która matkowała jego dzieciom w Rokotowie w czasie powstania listopadowego. Zmarł 26 kwietnia 1836 r. Krótki jego nekrolog odnotowano w „Kurierze Warszawskim”:

Doszła wiadomość, że JW. Józef Netrebski, Radzca Stanu nadzwyczajny, przeżywszy lat 64, zakończył w dniu 26 z.m. [kwietnia – M.D.], we wsi Izdebnu pod Błoniem życie pełne cnót obywatelskich i zasług w długim zawodzie usługi publicznej i w zaciszu domowem<sup>56</sup>.

W kilka lat potem, jego syn Michał Netrebski poślubił 3 maja 1841 r. Bibianę Wenda, córkę Szymona i Józefy z Niewieścińskich z parafii Czermno. Natomiast córka Józefa Netrebskiego – Antonina rok później, we wrześniu 1842 r., wyszła za Klemensa Węgierskiego<sup>57</sup>. Druga żona Józefa Netrebskiego dożyła późnego wieku; zmarła najprawdopodobniej w 1887 r.

Z korespondencji prowadzonej przez Józefa Netrebskiego z wykonawcami testamentu metropolity Cieciszowskiego wynika, że dopiero jesienią 1832 r. obie strony, to jest wykonawcy testamentu oraz rodzina metropolity Cieciszowskiego wreszcie pojęli, jaka była przyczyna impasu w realizacji spraw spadkowych. Ksiądz Marcin Krzyżanowski zrozumiał to prawdopodobnie po lekturze listu, który skierował do niego Józef Netrebski 5 września 1832 r. Małżonek Antoniny Cieciszowskiej, sprecyzował tam jasno swoje oczekiwania względem egzekutorów testamentu, będąc absolutnie przekonany, że to do nich należy podział majątku należącego tytułem spadku do rodziny metropolity. Ksiądz Marcin Krzyżanowski zapewne dopiero po lekturze tego pisma zdał sobie sprawę, że spadkobiercy czekali na wydzielenie przez egzekutorów części majątku przypadającej

---

<sup>56</sup> „Kurier Warszawski”, nr 116, z 1 maja 1836 r. (niedziela), s. 557.

<sup>57</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i dziennik domu naszego*, s. 378.

każdemu ze spadkobierców, uważając że do rodziny należy tylko udanie się do Łucka – razem lub osobno – i odebranie spadku. Ksiądz Krzyżanowski udał się więc w październiku 1832 r. do mieszkającego wówczas w Dubnie Ignacego Gawrońskiego i stamtąd wystosował odpowiedź na list Netrebskiego. Wyjaśnił w nim, iż podział schedy przeznaczonej dla rodziny należy do niej samej, a oni – egzekutorzy mają okazać wszelką pomoc, nie ingerując w sam podział majątku, wskazany przez metropolitę w liście do Adama Kacpra Cieciszowskiego. List ks. Marcina Krzyżanowskiego posłużył jako dowód w sądzie łuckim i nie znalazł się w korespondencji zgromadzonej przez Netrebskiego, a poświęconej sprawom spadkowym.

Ignacy Gawroński w swoim piśmie do Netrebskiego, noszącym tę samą datę, co list ks. Krzyżanowskiego, wyjaśnił, iż Rzymskokatolickie Kolegium Duchowne w Petersburgu odsunęło wykonawców testamentu nawet od rozporządzania dochodami *annus gratiae*, chociaż to ich obowiązywało na mocy ostatniej woli metropolity:

choć ułożenie, że o rok *gratiae* jest policzonym nam egzekutorom przez testament, jednakże Rzymskokatolickie Główne Kolegium w Petersburgu egzystujące, swoim wyrokiem ułożenie się o ten rok *gratiae* zostawiło sukcesorom, a tym sposobem nas odsunęło (Aneks III).

Dopiero po wspomnianych wyjaśnieniach, przygotowania do wyjazdu Antoniny i Józefa Netrebskich do Łucka nabrały tempa, gdyż Netrebski zgodził się wziąć na siebie obowiązek reprezentowania zdecydowanej większości osób uważanych za spadkobierców. Od ks. Krzyżanowskiego, który jako wiceficyał łucki orientował się w zawiłościach prawnych, otrzymał Netrebski objaśnienia, jakie dokumenty winni zgromadzić spadkobiercy. Oprócz metryk, intercyz, plenipotencji, poświadczonych przez odpowiednie władze Królestwa Polskiego, należało również sporządzić listę spadkobierców, którzy mogli udowodnić swoje prawo

do spadku przed Trybunałem Cywilnym Województwa Mazowieckiego. Ten wydał wyrok 14 stycznia 1833 r., którym zatwierdził liczbę dwudziestu pięciu spadkobierców. Gromadzenie potrzebnych dokumentów było czasochłonne. Trwało w ostatnich miesiącach 1832 r. i nie zostało zakończone przed wyjazdem Netrebskich do Łucka. Ci, opuściwszy Warszawę najprawdopodobniej w drugiej dekadzie stycznia, przez Kłoczew – gdzie dłużej zabawili – przybyli do stolicy diecezji łuckiej być może dopiero pod koniec stycznia lub na początku lutego 1833 r. Gromadzenie reszty potrzebnych dokumentów nadzorował więc w Warszawie Michał Łuszczewski, który był odpowiedzialny również za dostarczenie ich Netrebskim, co uczynił 24 stycznia 1833 r., odsyłając dokumenty do Kłoczewa, do Rostworowskich:

Już od paru dni miałem wszystkie papiery optowe, a plenipotencyje nasze trzy dni wprzód, także wyrok legitymacyjny. Nie zatrzymując zatem posłańca, jak tylko tyle, ile koniecznie potrzeba było do legalizacji przysłanych aktów, wyprawiamy go na powrót i oddaję mu dla Pana Dobrodzieja (Aneks III).

Z korespondencji Netrebskiego wynika, że ostatnie dokumenty docierały do niego jeszcze w marcu 1833 r., już do Łucka (np. od Kretowiczów).

Po przyjeździe do Łucka, Antonina i Józef Netrebscy zamieszkali w kolegium pojezuickim, usytuowanym przy katedrze. Swoje mieszkanie, na półroczny pobyt w Łucku, udostępnił im Józef Salezy Młodzianowski, prałat kustosz łuckiej kapituły katedralnej<sup>58</sup>. Większość czasu spędzili Netrebscy w Łucku oczekując na różne decyzje władz rosyjskich.

---

<sup>58</sup> Józef Salezy Młodzianowski urodził się w 1774 r., święcenia kapłańskie otrzymał prawdopodobnie w 1797 r., gdyż w tym roku pełnił już funkcje angelisty i kaznodziei (*per turnum* z innymi) w katedrze łuckiej. W seminarium łuckim wykładał wymowę kaznodziejską (1805), w konsystorzu generalnym łuckim pełnił funkcję asesora. Był proboszczem kowelskim oraz dziekanem tego dekanatu (1814-1827). W kapitule katedralnej w Łucku

Dnia 28 lutego 1833 r. Józef Netrebski wystosował w sprawie spadku pismo do cywilnego gubernatora wołyńskiego Andrzeja Rymskiego-Korsakowa, ponieważ okazało się, że majątek pozostały po metropolicie, a należący do spadkobierców, został oddany pod nadzór policji<sup>59</sup>. Do wspomnianego pisma Netrebski dołączył wyrok Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego z 14 stycznia 1833 r. zatwierdzający listę spadkobierców. Tenże wyrok Netrebski przedstawił 1 marca tego roku do oblatowania w aktach łuckiego sądu powiatowego<sup>60</sup>.

Ponieważ okazało się, że władze rosyjskie nie respektowały wyroku Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego, celem jego akceptacji przez władze rosyjskie Józef Netrebski wystosował 5/17 kwietnia 1833 r. obszerne pismo, skierowane do łuckiego sądu powiatowego, podając w nim listę spadkobierców, wymieniając części składowe spadku po metropolicie oraz wskazując osoby z rodziny metropolity, które przybyły do Łucka w swoim imieniu oraz te, będące pełnomocnikami innych członków rodziny<sup>61</sup>. Dnia 25 kwietnia sąd powiatowy łucki zatwierdził przedstawną listę osób mających prawo do spadku po metropolicie. Z względu na to, że od kilku miesięcy majątek znajdował się pod dozorem policji i nie został jeszcze spod niego uwolniony, w piśmie z 4 maja 1833 r. horodniczy łucki Chyliński prosił Netrebskiego, aby powstrzymał się od jego podziału do czasu wydania odpowiedniego pozwolenia przez wicegubernatora wołyńskiego. Ten nie robił już żadnych trudności, a w drugiej połowie maja Wasilij Lewaszow, generał-gubernator kijowski, podolski i wołyński wyraził zgodę na wywiezienie z Łucka majątku ruchomego, którego spadkobiercy nie zamierzali tam sprzedawać.

---

doszedł do godności kustosza. Zmarł w Wólce Kowelskiej, pochowany w Kowlu 29 sierpnia (10 września) 1836 r., M. Dębowska, *Diecezje...*, s. 147.

<sup>59</sup> Державний Архів Волинської Облaсті (dalej: ДАВО), ф. 361, оп. 1, спр. 175, к. 3-4v.

<sup>60</sup> Do łuckich akt sądowych wpisano tekst polski i tłumaczenie na język rosyjski, tamże, k. 5-8v.

<sup>61</sup> Tamże, k. 15-16v.

Czerwiec upłynął Netrebskiemu na zajmowaniu się sprawami spadku, między innymi sprzedażą ruchomości i sporami z biskupem Piwnickim o fundusze *pro anno gratiae*. Ponieważ Netrebski był zmuszony w lipcu powrócić do Warszawy, nie udało mu się odzyskać wszystkich funduszy. Niektóre wierzytelności zostały przez niego sprzedane lub były jeszcze negocjowane. Z tych największą sumę stanowił dług Anny i Romualda Bystrych z Iwanczyc. Zakończenie spraw spadkowych zapewne szybko nie nastąpiło.

Część najcenniejszych ruchomości przewieziono do Warszawy. Z Łucka Netrebscy wywieźli między innymi 572 butelki różnych trunków. Zatrzymując się po drodze w majątkach krewnych, między innymi u Suffczyńskich w Hostynnem i Rostwowskich w Kłoczewie, rozdzielali pomiędzy spadkobierców pieniądze oraz część rzeczy zabranych z Łucka. Zamierzali wstąpić również do Kretowiczów w Orchowcu, ale odradzono im ten pomysł. Więc Netrebski napisał tylko do Bogusława Kretowicza – już z Łańcuchowa, majątku nieżyjącego już Jacka Cieciszowskiego – list z usprawiedliwieniem:

Z prawdziwym żalem przyszło nam znowu ominąć Orchowiec, gdzie mieliśmy szczerą chęć złożenia JWMPD. naszego usprawiedliwienia z powierzonej nam sprawy. W przejeździe z Krasnegostawu do Orchowca zastraszone nas ciasną i górzystą drogą. Jadąc ładownymi powozami, nie śmieliśmy się zapuszczać w góry z ludźmi szczególnie niewprawnymi do takowej jazdy (Aneks III).

Oprócz Antoniny i Józefa Netrebskich, którzy mieli pełnomocnictwa od zdecydowanej większości spadkobierców metropolity, w Łucku pojawili się także: Maciej Gośławski w imieniu swej żony Teodory z Szeluttów, Ustrzycki, reprezentujący Mariannę Mandrykinową oraz Kazimierz Cieciszowski z pełnomocnictwami od swego brata Edwarda Cieciszowskiego, Aleksandry z Cieciszowskich Dmochowskiej oraz Felicjanny

z Rostworowskich Cieciszowskiej, która przez radę familijną została upoważniona do rozporządzania schedą, przypadającą na jej małoletnie dzieci, pochodzące ze związku z Adamem Kacprem Cieciszowskim: Józefę, Stefanię, Halinę, Konstancję i Adama, jako ich matka i opiekunka.

## SPADKOBIERCY

Cieciszowscy (Cieciszewscy) herbu Kolumna to szlachta mazowiecka, wywodząca się z Cieciszewa w ziemi czerskiej. Do największego znaczenia, zaszczytów i godności doszli synowie Dominika Cieciszowskiego (podkomorzego liwskiego) i Marianny z Suffczyńskich: Ignacy<sup>62</sup> (podkomorzy liwski i dwukrotnie poseł ziemi liwskiej), Adam Józef<sup>63</sup> (pisarz wielki koronny) i Kazimierz Kacper (biskup kijowski, następnie łucki i żytomierski i wreszcie arcybiskup mohylewski). Aż dwóch z trzech szefów gabinetu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego należało do rodziny Cieciszowskich – Adam Józef Cieciszowski objął tę funkcję po śmierci Jacka Ogrodzkiego w 1780 r. i pełnił ją do śmierci 19 maja 1783 r. oraz Pius Kiciński, zięć Ignacego Cieciszowskiego a mąż jego córki Franciszki. Pius Kiciński był trzecim i ostatnim (do 1794 r.) dyrektorem gabinetu ostatniego króla Polski. W gabinecie króla Stanisława Augusta pracowali również Adam Szelutta, Józef Deszert i Jan Paweł Łuszczewski. Sławę zyskały również następne pokolenia Cieciszowskich, a spośród nich: Joachim Lelewel (syn Ewy z Szeluttów i Karola Lelewela), Bruno Kiciński (syn Piusa Kicińskiego i Franciszki z Cieciszowskich), Jadwiga Łuszczewska „Deotyma” (wnuczka Jana Pawła Łuszczewskiego) i wreszcie najbardziej znany – Henryk Sienkiewicz, prawnuk Adama Józefa Cieciszowskiego

Najstarszym dzieckiem Dominika Cieciszowskiego i Marianny z Suffczyńskich była Antonina, „piękna jak anioł” jedyna ich córka, która w wieku szesnastu lat poślubiła znacznie

---

<sup>62</sup> M. Danilewiczowa, *Cieciszowski Ignacy*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 38.

<sup>63</sup> M. Danilewiczowa, *Cieciszowski Adam Józef*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 37-38.

starszego od siebie Franciszka Szeluttę, cześnika ziemi rzeczyckiej. Ślub odbył się 28 listopada 1754 r. w Uścieńcu. Franciszek Szelutta po kilku latach zmarł. Antonina przeżyła męża o kilkadziesiąt lat; zmarła w 1818 r. i została pochowana w Woli Gułowskiej w grobie Cieciszowskich. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył ks. Leopold Moroz, pijar, dziekan stężycki, proboszcz w Okrzei. Ze związku Franciszka i Antoniny Szeluttów urodziło się troje dzieci:

- 1) Marianna (starsza córka) wyszła za mąż za Stanisława Żabickiego, dziedzica Kamieńca i Oleśnicy k. Siedlec. Marianna nie doczekała roku 1831.
- 2) Adam (jedyne dziecko), ożenił się z Anielą, wdową po Bendońskim z domu Pniewską, dziedziczką Czyżkowa pod Garwołinem. Adam Szelutta wcześniej zmarł.
- 3) Ewa (młodsza córka) poślubiła Karola Lelewela, (urodzonego w 1748 r., brata Teresy zamężnej za Adamem Józefem Cieciszowskim), łowczego ziemi liwskiej (1787), cześnika ziemi liwskiej (1789), komisarza cywilno-wojskowego. Ślub wzięli 10 lutego 1784 r. w kościele w Kołbieli, a wesele odbyło się w Starej Wsi. Karol Lelewel zmarł 29 listopada 1830 r., a jego żona Ewa z Szeluttów – 26 lipca 1837 r. w Warszawie.

Ignacy Cieciszowski, najstarszy syn Dominika Cieciszowskiego (urodził się w 1740 r.) poślubił Annę Gołąbek-Jeziorską. Z tego małżeństwa przyszło na świat troje dzieci:

- 1) Jacek, jedyny syn Ignacego, „wojskowo chodzący”, ożeniony z Teklą Markowską, rozwiódł się i ożenił ponownie z rozwódką Potkańską z domu Ośmiałowską. Zmarł 4 marca 1833 r. w Łańcuchowie.
- 2) Marianna, wyszła za Józefa Deszerta (urodził się w 1760 r.), właściciela Szumlańszczyzny pod Stryjem i sekretarza w gabinecie króla Stanisława Poniatowskiego (od 1784 r.). Marianna odziedziczyła po ojcu Ozorów; tam zamieszkała z mężem w 1807 r. Po śmierci żony, w czerwcu 1831 r. Józef Deszert



wrócił do Szumlanszczyzny. Zmarł 29 kwietnia 1838 r., ale już w Warszawie<sup>64</sup>.

- 3) Franciszka, wyszła za Piusa Kicińskiego, szefa gabinetu króla Stanisława Poniatowskiego. Po trzecim rozbiore Polski mieszkali we Lwowie, gdzie Franciszka zmarła 19 marca 1802 r. Pius Kiciński pożegnał się z tym światem 21 kwietnia 1828 r., w Warszawie.

Adam Józef Cieciszowski<sup>65</sup>, drugi syn Dominika Cieciszowskiego, pisarz wielki koronny, poślubił w 1771 r. Teresę Leleweł, siostrę Karola. Zmarł 19 maja 1783 r., na gruźlicę, po skończeniu 39 roku życia. Jego żona Teresa z Lelewełów zmarła 27 kwietnia 1815 r. w Warszawie. Z tego małżeństwa przyszło na świat pięcioro dzieci:

- 1) Aleksandra, urodzona w 1772 r., w 1790 r. wyszła za Jana Pawła Łuszczewskiego. Mieli majątek w Strugach pod Sochaczewem i własny dom w Warszawie. Aleksandra zmarła w 1809 r. na gruźlicę, a Jan Paweł Łuszczewski zszedł z tego świata 4 lipca 1812 r. w Warszawie, w wieku 37 lat.
- 2) Jan Chryzostom, urodzony w 1778 r., w 1803 r. poślubił Ewę Orsetti. Mieszkali w jego majątku w Sławnie k. Radomia. Jan Cieciszowski zmarł w 1809 r. na gruźlicę<sup>66</sup>. Po jego śmierci Ewa z Orsettich<sup>67</sup> poślubiła w 1811 r. Jana Pawła Łuszczewskiego, wdowca po Aleksandrze z Cieciszowskich, z którym miała córkę Paulinę urodzoną w 1812 r. w Sławnie i tamże zmarłą 17 lat później – 15 listopada 1829 r.

---

<sup>64</sup> P. Leleweł, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 367; M. Danilewiczowa, *Deszert Józef*, PSB, t. 4, Kraków 1938, s. 133-134.

<sup>65</sup> Józef Netrebski, w spisie spadkobierców metropolity Cieciszowskiego, wpisał imiona: Bernard Adam. Być może to było kolejne imię nadane mu na chrzcie.

<sup>66</sup> To po jego śmierci Joachim Leleweł, w liście napisanym z Łucka 22 listopada 1809 r. do swojego brata Prota stwierdził: „Zapewne też ci już doniesiono o smutnym zgonie prawdziwego zaszczytu Cieciszowskich”, *Listy Joachima Leleweła, Oddział pierwszy*, t. I, Poznań 1878, s. 160.

<sup>67</sup> Ewa z Orsettich – 1v. Cieciszowska, 2v. Łuszczewska – urodzona ok. 1779 r., zmarła 10 marca 1856 r. w Krakowie.

- 3) Adam Kacper, urodzony w 1782 r., w 1806 r. ożenił się z Felicjaną Rostworowską, córką Konstantego Rostworowskiego, podkomorzego stężyckiego, z jego pierwszego małżeństwa, pana na Kłoczewie. Adam Kacper Cieciszowski zmarł na gruźlicę 2 sierpnia 1827 r. w Woli Okrzejskiej, w wieku 45 lat.
- 4) Anna poślubiła Konstantego Rostworowskiego, ojca Felicjanny.
- 5) Antonina, w 1832 r. poślubiła Józefa Netrebskiego.

Najmłodszym synem Dominika Cieciszowskiego i Marianny z Suffczyńskich był – urodzony w 1745 r. – Kacper Kazimierz, biskup kijowski, następnie łucki i żytomierski i wreszcie arcybiskup mohylewski. W chwili jego śmierci – 26 kwietnia 1831 r. – nie żyło już żadne z trojga jego rodzeństwa: Ignacy zmarł w 1803 r. w Ozorowie, Antonina – w 1818 r., a Adam Józef najwcześniej, bo 19 maja 1783 r. Co ciekawe, prawie wymarło również kolejne pokolenie, czyli dzieci trojga rodzeństwa metropolity Cieciszowskiego. Z jedenaściorga osób z tego pokolenia, końca jego dni dożyło tylko troje: Jacek Cieciszowski (syn Ignacego), Antonina Cieciszowska (córka Adama Józefa) i Ewa z Szeluttów Lelewelowa (córka Antoniny).

Większość spadkobierców arcybiskupa stanowiło już pokolenie wnuków jego rodzeństwa.

### **Linia Antoniny z Cieciszowskich Szelutta**

Jedynym synem Marianny z Szeluttów i Stanisława Żabickiego był Adam Żabicki, który poślubił Brygidę z Jawornickich.

Adam Szelutta z małżeństwa z Anielą z Pniewskich, wdową po Bendońskim, dziedziczką Czyżkowa pod Garwolinem, pozostawił po sobie jedyną córkę Teodorę, zamężną za Maciejem Gośławskim. Teodora odziedziczyła po babce Uścieniec, gdzie mieszkała z mężem.

W małżeństwie Ewy z Szeluttów i Karola Lelewela urodziły się dzieci: Joachim, Prot (ożeniony z Józefą Ślaską, zmarł 21 marca 1884 r.), Marcela (ur. 1794 r., 24 listopada 1825 r. wzięła

w Warszawie ślub z Józefem Nosarzewskim), Jan Paweł (ur. 1796 r.) i Marianna (za Janem Majewskim h. Stary Koń).

### **Linia Ignacego Cieciszowskiego**

Jacek Cieciszowski ze związku z Teklą z Markowskich miał córkę Annę, która poślubiła Piotra Kluczewskiego.

W małżeństwie Piusa Kicińskiego i Franciszki z Cieciszowskich przysły na świat dzieci (cztery córki i syn): Anna, Józefa (za Józefem Cieszkowskim), Marianna (1v. Zalewska, 2v. Mandrykinowa), Krystyna (za Ignacym Potockim), Antonina (za Bogumiłem Kretowiczem) i Bruno. W chwili śmierci metropolity najprawdopodobniej nie żyła już jedna z córek Piusa i Franciszki Kicińskich.

Małżeństwo Domicelli Marianny z Cieciszowskich i Józefa Deszerta doczekało się dzieci: Barbary (1v. Michałowa Suffczyńska, 2v. Franciszkowa Suffczyńska), Stanisława i Eugeniusza.

### **Linia Adama Józefa Cieciszowskiego**

Jan Paweł Łuszczewski i Aleksandra z Cieciszowskich doczekali się czworga dzieci – Adama (ur. 1798), Konstancji (zameżna za Maciejem Wodzińskim), Michała oraz Wacława (poślubił Magdalenę Żółtowską).

W małżeństwie Jana Chryzostoma Cieciszowskiego i Ewy z Orsettich przyszli na świat w Sławnie k. Radomia (ochrzczeni w kościele parafialnym w Cerekwi) dwaj synowie – Kazimierz i Edward. Kazimierz poślubił w 1833 r. Magdalenę Bystry z Iwanczyc k. Łucka, a młodszy od niego Edward ożenił się z Emilią Ledóchowską.

W związku małżeńskim Adama Kacpra Cieciszowskiego i Felicji z Rostworowskich urodziło się sześcioro dzieci (pięć córek i syn): Aleksandra (poślubiła Aleksego Dmochowskiego), Józefa, Stefania (była matką Henryka Sienkiewicza), Halina, Konstancja i Adam.

Ze związku Anny Cieciszowskiej i Konstantego Rostworowskiego urodził się syn Julian Rostworowski (poślubił Izabelę z Orsettich).

Antonina Cieciszowska wyszła za mąż za Józefa Netrebskiego dopiero w 1832 r. To małżeństwo było bezdzietne.

Arcybiskup Kacper Kazimierz Cieciszowski rozporządził, aby majątek pozostały po jego śmierci, a przypadający jego najbliższej rodzinie, został podzielony na trzy równe części pomiędzy troje jego rodzeństwa (lub ich potomków) – Antoninę, Ignacego i Adama Józefa<sup>68</sup>. To oni byli głównymi spadkobiercami metropolity. Jednak w chwili jego śmierci żadne z nich już nie żyło. Spadkobierców należało więc poszukiwać pomiędzy ich dziećmi i wnukami.

Trybunał Cywilny Województwa Mazowieckiego – na wniosek złożony przez Jana Nepomucena Łastawickiego, adwokata reprezentującego Antoninę z Cieciszowskich Netrebską – postanowieniem z 14 stycznia 1833 r., zatwierdził listę 25 osób, które mogły otrzymać spadek po metropolicie. Znalazły się na niej dzieci (3) i wnuki (22) trojga nieżyjącego rodzeństwa metropolity Cieciszowskiego.

#### **Z linii Antoniny z Cieciszowskich Szelutty:**

- 1) Ewa z Szeluttów Lelewelowa, córka,
- 2) Adam Żabicki, wnuk (zrezygnował ze swojej części spadku na rzecz swej byłej żony Brygidy z Jawornickich, 2v. Dybowskiej),
- 3) Teodora z Szeluttów Gosławska, wnuczka.

#### **Z linii Ignacego Cieciszowskiego, podkomorzego liwskiego:**

- 4) Jacek Cieciszowski, syn (ponieważ zmarł 4 marca 1833 r., spadek otrzymała jego jedyna córka Anna z Cieciszowskich Kluczevska),

---

<sup>68</sup> Niektórzy przypisują mu imiona: Adam Józef. Imiona Bernard Adam zostały wymienione w spisie spadkobierców metropolity, sporządzonym przez Józefa Netrebskiego.

- 5) Brunon hrabia Kiciński, wnuk,
- 6) Marianna z Kicińskich 1v. Zalewska, 2v. Mandrykinowa (wicegubernatorowa połtawska), wnuczka,
- 7) Antonina z Kicińskich Kretowiczowa, wnuczka,
- 8) Krystyna z Kicińskich Potocka, wnuczka,
- 9) Stanisław Deszert, wnuk, referendarz stanu,
- 10) Eugeniusz Deszert, wnuk, kamerjunkier JKM,
- 11) Barbara z Deszertów Suffczyńska, wnuczka.

**Z linii Adama Józefa Cieciszowskiego, pisarza wielkiego koronnego:**

- 12) Kazimierz Cieciszowski, wnuk,
- 13) Edward Cieciszowski, wnuk,
- 14) Aleksandra z Cieciszowskich Dmochowska, wnuczka,
- 15) Józefa Cieciszowska, wnuczka,
- 16) Stefania Cieciszowska, wnuczka,
- 17) Halina Cieciszowska, wnuczka,
- 18) Konstancja Cieciszowska, wnuczka,
- 19) Adam Cieciszowski, wnuk,
- 20) Adam Łuszczewski, wnuk,
- 21) Michał Łuszczewski, wnuk, urzędnik Banku Polskiego,
- 22) Wacław Łuszczewski, wnuk, kamerjunkier JKM,
- 23) Konstancja z Łuszczewskich, żona Macieja Wodzińskiego,
- 24) Julian Rostworowski, wnuk,
- 25) Antonina z Cieciszowskich Netrebska, córka.

Nie może być prawdą, jakoby – za udział w powstaniu listopadowym – został odsunięty od spadku Joachim Lelewel<sup>69</sup>. O tym fackie nie ma najmniejszej bodaj wzmianki ani w wyroku Trybunału Cywilnego Województwa Mazowieckiego z 14 stycznia 1833 r., zatwierdzającym listę spadkobierców, ani w piśmie

---

<sup>69</sup> „Mylnie został uznany za spadkobiercę Joachim Lelewel, który wziął udział w powstaniu listopadowym w Królestwie Polskim”, O. Karlina, *Testament Kaspra Kazimierza Cieciszowskiego, biskupa łuckiego i żytomierskiego*, s. 164.

Józefa Netrebskiego z 5/17 kwietnia 1833 r., w którym przedstawił on listę spadkobierców celem akceptacji przez odpowiednie władze rosyjskie. Gdyby rzeczywiście Joachim Lelewel został wyłączony z grona spadkobierców, to trzeba byłoby zadać pytanie o jego rodzeństwo, gdyż ono także nie zostało ujęte w spisie spadkobierców.

Joachim Lelewel i jego rodzeństwo nie mogli dziedziczyć spadku, gdyż jeszcze żyła ich matka Ewa z Szeluttów i to ona otrzymała tę część majątku, który przypadła z podziału schedy należnej jej zmarłej matce – Antoninie z Cieciszowskich Szelutta, rodzonej siostrze metropolity. Stwierdzenie o wyłączeniu Joachima Lelewela z listy spadkobierców zostało zapisane w postanowieniu łuckiego sądu powiatowego z 25 kwietnia 1833 r. Najprawdopodobniej nie znalazłszy nazwiska Joachima Lelewela na przedstawionej do akceptacji liście spadkobierców, uznano, że został on pozbawiony praw spadkowych.

Z woli metropolity Cieciszowskiego, pozostały po nim majątek został podzielony na trzy równe części z tej racji, że metropolita miał troje rodzeństwa (Antoninę, Ignacego i Adama Józefa). Każda z tych trzech części została z kolei podzielona na tyle części, ile każde z rodzeństwa metropolity miało dzieci. Wśród korespondencji, zebranej przez Józefa Netrebskiego, znajdują się enigmatyczne notatki, wskazujące na to, jak wyglądał podział spadku po metropolicie.

Spadkobiercy z linii Antoniny z Cieciszowskich Szelutta stanowili najmniejszą grupę, liczącą tylko trzy osoby. Każda osoba z tej grupy (Ewa z Szeluttów Lelewelowa, córka, Adam Żabicki, wnuk i Teodora z Szeluttów Gosławska, wnuczka) otrzymała trzecią część spadku przypadającą Antoninie, co stanowiło 1/9 całej masy spadku.

Spadkobiercy z linii Ignacego Cieciszowskiego (potomkowie Jacka Cieciszowskiego, Marianny z Cieciszowskich Deszertowej, i Franciszki z Cieciszowskich Kicińskiej) stanowili grupę ośmiu osób. Tak więc po podziale majątku otrzymali:

- 1) Anna Kluczewska trzecią część, czyli  $1/9$  całości,
- 2) Deszertowie – troje (Stanisław, Eugeniusz i Barbara) trzecią część (czyli  $1/9$  całości) podzieloną na trzy, a więc po  $1/27$  części całości,
- 3) Kicińscy – cztery osoby (Bruno, Marianna, Antonina i Krystyna) trzecią część (czyli  $1/9$  całości) podzieloną na cztery, czyli po  $1/36$  całości.

Największą grupę osób (14) stanowili spadkobiercy z linii Adama Józefa Cieciszowskiego. Adam Józef Cieciszowski miał pięcioro dzieci – Aleksandrę, Jana Chryzostoma, Adama Kacpra, Annę i Antoninę. Z woli metropolity, w ich przypadku, podział majątku był nieco inny. Trzecia część całości majątku (czyli  $1/9$ ) miała być podzielona na sześć (a nie pięć) części. Dwie z nich (czyli  $2/6 = 1/3 = 1/9$  całości) otrzymała Antonina Cieciszowska, córka Adama Józefa. Miała je zapisane sobie w liście-testamencie metropolity. Z notatek Netrebskiego wynika, że pozostałe cztery części zostały podzielone pomiędzy spadkobierców czworga pozostałych dzieci (po  $1/6$ ) w sposób następujący:

- 1) czworo Łuszczewskich (Adam, Michał, Wacław i Konstancja; dzieci Aleksandry)  $1/18$  całości do podziału na cztery części,
- 2) dwóch Cieciszowskich (Kazimierz i Edward; synowie Jana Chryzostoma)  $1/18$  część całości majątku do podziału na dwie części,
- 3) sześcioro Cieciszowskich (Aleksandra, Józefa, Stefania, Halina, Konstancja i Adam; dzieci Adama Kacpra)  $1/18$  część całości majątku do podziału na sześć części. Aleksandra zamężna za Dmochowskim sama dysponowała swoją częścią spadku. Natomiast częścią, przypadającą na pięcioro pozostałych małoletnich dzieci, z woli rady rodzinnej, miała dysponować ich matka Felicjanna z Rostworowskich,
- 4) Julian Rostworowski (syn Anny) otrzymał  $1/18$  część całości spadku.

Trzecią część spadku przypadającą na pięcioro dzieci Adama Józefa Cieciszowskiego otrzymała jego najmłodsza córka Antonina. Przypuszczalnie metropolita zdecydował o takim podziale tej części spadku mając na uwadze fakt, że Antonina – urodzona w 1779 r., a więc mająca w 1821 r. (roku spisania testamentu) 42 lata – nie wyszła za mąż, poświęciwszy się wychowaniu osieroconych małoletnich dzieci swoich krewnych. Spadek po metropolicie mógł więc stanowić dla niej pewne zabezpieczenie już po usamodzielnieniu się wychowanków.

Od 1812 r., po śmierci Jana Pawła Łuszczewskiego, prawnym opiekunem jego dzieci został Józef Netrebski, radca stanu. Mieszkały one w Warszawie pod opieką swej babki Teresy z Lelewelów Cieciszowskiej do jej śmierci 27 kwietnia 1815 r. Po śmierci Teresy Cieciszowskiej, wszystkie jej wnuki, osierocone przez rodziców (siedmioro), zgromadzono w jednym domu w Warszawie (początkowo był to dom księży pijarów przy ul. Miodowej, a od 1818 r. dom przy ul. Nowosenatorskiej<sup>70</sup>), pod opieką niezamężnej Antoniny Cieciszowskiej. Było to czworo dzieci Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry z Cieciszowskich (Adam, Michał, Waclaw i Konstancja), dwóch synów Jana Cieciszowskiego i Ewy z Orsettich (Kazimierz i Edward) oraz Julian Rostworowski, syn Anny Cieciszowskiej i Konstantego Rostworowskiego. Prawnym opiekunem Łuszczewskich pozostał Józef Netrebski. Zdaniem Bruna Kicińskiego, Antonina była

Kochana i nieledwie ubóstwiana przez rodzinę dla wielkich cnót swoich oraz niepospolitych darów rozumu i serca<sup>71</sup>.

---

<sup>70</sup> „Właśnie radca stanu Netrebski i opiekunka p. Antonina Cieciszowska z pupilami z powodu szczyptego lokalu wynosili się z domu pijarów na rogu ul. Miodowej i Długiej do domu nowego na Nowosenatorską”, P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 251.

<sup>71</sup> *Listy hr. Brunona Kicińskiego do Antoniny Cieciszowskiej pisane z Petersburga w roku 1817*, wyd. B. Erzepki, Poznań 1896 (odbitka z „Dziennika Poznańskiego”), s. 5.



O oddaniu ciotki Antoniny dla tych osieroconych dzieci napisał on w jednym ze swoich listów, kierowanych do niej z Petersburga w 1817 r.:

Wierzę, że Ciocia Dobrodziejka zajęta dziećmi, które po troskliwości, jaką im okazujesz, Twojemi dziećmi się zdają, których wychowaniu poświęciłaś życie, i w których szczęściu tylko Twoje szczęście widzisz<sup>72</sup>.

Dokumentacja związana ze spadkiem po metropolicie Cieciszowskim wskazuje na to, że jego spadkobiercy, z pewnością dobrze sytuowani w czasie przed upadkiem Rzeczypospolitej, w wyniku jej klęski bardzo zubożeli i przyszło im borykać się z ogromnymi kłopotami materialnymi. Dał temu wyraz metropolita w swoim testamencie:

*Reliquum*, co się zostanie od wydatków pogrzebu i zapisanym różnym miejscom i osobom sumach, czyli w gotowych pieniądzach, czyli *in debitis activis*, czyli z sprzedaży mobiliów i windykowanych remanentów, imci egzekutorowie oddadzą do rąk mego synowca imci pana Adama, którym do oddania w ręce jego, jako i jemu do odebrania zupełną moc dają oraz do podzielenia między osoby familii za ich kwitami, a którym je dają nie tak ze względu krwi, jako raczej szczególnie wielu znacznych strat, które w tylu rewolucyjach krajowych i z terazniejszych czasowych okoliczności ponieśli (Aneks I).

Konkretną pomoc w rozwiązaniu kłopotów materialnych rodziny pozostałej po Janie Chryzostomie Cieciszowskim – zmarłym w 1809 r. swoim bratanku (synu Adama Józefa) – zaproponował metropolita w liście-testamencie adresowanym do Adama Kacpra Cieciszowskiego (brata Jana Chryzostoma). Spadkobiercy, którzy wyraziliby zgodę na propozycję metropolity, mieliby swój spadek przekazać na pięć lat wdowie Ewie z Orsettich,

---

<sup>72</sup> Tamże, s. 45.

która zabezpieczyłaby fundusze na swoim majątku, płacąc od nich pięcioprocentową prowizję. Tego rozwiązania nie zaakceptowali jednak ani wdowa, ani jej synowie.

Z kłopotami materialnymi borykała się także rodzina Adama Kacpra Cieciszowskiego, właściciela Okrzei i Woli Okrzejskiej, o czym wspominał Prot Lelewel, który po śmierci Adama Kacpra w 1827 r. został prawnym opiekunem jego małoletnich jeszcze dzieci. Na trudną sytuację finansową tej rodziny wskazuje także fakt, że dwie córki Cieciszowskich – Halina i Konstancja – zostały kanoniczkami świeckimi w Warszawie. Za swojego życia Adam Kacper wiele czasu spędzał u swego stryja w Łucku. Z pewnością metropolita pomagał materialnie jego rodzinie, między innymi udzielając mu pożyczek.

Pozostała po tej rodzinie korespondencja i pamiętniki pokazują wielkie zżycie jej członków i przychodzenie sobie z pomocą w chwilach trudnych. Głową rozgałęzionej rodziny Cieciszowskich pozostawał za swojego życia biskup łucki i żytomierski, a potem arcybiskup mohylewski, który nawet po mianowaniu go przez cesarza Mikołaja I na to ostatnie stanowisko w 1827 r. wyprosił sobie u monarchy możliwość zamieszkiwania w Łucku. Pod koniec życia hierarcha ten stał się niedołączny, tracił wzrok, tak więc możliwość pozostania w miejscu, które dobrze znał, była dla niego ważna. Łuck więc był miejscem „pielgrzymek” członków całej rodziny, zwłaszcza w ostatnich latach życia metropolity, kiedy mając bardzo osłabiony wzrok potrzebował on mieć zawsze przy sobie osoby, które byłyby lektorami, gdyż urzędowi sekretarze obciążeni byli również innymi obowiązkami. Pożądany był więc przez arcybiskupa przyjazd do Łucka osób z rodziny, nieobciążonych jeszcze rodzinami. Jednym z takich był Joachim Lelewel czy Michał Łuszczewski. Ten drugi w 1827 r. przywiózł tam wiadomość o śmierci Adama Kacpra Cieciszowskiego, ulubionego synowca metropolity. Joachim Lelewel, który wówczas przebywał przy boku arcybiskupa i oczekiwał na zmiennika, opisał w liście z 14 sierpnia tego roku, skierowanym do swoich rodziców,

jakie środki przedsięwzięto przed zakomunikowaniem metropolicie tej przykrej wiadomości:

Rozesłaliśmy tedy gońców po doktora Hakina i do apteki po amoniak i nitri dulcis. Sam akt smutny, czytanie listów i interesa odwlekły. Dopiero koło jedenastej wysłaliśmy przodem Gawrońskiego, wszyscy byli w pogotowiu, a mnie wypadło mówić<sup>73</sup>.

Metropolita oczekiwał przybycia do Łucka członków rodziny głównie w miesiącach jesiennych i zimowych. Bywały tam nie tylko pojedyncze osoby, ale i całe rodziny, nawet te z małymi dziećmi:

Zwykle na czas zimowy zjeżdżały rodziny, pożądanym było to dla niego [metropolity – M.D.], a zwykle zjeżdżał bratanek Adam z liczną rodziną<sup>74</sup>.

Cioteczny Cieciszowski Adam w roku jeszcze zeszłym [1815 – M.D.] udał się do Łucka, stamtąd do Fastowa pod Kijów, do dóbr biskupich w interesach jego. Żona z dziećmi małymi, z początkiem roku tego za nim jadąc, zabiera z sobą siostrę moją Marcelę, a ja [Prot Lelewel – M.D.] konwojować je mam [...] Dopchnęliśmy się nareszcie przed dniem Trzech Króli według tam obserwowanego kalendarza. Dzień ten, jako dzień imienin biskupa, obchodzony był tam nader uroczyście<sup>75</sup>.

Niektórzy członkowie rodziny metropolity stali się wręcz stałymi jego domownikami. Do takich należał Józef Deszert, który w rezydencji arcybiskupa miał nawet własny apartament. Jako umeblowanie „pokoju nazwanym: pana Deszerta”, wykonawca testamentu Ignacy Gawroński wymienił: łóżko stolarskiej roboty i stolik czarno bejcowany. Stałym mieszkańcem oficyny w zabudowaniach bernardyńskich w Łucku – wymienianym nawet

---

<sup>73</sup> *Listy Joachima Lelewela...*, s. 479.

<sup>74</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 86.

<sup>75</sup> Tamże, s. 244.

w *status animarum* parafii katedralnej w Łucku<sup>76</sup> – był Antoni Suffczyński („koligat biskupa i rezydent”<sup>77</sup>), o którym Prot Lelewel napisał:

Brat starosty dybułtyckiego Antoni Szeliga Suffczyński, którego żona Pułaska, starosty wareckiego córka, siostra Kazimierza i braci jego. Antoni, marszałek różański i konfederat barski, następnie długo w Bawarii w wojsku pozostający, w późniejszych czasach zamieszkiwał w domu biskupa w Łucku, tytułowany „pan szambelan”<sup>78</sup>.

Podczas bytności w Łucku młodszych członków rodziny, metropolita wysyłał ich do okolicznych dworów na zabawy karnawałowe, „aby się dziecińki ze starym nie nudziły”<sup>79</sup>. Jednym z najczęściej odwiedzanych był dwór Romualda i Anny z Rakowskich Bystrych w Iwanczycach, odległy o milę od Łucka. Jediną ich córką i dziedziczką była Magdalena, „pięknie ukształcona osoba”, jak zauważył Prot Lelewel<sup>80</sup>. Bywał tam zapewne często Kazimierz Cieciszowski, syn Jana Chryzostoma i Ewy z Orsetich. W 1833 r. w czasie załatwiania spraw spadkowych w Łucku, odbył się jego ślub z Magdaleną Bystry.

---

<sup>76</sup> *Status animarum łacińskiej parafii katedralnej w Łucku 1815-1819*, s. 50, 89, 133.

<sup>77</sup> P. Lelewel, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, s. 245.

<sup>78</sup> Tamże, s. 86.

<sup>79</sup> Tamże, s. 245.

<sup>80</sup> Tamże.

# **ANEKSY**



## ANEKS I

### TESTAMENT Z DODATKAMI<sup>81</sup>

**Oblata testamentu ostatniej woli jaśnie wielmożnego imci księdza Kaspra Kazimierza Kolumny Cieciszowskiego, metropolity, działanego nastąpiona.**

Roku tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego, miesiąca maja pierwszego dnia.

Przed aktami ziemskimi powiatu łuckiego etc. *ut supra*, stawając osobiście jaśnie wielmożny imć ksiądz Marcin Krzyżanowski, scholastyk, wiceoficjał katedry łuckiej, ten testament przez jaśnie wielmożnego imci księdza Kaspra Kazimierza Kolumny Cieciszowskiego, arcybiskupa mohilewskiego, orderu św. Jędrzeja komandora i wielu kawalera, w roku 1821, w dniu 15 czerwca, wraz z trzema dopiskami własnoręcznie na jednym arkuszu papieru 50-kopiejkowego sporządzony, podpisem własnej ręki tegoż i z wyciśnieniem herbowej pieczęci na laku czerwonym wzmocniony, sumę złotych 72 900, jak kodicillum onego testamentu w roku 1830, dniu 30 kwietnia, przez tegoż jaśnie wielmożnego imci księdza Cieciszowskiego sporządzone, wyświeca, na różne legata rozporządzający oraz sprzęty i remanenta przez stawającego, jednego z egzekutorów tegoż testamentu, sumiennie rubli asygnacyjnych 5 000 oszacowane, za opłatą papieru herbowego rubli asygnacyjnych 100 i należnych do skarbu monarszego poszlin<sup>82</sup>, a to tylko od sum cywilnym rozdysponowanych,

---

<sup>81</sup> ДАБО, ф. 361, оп. 1, с. 175, к. 19-23v.

<sup>82</sup> Poszliny – opłaty, podatki.

do akt ziemskich łuckich, za rezolucyjną sądową, na podaną prośbę wypadłą, w oblatę podał. Pisany był temi słowami:

W Imię Pańskie. Amen. Roku tysiąc ośmset dwudziestego pierwszego, w miesiącu czerwcu, 15 dnia. Zaleciwszy kapłanom diecezji mojej, ażeby przy każdorocznych rekolekcyjach zastanawiając się nad powinnościami świętego swego powołania i nie spuszczać z pamięci, że pielgrzymami tylko jesteśmy na tym świecie, a ojczyzną naszą jest wieczność od Pana Boga objawiona i przygotowana, i nie wiedząc, kiedy nas Pan Bóg powoła, wcześniej biorąc na żywą uwagę, cośmy winni Jego Najwyższej Opatrzności, co Kościołowi, któremu służymy, co ubogim, których częśćka dziedzictwa dobra, którego posiadamy, wczesne uczynili rozrządzenie pozostać się mającym po zgonie naszym majątkiem. Ta powinność przytomna mi zawsze tem mocniej, który na wyższym w Kościele stopniu postawiony dać z siebie przykład, najściślej z urzędu swego dać obowiązany. Nie spuszczać nigdy z myśli tej tak ważnej powinności, od lat już kilkunastu po dwa razy sporządzałem testamenta, w których, gdy dziś ten ostatni czyniąc, znalazłem wiele punktów podpadających odmianie, a zatem potrzebę nowego zrobienia. Przystępuję zatem do dzieła tak ważnego, jakim jest ostatnie woli mej rozrządzenie. Zdrowym będąc na umyśle i na ciele, sporządzić je chcę w osnowie i spisie sobie zgodnym z własnym moim uczuciem i zachowaniem praw tak kościelnych, jako i krajowych. Najprzód, ja, Kasper Kazimierz Kolumna Cieciszowski, z Bożej łaski biskup łucki i żytomierski, oświadczam się, jako rodziłem się i żyłem, tak i umierać pragnę w najściślejszym posłuszeństwie i związku ze świętym Kościołem katolickim rzymskim, w którego hierarchii powołany jestem na kapłana od roku 1769, a na dostojność biskupa od roku 1775, błagając Boga o miłosierdzie nade mną, aby nie wyciągał ścisłego rachunku z szafarstwa mnie niegodnemu poruczonego. Dlatego proszę imci egzekutorów, ażeby, jak prędko mnie Sędzia Najwyższy powoła do wieczności, rozesłali lub jeden z nich przytomny rozesłał do wszystkich kościołów łuckich diecezjalnych świeckich i zakonnych



na ręce wielmożnych księży dziekanów sumę złotych trzy tysiące na msze święte, tysiąc oraz na modlitwy do szpitalów łuckich, żytomierskich, łylickich, do wielebnych panien brygidek złotych 2 000, uważając każdego miejsca potrzebę, dla księży bernardyńskich na egzekwie złotych 500, do pięciu kościołów parafialnych ubogich na jedne egzekwie złotych 500, na wszelkie ekspensa pogrzebowe i na mszę świętą, w czasie pogrzebu odprawiające się, złotych 10 000 tysięcy. Co zostanie od wydatków, rozdadzą jeszcze egzekutorowie ubogim, wstydzającym się żebrać.

Pogrzeb chcę mieć skromny i na cmentarzu mowy żadnej, ale proszę o modlitwy błagalne za mną do Boga. Jaśnie wielmożny oficjał, lub w nieprzytomności jego wiceoficjał, donieść raczy bez zwłoki o śmierci mojej kapitułom katedralnym łuckiej i żytomierskiej oraz kolegiacie łylickiej, także wielmożnym księżom dziekanom, polecając duszę moją modlitwom duchowieństwa z oświadczeniem podziękowania im za pomoc, którą mi dawali w pracach urzędu mego i zapewnieniem, że do końca zachowałem dla nich najszczerze przywiązanie i szacunek. Doniosą także o zgonie moim jaśnie wielmożnemu metropolicie i jaśnie wielmożnym biskupom diecezjalnym z prośbą o sufragią<sup>83</sup>.

Mając zaszczyt być biskupem dwóch kościołów katedralnych łuckiego i żytomierskiego, ofiaruję pierwszemu relikwiarz koralowy z figurą Pana Jezusa Zmartwychwstałego, dla stawienia go na wielkim ołtarzu przez całą oktawę Zmartwychwstania Pańskiego, tudzież aparat cały fioletowy z infułą, gremiałem, tunicelami i nakryciem na faldystorz<sup>84</sup>, także ornat biały haftowany złotem *cum omnibus requisitis* i infułę białą podobnego haftu. Drugiemu kościołowi katedralnemu, żytomierskiemu, raczą odesłać imci egzekutorowie srebra kościelne, to jest pastorał, dwie ampułki z tacą, nalewkę z miednicą i dwie małe tacki, pacyfikał<sup>85</sup> z relikwią św. Stanisława Biskupa, lichtarzyk z łańcuszkiem.

---

<sup>83</sup> Suffragium (łac.) – oficjum za zmarłych.

<sup>84</sup> Faldystorz – mobilny fotel zarezerwowany dla biskupów.

<sup>85</sup> Pacyfikał – relikwiarz.

Wszystko to srebro jest zamknięte w szkatułce nań zrobionej. Srebro to, pozostałe po śp. biskupie poprzedniku moim kijowskim Józefie Załuskim<sup>86</sup>, mnie od śp. także poprzednika mego biskupa kijowskiego hrabi Ossolińskiego<sup>87</sup> do użycia dane i ustąpione, wrócone być powinno katedrze żytomierskiej. Od siebie zaś ofiaruję aparatów dwa, biały i czerwony, z dwoma infułami, białą mniejszą, haftowaną złotem i czerwoną, dwoma kapami, czterema dalmatykami, dwoma gremiałami, czterema tunicelami, dwoma nakryciami na faldystorz, dwoma tuwalnicami na ołtarz wielki, jedną albę z koronkami złotymi. Kolegiacie ołyckiej ofiaruję ornat *cum requisitis* i jedną albę z koronkami brabanckimi, ten powtarzam jeden, który mi był darowany od jaśnie wielmożnej hrabiny Tarnowskiej<sup>88</sup>. Inne ornaty pojedyncze, korporały, puryfikaterze, tuwalnie, obrusy ołtarzowe i inne porządki rozdane być mają kościołom okrzejskiemu, fastowskiemu i innym parafialnym ubogim, dzieląc między nimi i alby zbywające. Kościołowi okrzejskiemu, ode mnie konsekrowanemu<sup>89</sup>, odeszłą imci egzekutorowie kielich mój z pateną.

2-do. Dla zachowania pamięci o duszy mojej naznaczam katedrze łuckiej na jeden aniwersarz, corocznie na pierwszym zgromadzeniu po śmierci mojej odprawiać się mającym, złotych 3 000. Procent od tej sumy dzielić się w połowie ma na celebransa i osoby kapitularne, a w drugiej połowie na światło do ołtarza i na wszystkie kolegia, oraz część jaką na kleryków seminarij. Podobną sumę złotych trzy tysiące, jako wyżej dla katedry łuckiej, ofiaruję katedrze żytomierskiej, z tym samym między kapitularne osoby i inne duchowieństwo miejscowe, nie wyłączając profesorów seminarij, podziałem. Raczą imci egzekutorowie dopilnować bezpiecznej lokacyi, co i same kapitały interesować powinno.

---

<sup>86</sup> Józef Andrzej Załuski (1702-1774) biskup kijowski w latach 1759-1774.

<sup>87</sup> Ignacy Franciszek Ossoliński (1730-1784) biskup kijowski w latach 1774-1784.

<sup>88</sup> Prawdopodobnie Waleria ze Strojnowskich Tarnowska (1782-1849).

<sup>89</sup> Kościół murowany w Okrzei, wybudowany w 1793 r. kosztem Teresy z Lelewełów Cieciszowskiej, konsekrowany w 1806 r. przez biskupa K. K. Cieciszowskiego.

Dla katedry żytomierskiej dodać proszę obraz Pana Jezusa, pięknego rysunku jaśnie wielmożnej z Zakrzewskich hrabiny Ledóchowskiej<sup>90</sup>, dla zawieszenia na ścianie presbyteryi.

3-tio. Dałem na fundusz skupowania corocznie książek, dla wychodzących ze trzech seminarjów łuckiego, żytomierskiego i ołyckiego kapłanów, z procentu sumy złotych 6 000, lokowanej na Podhajcach<sup>91</sup>, u wielmożnego Piotrowskiego. Dodadzą imci egzekutorowie sumę złotych 4 000 na pomnożenie tego funduszu, żeby i większe dzieła komentariuszów Pisma Świętego Ojców Kościoła, zdolniejszym i ochotę mającym do czytania wyświęconym kapłanom dawane być mogły. Pierwszego funduszu ordynacją zrobiłem, obowiązuję sumiennie regensa seminarji [<sup>92</sup>], aby świątobliwie zachowana była i do terazniejszej równe obligacje mszy św. wkładam, ordynacją oddaję opiece następcom moim biskupom.

4-to. *Collegio vicariorum ecclesiae cathedralis Żytomiariensis* do szczupłego ich funduszu, naznaczam do ulokowania na pewnych dobrach sumę złotych sześć tysięcy z obowiązkiem odprawienia przez każdego z nich za duszę moją, rodziców i krewnych jednej mszy św. w kwartał i jednego aniwersarza rocznie *post octavam Epiphaniae Domini*, a osobno dodaję złotych 4 000 na katechistę, co niedziela rano, po prześpiewanej *per clericum* jutrzni, obowiązanego uczyć nauki dogmatycznej i moralnej zgromadzonego ludu, a mianowicie młodych przez pytania i odpowiedzi. Tego katechistę kapłana, *praevio stricto examinae* wybierze sam następca mój biskup.

5-to. Szpitalowi żytomierskiemu pod dozorem Sióstr Miłosierdzia i infimaryi łuckiej przeznaczam dwadzieścia tysięcy, każdemu po 10 000, z obowiązkiem w przytomności sierot na aniwersarzach za duszę moją w czasie kapituł katedralnych

---

<sup>90</sup> Maria Rozalia z Zakrzewskich Ledóchowska, żona Józefa Zachariasza Halki Ledóchowskiego (1786-1859), matka prymasa kardynała Mieczysława Ledóchowskiego.

<sup>91</sup> Podhajce, wieś nad rzeką Styr niedaleko Łucka.

<sup>92</sup> Nieodczytane dwa wyrazy łacińskie.

odprawujących się, które to sumy raczą imci egzekutorowie najbezpieczniej na procent szósty ulokować.

6-to. Oddzielny kapitał złożyłem u mego synowca imci pana Adama<sup>93</sup> dla moich domowych i sług przy mnie będących, rejestr ich imion na osobnym piśmie kładę. Jeżeliby mój synowiec nie był w sposobności oddania natychmiast sumy u niego złożonej, wolność daję imci egzekutorom, z kasy pieniędzy po zgonie moim pozostałych, takową sumę użyć na podział dla domowych i służących, a suma u imci pana Adama zostająca przydaną będzie do całej masy majątku mego. Prócz tych pieniędzy rozdadzą imci egzekutorowie pomiędzy nich rzeczy z garderoby te tylko, które im przyzwoicie do użycia służyć mogą z ubiorów, pościeli, bielizny, koszul, chustek, ręczników, mając wzgląd na każdego zasługi, lata służby oraz obowiązki, jakie miał na siebie włożone. Utrzymującym kasę moją i registra wydatków, powinna być dana wiara zupełna, jako ludziom uczciwym i dobrze się sprawującym. Tym, którzy powrócić zechcą do kraju polskiego, z którego wyszli, proszę imci egzekutorów o wyjednanie paszportów. Kuchmistrzowi Wojciechowi Staszewskiemu darowałem osobnym skrypsem między wszystką kuchenną, wiele od tego czasu pomnożoną była, daruję mu ją zupełnie. Niektóre *efecta* i *mobilia* przyjaciołom moim do rozdania, już przez ręce egzekutorów lub przez mego synowca imci pana Adama *in scorsivo codicillo mea manu subscripto* zapisuję. *Reliquum*, co się zostanie od wydatków pogrzebu i zapisanym różnym miejscom i osobom sumach, czyli w gotowych pieniądzech, czyli *in debitis activis*, czyli z sprzedaży mobiliów i windykowanych remanentów, imci egzekutorowie oddadzą do rąk mego synowca imci pana Adama, którym do oddania w ręce jego, jako i jemu do odebrania zupełną moc daję oraz do podzielenia między osoby rodziny za ich kwitami, a którym je daję nie tak ze względu krwi, jako raczej szczególnie wielu znacznych strat, które w tyłu rewolucyjach krajowych i z terazniejszych czasowych okoliczności ponieśli.

---

<sup>93</sup> Adam Kacper Cieciszowski, syn Adama Józefa, brata rodzzonego metropolity.

Jak zaś ma tę sumę pozostałą podzielić, osobne do niego przyłączam pismo, które ręką moją własną podpisane i zatwierdzone, takiej wagi mieć chcę, jak sam testament. Przekonany jestem, że ten podział między osoby rodziny przeze mnie uczyniony, a przez mego synowca uskutecznić się mający, wdzięcznym sercem przyjmą i żadna z nich najmniejszej kwestyi nie uczyni tak względem podziału, jako i względem legacyi i darowizn w tym moim testamencie wyrażonych i *in codicillo* przydanych, znając moje obowiązki z urzędu biskupiego i wdzięczności dla moich przyjaciół domowych i służących.

Za egzekutorów testamentu mego i ostatniej woli mojej obieram i postanawiam imci księży Wincentego Dobrowolskiego<sup>94</sup>, proboszcza katedralnego żytomierskiego, kanonika łuckiego i Michała Piwnickiego, archidiakona katedralnego łuckiego i kanonika żytomierskiego, orderu św. Anny drugiej klasy kawalera. Ci prałaci, doświadczeni w życiu moim przyjaciele, powszechny szacunek posiadający, raczą dać dowód ostatniej przychylności swojej dla mnie, kiedy ułożeniem masy majątku mego bez zwłoki raczą się zatrudnić i aby ostatniej woli mojej i rozrządzenia jak najprędzej, najprzyzwoiciej stało się zadosyć. Żeby zaś to tem łatwiej i najprzyzwoiciej dopełnionym było, w największej ufności i najzupełniejszym przekonaniu o ich nieskazitelnem charakterze daję im wszelką moc czynienia bez żadnej do nikogo referencyi lub odwoływania się. Jeżeliby przypadkiem w momencie śmierci mojej obadwa nie znajdowali się, dosyć będzie, kiedy jeden z nich przytomny, w pilniejszej egzekucyi artykułach zajmować się będzie, to drugi zawsze uznać ma. Ekspensa, jakie podejmą lub jeden z nich podejmie na drogę do Fastowa<sup>95</sup>, czyli przez siebie, czyli przez umocowanego i wszelkie inne w czasie sprawowania egzekucyi, potrącone być mają z całej masy bez żadnego komużkolwiek tłumaczenia się z tego.

---

<sup>94</sup> Wincenty Pocisk Dobrowolski był również plebanem w Turzysku.

<sup>95</sup> Klucz fastowski był w posiadaniu biskupów łuckich i żytomierskich do lat 40. XIX w.

Masę majątku mego składają następujący artykuły. 1-mo. Gotowe pieniądze, jakie zostaną. I z tych proszę najusilniej, aby niezwłocznie moje legata powyższe i pogrzebowe, oraz jeżeli komu co był winien, lubo teraz żadnych długów nie mam, zaspokojone były. 2-do. Pieniądze, które mam *in debitis activis*, od których procentu nie brałem i brany być nie powinien do dnia śmierci mojej. 3-tio. Dochody należące mi od posesorów dóbr fastowskich. Jeżeli jakie są u nich remanenta wybrane nad należność mi winną, odłożone być mają do wyższej rezolucyi i rozporządzenia. 4-to. Z ułożenia się z moim następcą *de anno gratiae* proszę imci księży egzekutorów, aby się z nim o to, jako i o przekazanie retentów, jakie by się do wybrania zostały, w sposób najdogodniejszy jemu zgodzili i oddając jego samego decyzyi. Pewny jestem, że przez wzgląd tylu podjętych kosztów moich i na rezydencyją łucką i w dobrych fastowskich na różne budowy, pretensyi żadnej do mnie formować nie będzie. Remanenta w zbożu i pieniądzech na gromadach fastowskich ustępuję zupełnie dla ubogich włościan na opłatę podatków monarszych. Jeżeli bym przed zgonem moim nie pospieszył ulokować sumę 4 000 rubli asygnacyjnych na banku na rzecz gromad fastowskich, od których procent przeznaczam na zakupienie bydła młodego dla ubogich włościan wiele dziećmi obciążonych, upraszam imci księży egzekutorów, ażeby niezwłocznie tę moją intencyją w formie przyzwoitej dopełnili. 5-to. Mobilia różne moje: srebro, porcelana, szkło, bielizna stołowa, książki, tudzież stajnia, piwnica. Mając wzgląd na ubogie kościoły parafialne: ostrowiecki<sup>96</sup>, nabrzuski<sup>97</sup>, kaniowski<sup>98</sup>, orzechowiecki<sup>99</sup>, łanowiecki<sup>100</sup>, narodyski<sup>101</sup>, z przeżady tych remanentów proszę imci egzekutorów, aby 1 200 złotych oddali konsystorzowi memu do użycia na istotne reperacyje,

---

<sup>96</sup> Parafia Ostrówki w dekanacie kowelskim.

<sup>97</sup> Parafia Nabrzuska w dekanacie kowelskim.

<sup>98</sup> Parafia Kuniów w dekanacie ostrogskim.

<sup>99</sup> Parafia Ożochowce w dekanacie starokonstantynowskim.

<sup>100</sup> Parafia Łanowce w dekanacie krzemienieckim.

<sup>101</sup> Parafia Narodycze w dekanacie owruckim.

uważając w każdym miejscu najlepszą potrzebę. Proszę tych kapłanów o odprawienie trzech mszy św. za duszę moją i o *memento* w świętych ofiarach. Pannom brygidkom na modlitwy złotych 200. Bonifratrom na reperacją szpitala złotych 400. Księżom bernardynom łuckim złotych 200, także na reperacją koło ich klasztoru. Kościołom parafialnym liwskiemu i zbuczynskiemu<sup>102</sup>, których byłem proboszczem, na szpitale, jeżeli są przy nich lub na ubogich wstydzających się żebrać, każdemu po złotych 500. Dopelnienie tej mojej woli polecam memu synowcowi imci panu Adamowi *in summa ex mobili* sprzedaży. Jeżeliby nie wystarczało po rozdysponowaniu niemu podług *codicillii* i osobnego do imci pana Adama przyłączonego pisma, imci egzekutorowie z gotowych pieniędzy *supplebant defectum* urządziwszy tak majątek.

Proszę Pana Boga, aby raczył przyjąć tę szczupłą ofiarę, którą z darów Jego Opatrzności zanoszę przed tron Jego Najwyższy dla świątnic Pańskich, dla ubogich i edukacją tych, którzy na szczególną posługę siebie Kościołowi temu katolickiemu poświęcać się mają. Przyjaciół zaś, moich krewnych, domowych i służących proszę, aby się swemi modlitwami wstawili za mną do Boga o odpuszczenie grzechów moich *non interest in iudicium cum servo Tuo Domine, quia nullus opus Te iustificabitur homo non per Te omnium peccatorum tribuatur ei remissio*. Testament ten *una cum codicillo* i pismem *occluso rothulo* zapieczętowanym do imci pana Adama Cieciszowskiego, synowca mego, z wyrażeniem i podziałem części pozostałego, legatów i różnych ofiar przyjaciołom i krewnym, tak ważnym i legalnym mieć chcę, jak gdybym go zeznał w aktach publicznych. Ponawiam najusilniejszą prośbą moją do imci księży egzekutorów, aby bez żadnej zwłoki przystąpili do egzekucyi testamentu i *codicilli*, nie odwołując się do nikogo, a krewnych moich obowiązując na sumienie, aby w podziale majątku mego nie czynili zaś kwestyi, ani pretensyi nie formowali, ani się stali przyczyną jakiegokolwiek

---

<sup>102</sup> Po święceniach kapłańskich K. K. Cieciszowski otrzymał probostwa w Liwie i Zbuczynie.

przykrości kochanemu memu synowcowi imci panu Adamowi, zawsze i ciągle wszystkim osobom familii przychylnemu. Tego się też spodziewam w zupełnem przekonaniu o ich delikatności i wdzięczności dla mnie, kiedy mnie Pan Bóg z nieograniczonego miłosierdzia swego, w którym mam nadzieję, przypuścić raczy do uczestnictwa chwały swojej, prosić będę Jego Najwyższego Dawcy dóbr, aby im błogosławić raczył i wszelkimi pomysłnościami obdarzał.

Ten testament cały ręką moją napisany, podpisem własnej mojej ręki i przyciśnięciem herbowej pieczęci mojej stwierdzam, zachowując sobie, gdy mi Pan Bóg przedłuży życia, poprawę onego lub w jakich przypadkach odmianę, którą w oddzielnych przypisach czynić mogę.

Dan, jak wyżej, w Łucku, dnia 15-go czerwca roku Pańskiego 1821.

U tego testamentu podpis takowy: Kasper Kazimierz Kolumna Cieciszowski, biskup łucki i żytomierski (M[iejsce] P[ieczęci]) na laku czerwonym wyciśnionej.

A poniżej dopisek takowy: Dodaję jeszcze do tego testamentu sumę złotych 6 000 na podział dla dwóch córek śp. imci pana Antoniego Cieciszowskiego<sup>103</sup>, które ulokowane będą na dobrach Kurzkowie i Cerekwi, z procentom piątym regularnie opłacać się winnym do czasu postanowienia ich lub do śmierci. Imci księdzu Leopoldowi Morozowi złotych 1 500, a po najdłuższym życiu jego, jaśnie wielmożnemu Mikołajowi, bratu jego, jeżeliby z tej sumy od wydatku imci księdza Leopolda pozostało.

U tego dopisku podpis takowy: K. Cieciszowski B.Ł.Ż.

Poniżej dopisek takowy: Kapitał, jaki złożyłem w depozycie mego synowca imci pana Adama, inaczej go obróciwszy na inne wydatki, mam za zupełnie mi oddany i wypłacony, a w miejscu jego składam w gotowych pieniądzach dla domowych

---

<sup>103</sup> Chodzi najprawdopodobniej o Antoniego Cieciszowskiego (zm. 25 maja 1792 r.), kasztelana połanieckiego w latach 1783-1790, który w 1781 r. sprzedał krewnemu swemu Adamowi Józefowi Cieciszowskiemu (brat metropolity Okrzeję i Wołę Okrzejską).



moich i ludzi wszystkich służących sumę 24 000 złotych, które to zachowane w osobnych workach. I te pieniądze imcie księża egzekutorowie, razem z moim synowcem, jeżeli będzie przytymnym, rozdziela zaraz po moim pogrzebie między nich podług specyfikacyi tu przyłączonej lub podług swego zdania, jeżeliby która osoba przytomna już nie była przy mojej śmierci.

Dan w Łucku, dnia 25-go kwietnia, roku 1823. K. Cieciszowski B.Ł.Ż.

Poniżej dopisek takowy: Na miejscu jaśnie wielmożnego Piwnickiego, biskupa katedralnego łuckiego, postanawiam egzekutorem wielmożnego imci księdza Krzyżanowskiego, scholastyka katedralnego łuckiego, przydając do zupełnej pomocy i czynności wielmożnego pana Ignacego Gawrońskiego<sup>104</sup>, z równą władzą i zaufaniem.

Dan w Łucku, dnia 4-go maja, 1827. K. Cieciszowski.

Niżej podpisany egzekutor testamentu, przez jaśnie wielmożnego księdza Cieciszowskiego arcybiskupa sporządzonego, wyznaję sumiennie, że wszystkie sprzęta i remanenta oraz garderoba i *mobilia* tak testamentem tegoż jaśnie wielmożnego księdza Cieciszowskiego w roku 1821, dniu 15-m czerwca sporządzonym, jako też i późniejszym *codicillum* tegoż w roku 1823, dnia 30 kwietnia zdziałanym, różnym osobom i kościołom rozpisane nie więcej, jak rubli asyg[nacyjnych] pięć tysięcy szacowane być mogą i takowy onym szacunek sumiennie na skutek prawa stanowią.

Ks. Marcin Krzyżanowski, egzekutor testamentu, scholastyk katedry łuckiej, wiceoficjał.

Który ten testament co do słowa do ksiąg niniejszych ziemskich łuckich jest zapisany.

*Верно. За секретаря Щетицкий  
С подлинным сверил канцелярист Rogozинский*

---

<sup>104</sup> Ignacy Gawroński, marszałek dworu metropolity.

**Oblata *codicillii* testamentu jaśnie wielmożnego imci księdza Kaspra Kazimierza Kolumny Cieciszowskiego, arcybiskupa mohilewskiego, sporządzonego nastąpiona<sup>105</sup>.**

Roku tysiąc ośmset trzydziestego pierwszego, miesiąca maja pierwszego dnia.

Przed aktami ziemskimi powiatu łuckiego i przede mną, Florianem Stachórskim, regentem akt tychże przysięgłym, stawając osobiście jaśnie wielmożny imć ksiądz Marcin Krzyżanowski, scholastyk, wiceoficjał katedry łuckiej, te *codicillium* przez jaśnie wielmożnego imci księdza Kaspra Kazimierza Kolumny Cieciszowskiego, arcybiskupa mohilewskiego, orderu św. Andrzeja komandora i innych komandora, z objaśnieniem testamentu przez tegoż w roku 1821, w dniu 15-m czerwca uczynionego na papierze 50-kopiejkowym sporządzone i podpisem własnoręcznym tegoż jaśnie wielmożnego Cieciszowskiego przy pieczęci herbowej na laku czerwonym wyciśnionej oraz podpisami dwóch świadków wzmocnione, za rezolucyją sądową na podaną prośbę wypadłą, za opłatą poszlin jawocznych do akt ziemskich łuckich w oblatę podał. Pisane było temi słowy.

Działo się dnia 30-o kwietnia 1830 roku, w Łucku. W imię Trójcy Przenajświętszej. Ja, Kasper Kazimierz Kolumna Cieciszowski, arcybiskup mohilewski, orderu św. Andrzeja komandor i innych kawaler, po zdrowej i doskonałej rozwadze, czyniwszy w dniu 15-m czerwca 1821 roku własnoręczny testament, nie chciałym go bynajmniej w postanowieniach moich zmieniać, lecz kiedy czas znaczny upłynął, a w nim niektóre osoby związku ze mną mające przeniosły się do wieczności i znaczna w interesach familii mojej zaszła zmiana, chcąc przede wszystkim zabezpieczyć legata, jakie mi się zdało w Bogu naznaczyć, uznałem nieodbitą potrzebę testament mój przez niniejsze objaśnienie *codicillium* zmieniając to, co ostateczne okoliczności zmienić kazały, i to, co w następujący dopełniam sposób.

---

<sup>105</sup> ДАВО, ф. 361, оп. 1, с. 175, к. 25-26.

1-mo. Legata wszystkie, w testamencie moim wzywz wspomnionym wyszczególnione utrzymując, uchylam jedynie sumę dla włóścian fastowskich, które już daniem sumą 1 000 rubli srebrnych wyręczyłem i sumę drugą złotych polskich 10 000 dla Panien Miłosierdzia w Żytomierzu będących naznaczoną wprzód nim przez najmiłościwszego monarchę Aleksandra przystojnem funduszem były opatrzone, a tak iż legata takowe mają się zawierać w sumie ogólnej 56 500 złotych polskich i że każda z tej masy suma, szczególnie na przeznaczony sobie przedmiot, obrócona być ma powinna zastrzegam.

Powtóre. Na wynagrodzenie sług moich domowych za ich przychylną do mnie służbę, naznaczam sumę złotych polskich 16 400, która tak ma być podzielona w szczególności. Wielmożnemu imci panu Ignacemu Gawrońskiemu złotych polskich 6 666 groszy 20 i koni 4 z stajni mej do jego wyboru. Urodzonemu Jakubowi Sobolewskiemu<sup>106</sup>, oprócz dożywotniej pensyi temuż i żonie jego od śp. jaśnie wielmożnego Adama, synowca mego zabezpieczonej, złotych polskich 1 500, № 1 500. Nadto przyjmuję temuż do depozytu przy legatach jego własnych złotych polskich 9 000. Józefowi Folfosińskiemu<sup>107</sup> złotych polskich 2 400. Marcinowi Czepurkowskemu<sup>108</sup>, kucharzowi, złotych polskich 2 000 i miedź wszystką kuchenną. Kazimierzowi Barwińskiemu złotych 1 000. Franciszkowi Sulimowskiemu złotych 666 groszy 20. Jakubowi, stangretowi złotych polskich 500. Dwóm stajennym złotych polskich 500. Dwóm stróżom złotych 500. A tak ogólna suma w jedno złączona tak na legata podług testamentu, jako też na wynagrodzenie ludzi służących, wraz z depozytem urodzonych Sobolewskich, wynosząca złotych 81 900, czyli rubli srebrnych 12 285, ma się znajdować osobno w kufer jeden złożona, opieczętowana i nietknięta aż do otwarcia mego testamentu.

---

<sup>106</sup> Jakub Sobolewski, kamerdyner metropolity.

<sup>107</sup> Józef Folfosiński (Folfoszyński) należał do służby (strzelec) metropolity.

<sup>108</sup> Kucharz metropolity Marcin Czepurkowski z rodziną w latach 1815-1819 mieszkał w domu na dziedzińcu klasztornym, należącym do zabudowań arcybiskupich.

Pragnąc dać dowód wdzięczności gorliwie i przychylnie w pracach diecezjalnych dającym mi pomoc prałatom, wielmożnym dziekanowi katedralnemu Michałowi Skirniewskiemu<sup>109</sup> i Stanisławowi Wroczyńskiemu, kanclerzowi, ofiaruję pierwszemu karetę moją podwójną i do niej parę koni i pierścień z ametystem przeze mnie używany, zaś kanclerzowi imbryczek do herbaty srebrny, lichtarzy także srebrnych par dwie.

Które to *codicillum* chcąc mieć za pewne i trwałe, zostawując jedno sobie – onego moc poprawienie lub rozszerzenie, dla tem lepszej wagi i wiary ręką własną przy uproszonych przyjaciółach podpisuję.

Działo się, jak wyżej, w Łucku.

Dodaję. Wielmożni egzekutorowie mocni są dodać do postanowionych ludziom nagród, tym, których uznają za godnych tego, kwotę od dwóch do trzech tysięcy złotych polskich, aby byli dostateczniej wynagrodzeni.

U tego *codicillum* podpisy takowe Kasper Cieciszowski, arcybiskup mohylewski, m[iejsce] p[ieczeni] na laku czerwonym wyciśnionej. Ustnie i obecnie od jaśnie wielmożnego metropolity proszony do podpisania niniejszego *codicillum* wraz z dodatkiem, jako przyjaciel i świadek podpisuje się Romuald Bystry<sup>110</sup>, rzeczywisty radca stanu. Ustnie i obecnie od jaśnie wielmożnego metropolity proszony do podpisu niniejszego *codicillum* wraz z dodatkiem, jako przyjaciel i świadek podpisuje się Florian Czarnecki.

Które to *codicillum* do oblaty podane, co do słowa, jak się w sobie pisane ma, do ksiąg niniejszych ziemskich łuckich jest zapisane.

*Верно. За секретаря Щеницкий.*

*С подлинным сверил канцелярист Rogozинский.*

---

<sup>109</sup> Michał Skirniewski (1760-1831) od 1797 r. do śmierci pozostawał prepozytem klewańskim i najbliższym współpracownikiem metropolity.

<sup>110</sup> Romuald Bystry był właścicielem Iwanczyc.

## ANEKS II

### INWENTARZ POZOSTAŁEGO MAJĄTKU

**Spis pozostałych rzeczy  
po śp. JW. Metropolicie Cieciszowskim  
jako to: garderoby, srebra, wina, mobiliów różnych jako też  
mebli znajdujących się w pokojach po śmierci tegoż ułożony**

<b>Garderoba</b>	Sztuki	
Mucet ponsowy	1	
Suknia spodnia, ponsowa	1	
Suknia spodnia ponsowa, podszyta kitajką różową, obłożona sobolami	1	
Szuba tumakami podszyta, pokryta materia szafirową	1	
Szuba grodynaplu fioletowego, watem wyłożona, podszyta kitajką fioletową, obłożona sobolami	1	
Rękawek z lisów sibirskich	1	
Kołpak pąsowy, z sobolów	1	
Do tych futer kuferek cyprysowy	1	
Czamara czarna, nowa, z rękawkami pąsowemi, sukienna	1	
Czamara druga, z rękawkami takiemiż	1	
Czamar dwie, przystarzałych	2	
Wirzch do szuby, podłożony watem, grodnaplowy	1	
Suknia wirzchnia jedwabna, fioletowa	1	

Spodnich sukien, fioletowych	4	
Wierzchnich sukien tejez materyi, fioletowych, sukiennych	2	
Spodnia suknia, mucet i do niej piaszczyk z floransu fioletowego	2	
Czamar czarnych gredytorowych pasowemi rekawkami	3	
Oas morowy z fręzlo zlotą	1	
Makata czerwona, szlaki zielone, przerabiana zlotem	1	
Kapa do przykrycia lozka, czerwona	1	
Materyi fioletowej arszynów	4	
Materyi fioletowej, morą, brytów	4	
Pawilonu adamaszkowego sztuk	3	
Pawilon zielony, kitajkowy	1	
Półgalonu zlotego łokci 43½		
Pierścień zloty z wyrażeniem papieża	1	
Dwa krzyze zloty z łańcuchami zlotymi	4	
Krzyż brylantowy ze zlotym łańcuchem, 13 szmaragdów majacy, obrylantowany cały, darowany przez imperatora Aleksandra	1	
Zegarek zloty <i>Repetier</i>	1	
Tabakierka zloty w futerale, waząca	1	
Dzwonek bronzowy	1	
Krycyfiks brązowy na drzewie	1	
Medalion srebrny pamiatki zalozenia Uniwersytetu Wileńskiego	1	oddany familii Lelew[e]la za wolą Metropolity
Medalion srebrny, bity dla Leona XII papieża	1	
Medalion bronzowy na pamiatkę wojny z Turkami, z wyrażeniem Aleksandra imperatora	1	
Tabakierka aspisowa	1	

Stążek od orderu św. Andrzeja łokci ośm i pół	1	
Bomazkami rubli 335		
Woreczków jedwabnych	2	
Sznurek z pacioreczek błękitnych	1	
Pończoch jedwabnych, fioletowych, par	2	
Pończoch pąsowych, para	1	
Pończoch jedwabnych, białych, par	2	
Trzcina z gałką złotą	1	
Kantorek formowany	1	
Perspektywa platenowa w futeraliku	1	
Lornetka w srebro i perłowe macice oprawna	1	
Lornetka w drzewo oprawna	1	
Lornetka w róg oprawna	1	
Kopersztych Matki Najświętszej	1	
Kamień alabastrowy do przykrycia papierów	1	
Dywan z figurami, obszerny, stary	1	
Dywan fabryki warszawskiej, podwójny, na dnie niebieskim	1	
Stary dywan poczwórny, na dnie zielonym, strzyżony	1	
Dywan fabryki domowej, duży, na dnie seledynowym	1	
Zegar w kolumnie alabastrowej, brązowany, <i>Repetier</i>	1	
Zegar szafiasty, <i>Repetier</i>	1	
Kantorek z czterema szufladami, suknem zielonym obity	1	
Stolik obejcowany czerwono, z szufladą większą i dwoma wąskimi, wybity suknem zielonym	1	

Barometr	1	
Żerandolik z trzema lichtarzami z marmuru, bronzowany	1	
<b>Szkło</b>		
Karafek czeskich	31	
Karafineczek czeskich	16	
Szklanek czeskich	33	
Kieliszków czeskich	32	
Od wina szampańskiego, czeskich kieliszków	12	
Lampeczek czeskich	50	
Karafinek rysowanych	10	
Szklanek rysowanych	19	
Kieliszków rysowanych	17	
Kieliszków do likworu, rysowanych	34	
Karafek prostych	21	
Szklanek prostych	30	
Kieliszków prostych	29	
Kieliszków różnego szkła	25	
Lampeczek z uszkami	14	
Lampeczek rysowanych	24	
Szklanek szlufowanych	14	
Kieliszków takichże	11	
Kieliszków rżniętych, ruskiej fabryki, z cyframi JW. Metropolity	4	
Kieliszków wiatowych z herbem JW. Metropolity	2	
Kielich z nakrywą, rżnięty, wyłaczany miejscami	1	
Kielich z nakrywą, miejscami złożony, z czterema apostołami	1	
Maselniczka krystalowa z miseczką i nakrywką	1	



Szklanka krystalowa w futerale drewnianym	1	
Szklanka druga takaż, w futerale	1	
Szklanka duża, z osobą, rżnięta	1	
Lampeczek czeskich, w futerale, podróźnych	5	
Lampeczek w takimże futerale, podróźnych	4	
Kufelek z nakrywką, krystalowy	1	
Szklanka duża i lampeczek trzy czeskich w futerale	4	
Talirzów szkła ruskiego do fruktów trzy i kloszów do przykrycia cztery, w ogóle	7	
Serwis w osadzie bukszpanowej z czterema flaszeczkami, przy jednej nakrywka srebrna	4	
<b>Porcelana</b>		
Talirzów porcelanowych z kwiatami, fabryki koreckiej, gębokich, tuzinów	5	[dopisek inną ręką] 2 tuziny
Takichże płytkich, tuzinów	10	[dopisek inną ręką] 4
Rądelek porcelanowy	1	
Salaterek takichże	5	[dopisek inną ręką] 2
Sosjerek porcelanowych	2	
Maselniczka porcelanowa, z talerzykiem przy niej	2	
Talirzów porcelanowych, gładkich, gębokich [tuzinów] dwa i talirzów 9	2 tal. 9	
Takichże białych, płytkich, tuzinów 6 i talirzów 7	6 tal. 7	
Rądelków takichże z nakrywkami	2	
Solniczek porcelanowych	6	
<b>Fajans</b>		
Talerzy fajansowych, gębokich, tuzinów dwa	2	
Talerzy płytkich takichże, tuzinów	8	
Pólmisków takichże	10	

<b>Srebro</b>	sztuki	funty	łuty
Waza srebrna z nakrywą i z gierlandami i kółkami, bez wyłączenia, ważąca	1	9	12
Waza druga, podobnej formy, ważąca	1	8	18
Salaterka z uszkami i z nakrywką, ważąca	1	4	12
Druga także z nakrywką, ważąca	1	4	20
Rądelek srebrny, wyzłacany, z nakrywą, ważący	1	5	3
Rądelek podobny, wyzłacany, ważący	1	5	4
Dwie rączki od tych rądeków, z klinkami srebrnymi	2		
Blat srebrny, stołowy, ważący	1	3	18
Blat podobny, ważący	1	3	16
Cztery blaty mniejsze, formy gładkiej, ważący w ogóle	4	12	19
Cztery krągłych półmisek srebrnych, ważących	4	7	25
Dwa półmiski okrągłe, z gamirowaniem, ważące	2	6	13
Dwa półmiski z gzymsami wklęsłymi, ważące	2	5	12
Cztery mniejsze półmiski okrągłe, z brzegami wklęsłymi, ważące	4	8	31
Blat podługowaty, długi, pod szczupaka, ważący	1	5	24
Cztery półmiski głębsze z wklęsłymi gzymsami, okrągłe, ważące	4	8	30
Blatów podługowatych dwa, z wklęsłymi gzymsami, ważące	2	4	16
Taca srebrna z galeryją, ważąca	1	5	5
Taca okrągła z gzymsami, ważąca	1	3	29
Tacka mniejsza, okrągła, z gzymsami, ważąca	1	2	
Taca do likierów z galeryją, postumentami do faszeczek dwóch, na czterech nóżkach, ważąca	1	2	30
Samowar z fajerką i kółkami, na wyższej podstawie, na czterech nóżkach, ważący	1	4	22
Imbryk większy, od kawy, ważący z drzewem	1	1	17

Imbryk mniejszy, podobnej formy, do śmietanki, ważący	1	1	5
Imbryk do herbaty, z nakrywką, rękojeściem, ważący	1	1	26
Imbryk drugi na herbatę, z łańcuszkiem, rękojeściem drewnianym, ważący z drzewem	1	2	6
Imbryczek na herbatę, z siteczkiem, ważący	1	1	
Imbryczek podobnyż, z sitkiem przy niem, ważący	1		29
Imbryczek na herbatę, z rękojeścią rogową, ważący	1		25
Cukiernica z nakrywą, owalowa i z uszkami, ważąca	1	1	21
Cukierniczka mniejsza, ważąca	1	1	4
Koszyk na cukier ze szczypcami, ważący	1		15
Garnuszek do śmietanki, ważący	1	1	7
Łyzeczek 45, czerpaczek 1 i sitko jedno, waży funtów	47	2	28
Łyżek wazowych dwie i półmiskowych trzy, ważących	5	2	17
Łyżek stołowych 85, ważące	85	15	6
Grabek 85, ważące	85	14	11
Nożów stołowych 85, ważące z żelazem	85	22	18
Serwis od mosztardy, o pięciu butelkach, ważące	1	3	20
Lichtarzy, szabaśniki dwa, ważące	2	3	8
Sześć lichtarzów dużych, ważące z gerlandami funt	6	4	7
Sześć lichtarzyków okrągłych, ważących	6	4	21
Cztery lichtarzyków czworogrannych, głębokich, ważących	4	2	6
Lichtarz z blaszaną umbrą, z prętem żelaznym, podstawko na ołowiu, mający lichtarzyki z pokryciem podstawy srebrem, srebro gatunku podlejszego	1		
Lichtarzyk maleńki, zepsuty, ważący	1		5
Dwie salaterki, ważących	2	2	10
Nóż zbrakowany, z żelazem, ważący	1		8

Taca wielka, srebrna, podłego gatunku, ważąca	1	6	9
Rączki dwie od tejsze tacy, ważące	2		10
Jarzących świec woskowych, pudów trzy	3	Brakło 1½ puda, dane do klasztoru bernardynów	
Płótna sztuk dziewięć, domowego	9	Jedne dane do szarytek przez JW. Biskupa	

<b>Regestr filiżanek</b>	Sztuki	
Filiżanek porcelanowych, dużych, złożonych, w futerałach	2	
Filiżanek porcelanowych białych, z złotymi brzegami	12	
Miseczek takichże z złotymi brzegami	15	
Filiżanek porcelanowych, białych z złotymi brzegami, w kratki	11	
Miseczek białych takichże	9	
Filiżanek porcelanowych, białych, gładkich	9	
Miseczek takichże	9	
Filiżanek porcelanowych z kwiatami	3	
Miseczek takichże	5	
Filiżanek porcelanowych, z złotymi brzegami i nakrywkami	3	
Miseczek takichże	3	
Filiżanek porcelanowych z różnemi kwiatami, jednakowych	5	
Miseczek takichże	8	
Filiżanek z masy koloru kafowego	1	
Miseczka do niej takąż	1	
Filiżaneczek porcelanowych z złotymi brzegami, do czarnej kawy	16	

I miseczek takichże	14	
Filiżaneczek porcelanowych, mniejszych, do czarnej kawy	38	
Miseczek do nich takichże	57	
Imbryczków porcelanowych z cyfrą JW. Metropolity	2	
Cukierniczka porcelanowa, biała	1	
<b>Kamienne</b>		
Imbryków kamiennych, dużych	3	
Imbryczków kamiennych, mniejszych	2	
Imbryczków kamiennych, małych	15	
Czajnik kamienny	1	
Garnuszek	1	
<b>Rzeczy różne do kawiarni</b>		
Imbryk miedziany do robienia kawy	1	
[D]zbanek miedziany do grzania wody na herbatę	1	
Piecyk żelazny do kawy palenia	1	
Młynek żelazny do kawy	1	
Młynek drewniany	1	
Koszyków drucianych na grzanki	2	
Taca blaszana, duża, lakierowana	1	
Tacek blaszanych, małych	5	
Taca nahoniowa, z galeryją, duża	1	
Tacka mahoniowa, mała	1	

<b>Uprząż mosiężna</b>		
Siodło do szorów mosiężnych	1	
Szorów mosiężnych	6	
Musztuków takichże	6	

<b>Uprząż warszawska</b>		
Szorów warszawskich	6	
Kantarków takichże	6	
Siodło do tychże szorów	1	
Chomontów ruskich	3	Podług testamentu, darowano z końmi WJX. Skimiewskiemu
Trzęzel dziesięć	10	
Ryngortów z białego surowca, z uździenicz, z żelaznemi łańcuchami	10	
Do wożenia wody, chomąt	1	
Szorów starych, z mosiądzem	4	
Musztuków do tychże szorów	4	
Kubel z żelaznemi obręczami	3	
Chomąt z nabdrykami i z trzęzlo	1	
<b>Powozy</b>		
Karyta poczwórna z kozłem i kapą	1	
Hamulec do niej	1	
Klucz do muter osiowych	1	
Waliz z wierzchu	2	
Bryka kuchenna	1	
Bryka zielona	1	
Bryka żółta	1	
Wozów prostych z kutemi kołami	2	
Bryka buchtowa	1	
Bieczowników surowcowych	2	
Wag do karyt	3	
Płótna do nakrycia karet	2	
Kół od tyl[...]k kutych	2	

Zgrzebeł 3 i szczotek 3	6	
Liwar do karyt	1	
Sieczkarnia z zrezakiem	1	

**Regestr sprzętów drewnianych i żelaznych  
znajdujących się w spiżarni, kawiarni, piekarni i kuchni.  
Spisany ... maja 1831 roku**

<b>Spizarnia</b>		
Szafarnia z siedmiu przegródkami, z wiekiem i zawiasami	1	
Skrzynia na mąkę, długa, z wiekiem i zawiasami	1	
Skrzyń mniejszych z wiekami i zawiasami	2	
Skrzynia na nogach wiązanych, bez wieka	1	
Skrzyń z wiekami i zawiasami, jednej wielkości	2	
Skrzyń jednej wielkości, w górze koso zrobionych, na pół przegrodzonych, bez wieka obie	2	
Do tychże skrzyń stołków		
<b>Kawiarnia</b>		
Stół między dwoma szafami	1	
Stół przy drzwiach, z szuflado	1	
Szafa przy murze, z trzema przegródkami	1	
Tapczanów	2	
<b>Piekarnia</b>		
Stół duży, w framudze, z lisztwami	1	
Dziż do pieczenia chleba	2	
Beczka na kwas	1	
Skrzynia na chleb stołowy	1	

**Regestr  
bielizny stołowej, obrusów i serwet garniturowych  
podróżnych, ordynaryjnych i nieznaczonych,  
spisany 8 maja 1831 r. w Łucku**

Numerus	<b>Bielizna garniturowa</b>		
1	Obrus jeden i serwet jedenaści	1	11
2	Obrus jeden i serwet dwanaście	1	12
3	Obrus jeden i serwet dziesięć	1	10
4	Obrus jeden i serwet dwanaście	1	12
5	Obrus jeden i serwet dwanaście	1	12
6	Obrus jeden i serwet jedenaście	1	11
7	Obrus jeden i serwet dwanaście	1	12
8	Obrus jeden i serwet dwadzieścia trzy	1	23
9	Obrus jeden i serwet dwanaście	1	12
11	Obrus jeden i serwet dwadzieścia jedna	1	21
12	Obrus jeden i serwet osiemnaście	1	18
13	Obrus jeden i serwet dwadzieścia jeden	1	21
14	Obrus jeden i serwet dziewięć	1	9
15	Obrus jeden i serwet dziesięć	1	10
	<b>Bielizna stołowa, podróżna</b>		
1	Obrusek jeden i serwet sześć	1	6
2	Obrusek jeden i serwet sześć	1	6
3	Obrusek jeden i serwet cztery	1	4
8	Obrusków stolikowych dwa i serwet dziesięć	2	10
16	Obrus jeden i serwet jedenaście	1	11
17	Obrus jeden i serwet osiemnaście	1	18
	<b>Bielizna ordynaryjna</b>		
	Obrusów stolikowych bez numerów, niemających do siebie serwył, dwa	2	
	Starych serwył, różnych numerów, dziewięć		9



	Obrusów nowych ze znakami tuszowymi, niemających do siebie serwyty, cztery	4	
	Obrusków starych, bez znaków, dwa	2	
	Serwyty ze znakami tuszowymi, dziewiętnaście		19
	<b>Bielizna nieznaczona</b>		
	Obrus szwajcarski jeden i serwyty pięćdziesiąt dwie	1	52
	Obrusów starych na 24 osób, niemających do siebie serwyty, sześć	6	
	Obrusków stolikowych, niemających do siebie serwyty, cztery	4	
	Obrus № 4, niemający do siebie serwyty, jeden	1	

### [Trunki]

Gatunki	№		Beczki	Butelki	Półbutelki
Węgierskie	1	Z antalkiem od JW. kasztelana		10	
„	2	Starego, warszawskiego		3	
„	3	Od JW. Bukarowej			5
Malaga	4	Saragoskiej		2	
Nie wiadomo	5	Od JO. księżnej Sanguszko			2
„	6	Od tejże			1
„	7	Od JW. Deszerta			6
„	8	Od JW. Zagórskiego			1
„	9	Od JW. graffa Moszyńskiego			3
„	10	Od JW. Czarnockich			13
Węgierskie	11	Starego, beczkowego			2
„	12	Od JW. Karniewskiego			1
„	13	Wina kupionego w roku 1788			9

„	14	Wino kupione w roku 1775			8
„	15	Wina panieńskiego			3
„	16	Wino od JW. cześnika			4
„	17	Od JW. oficjała		1	
Francuz	18	Od JW. podkomorzego			½
Węgierskie	19	Starego, zmieszanego z krzemienieckim			2
„	20	Kupionego od JW. Dobrowolskiego			2
„	21	Od JW. Zagórskiego		11	
„	22	Od JW. Wysockiego		1	
„	23	Od tegoż		5	
„	24	Od tegoż, starego		1	
„	25	Wina Trech Królewskiego		3	
„	26	Wina od Lejzora		12	
„	27	Wina starego		1	
„	28	Wina próbkowego		1	
„	29	Starego, z Pińska		1	
	30	Monte Policianno		3	
	31	Cypryjskiego			2
	32	Wina kijowskiego		2	
	33	Lunelu starego		7	
	34	Lunelu młodszego		2	
Francuz.	35	Wina		5	
	36	Langwodor		18	
	37	Borgo		14	
	38	Theologico		3	
	39	Mc doleu czyli wina starego		6	
	40	Malagi starej		6	

	41	Borgonskiego z Gdańska		16	
Miodu	42	Lipcu		6	
	43	Dereniaku		1½	
	44	Dereniaku bezimiennego		1	
	45	Miodu starego		2	
	46	Wina węgierskiego berdyczowskiego		4	
	47	Miodu kowiańskiego		2	3
	48	Francuskiego, starego		4	
	49	Wina słodkiego, starego			3
	50	Wina słodkiego, z długimi szyjkami			2
	51	Wina szczawikowego			2
	52	Starego francuskiego		4	
	53	Wina węgierskiego		6	
	54	Maślaku		8	
	55	Węgierskiego		4	
	56	Miód kowieński		3	2
	57	Stołowe, węgierskie		7	
	58	Piołonkowego		9	
	59	Dereniaku		1	
	60	Węgierskie, stołowe		2	2
	61	Szampańskiego, różowego		1	
	62	Szampańskiego, białego		3	
	63	Bordo warszawskiego		14	
JW. Bystry z Iwańczyc wziął, za które winien zapłacić	64	Bordo w drugim gatunku		28	

	65	Francuskiego stołowego		13	
	66	Rynskiego z Lubomla		40	
	67	Francuskiego, starego		5	
	68	Francuskiego, starego, od W. Przewłockiego		5	
	69	Gatunku niewiadomego		5	
	70	Węgierskiego, od JW. Kobyłeckiej		2	4
	71	Różnego gatunku, od JW. generała Warpuchow		5	
	72	Rynskiego, od JW. Dobrowolskiego kupione		6	
	73	Węgierskiego, starego, od p. Beżymowej			2
	74	Francuskiego, od JX. Prowincjała bernardynów		10	1
	75	Malagi, starej		7	1
	76	Malagi, antalikowej		4	
	77	Francuskiego, od JO. księżny Dymitrowej Czetwertyńskiej		3	
	78	Francuskiego, starego		7	
	79	Miód stary		5	
	80	Francuskiego wina, od JX. Mikołajewskiego		4	
	81	Rynskiego, od JW. krajczego Czarneckiego		4	
	82	Dray Madera		2	
	83	Borgunskiego, od JW. prałata Dobrowolskiego		8	

	84	Miodu starego		13	
	85	Francuskiego, w butelkach płaskich		3	
	86	Araku		4	
	87	Wino stare, węgierskie		1	1
	88	Malagi niewiadomej		2	1
	89	Węgierskiego, stołowego		2	
	90	Węgierskiego			2
	91	Węgierskiego, starego		3	
	92	Malaga, starego			4
	93	Węgierskiego wina		2	
	94	Wino Kometa, od ks. Ustrzyckiego		2	
	95	Węgierskiego, antalikowego		14	1
	96	Francuskiego, starego		5	
	97	Essencyi fruktowa			2
	98	Węgierskiego, starego		3	2
	99	Essencyi			5
	100	Węgierskiego		2	
	101	Węgierskiego		1	1
	102	Węgierskiego, antalikowego		10	
	103	Wina donskiego		2	
	104	Demiaku		5	
	105	Wina Lunelu białego		31	
	106	Węgierskiego		7	
	107	W piasku węgierskiego		129	
	108	Węgierskiego takiegoż		37	
	109	Malenniku		14	
	110	Miodu sadowskiego		18	

	111	Porteru angielskiego		31	
	112	Salcerskiej wody kamionek		14	
	113	Oxeft wina francuskiego, pełny	1		
	114	Oxeft francuskiego, reszty, opieczętowany	1		
	115	Węgierskiego, beczek całych	2		
	116	Węgierskiego, zaczęta i opieczętowana	1		
	117	Porteru sieniawskiego		90	

### **Regestr mebli i portretów, znajdujących się w pokojach**

<b>W sali</b>		Adnotacje
Pająków żelandelowych, przy każdym lichtarzy 4 <sup>y</sup>	2	
Lanszaft: brama konstantynopolska, za szkłem, w czarnych ramach	1	
Dwa lanszafty, za szkłem, w ramach czerwono malowanych, z wyrażeniem osób	2	
Dwa lanszafty, w rysunku kwiatów, czwiartkowej formy, w ramach czerwono malowanych, jeden za szkłem, drugi bez szklą	2	
Lanszaft na kominie, szyty na atlasie	1	
Kopersztych w ćwiartkę, duży, za szkłem, w ramach brązowych, Stanisława Augusta, na ścianie zaraz od komina	1	
Lanszaft: Piotr Wielki na skale, za szkłem, obok pierwszego	1	
Lanszaft królowej portugalskiej, na ścianie od kredensu	1	

Lanszaft popiersia JW. Metropolity, na tejże ścianie	1	
Dwa lanszafty w ramach czerwonych, za szkłem	2	
Dwóch miniatur ćwiartkowych, na tychże ścianach	2	
Miniatura w ćwiartkowej formie, za szkłem, Aleksandra imperatora, nade drzwiami do pokoju niebieskiego idąc	1	
Ekram na atlasie szyty, z pokrowcem, w oprawie	1	
Krzesło bez pokrycia	1	
Stół okrągły, prostej roboty, bejcowany	1	
Stół kwadratowy, prostej roboty, przy kredensie	1	
Parawan przy drzwiach, papierem niebieskim oklejony	1	
Krzesel prostej roboty	36	
<b>W pokoju niebieskim</b>		
Portretów rodziny monarszej, sztuk siedm, to jest: panującego monarchy i monarchini, Aleksandra i małżonki tegoż, Pawła i Maryi Fedorowny oraz najjaśniejszej Katarzyny	7	
Pająk o sześciu świcach, żerendelowy	1	
Krzesel, niebieskim turkusowym alapinem obitych, dwanaście	12	
Kanapa tąż materią obita	1	
Kanapka na dwie osób, tymże obita	1	
Stolików, bejcowanych bronzem, z szufladkami	2	
Stolik składany, mahoniowy, suknem zielonem obity, bronzowany	1	
Kwiat ręcznej roboty, od JO. Księżnej Adamowej Czartoryskiej ofiarowany, pod przykryciem szklanym	1	
Firanki przy czterech oknach, muszlinowe, z fręzlami	4	
Firanki zielone, kitajkowe, przy dwóch oknach	4	

<b>Pokój bawialny, cielisty</b>		
Urna na łańcuszkach brązowych, połączanych, alabastrowa	1	
Na kominie wazonów porcelanowych chińskich, jeden nadtluczony	4	
Lanszaft z włosów JW. Łuszczewskiej, w ramach złotych, zawieszony	1	Należy do rodziny JW. Łuszczewskich
Lanszafcik drobny, JW. Chrapowickiej, w połączanych rameczkach, na tymże kominie	1	Należy do rodziny JW. Metropolity
Dwa lanszafty w ramach czarnych, półtorałokciowych, sztychowanych, św. Janów: Chrzciciela i Ewangelisty, za szkłem	2	Są własne śp. prałata Dobrowolskiego
Lanszafcik w złotych ramach ręcznej roboty, wazon z owocami	1	Należy do domu JW. Bystrych
Obraz w połączanych ramach, Narodzenia Pańskiego, za szkłem	1	Należy do domu JW. Bystrych
Dwa lanszafty łokciowe, w czarnych ramach, za szkłem, widoki zamków okazujące	2	
Dwa lanszafty na blasze miedzianej, w ramach połączanych, widoki gór i drzew	2	Własne JW. biskupa łuckiego Piwnickiego
Obraz P. Jezusa w połączanej ramie, za szkłem	1	Należy do katedry żytomierskiej, podług przeznaczenia śp. Metropolity
Dwa portrety półarkuszowe, w czerwonych ramach, papieżów Leona XII, Piusa VIII	2	
Lanszaft pięciocwciowy, widok Konstantynopola, w ramie czarnej z brązem, za szkłem	1	
Dwa lanszafciki podługowate, okazujące widoki, za szkłem, w czerwonych ramkach	2	
Lanszaft ćwiartkowy, w kolorach, obrzezania Pańskiego, za szkłem, w ramach czerwonych	1	
Lanszaft pięciocwciowy, za szkłem, okazujący śmierć Germanika Rzymskiego	1	



Lanszaftów łokciowych, w czarnych ramach, za szkłem, okazujących wyjazd i powrót do szkoły Mondeja	2	
Na ścianie między oknami portret ministra JW. Łuszczewskiego, w połączonych ramach, za szkłem	1	Należy do rodziny
Dwa lanszaftki widoki okazujące, robione od ręki, w połączonych ramach, za szkłem	2	
Bronzowy portrecik Aleksandra imperatora	1	
Trzy lanszafty w połączonych ramach, szyte jedwabiem, różnych kwiatów i bukietów	3	
Wazon robionych kwiatów, za szkłem, w ramach czarnych	1	
<b>Na ścianie ode drzwi kaplicy</b>		
Obraz Pana Jezusa, sztychowany, półtorałokciowy długości, w ramach bejcowanych, za szkłem	1	Własny JW. biskupa Piwnickiego
Lanszaft roboty W. Kazimierza Cieciszowskiego	1	
Lanszaft za szkłem, roboty tegoż, Najświętszej Panny	1	
Obraz ćwiartkowy, Najświętszej Panny trzymającej Pana Jezusa, w ramach połączonych, snycerskiej roboty	1	
Obraz św. Cecylii, ręcznej roboty, w ramach połączonych, za szkłem, półarkuszowy	1	
<b>Przy piecu</b>		
Wyobrażenie filozofa, w formie półarkuszowej, za szkłem	1	
Wyobrażenie Rzymianina, roboty W[ielmożnego] Dobrowolskiego, za szkłem stłuczonym, w ramach	1	
<b>Z drugiej strony pieca</b>		
Lanszaft: [z]dobycie Hiszpanii, półtorałokciowy, sztychowany, za szkłem, w ramach	1	
Nad tym – pokutującej, angielskiego sztychu, łokciowy, w ramach, za szkłem	1	

Gierlanda z kółkiem brązowym od dzwonka	1	
Ekram na kazimierku szyty, w kwiaty różne, z wazonem na środku, w ramach bejcowanych	1	
Kanapa mahoniowa, obita w plecach materiałą włosianą, w siedzeniu – rypsem czarnym	1	
Kanapa formierowana mahoniem, brązowana, obita kazimierkiem czarnym	1	
Kanapa bejcowana mahonią, obita rypsem czarnym	1	
Stół okrągły, formierowany mahoniem	1	
Stolików dwa, wybity[ch] sukniem zielonym, składanych, formierowanych mahoniem	2	
Stoliczek do łóżka, podnoszący się na śrubie, z brązem	1	Należy do Ig. Gawrońskiego
Stoliczek maleńki, owalny, formierowany mahoniem	1	
Dwa stoliki z blatami, na których wyobrażenia malowane, historyczne, w brąz oprawne, z szufladami	2	
Krzesło z poręczami, większe, formierowane, korzeniem topolowym obite, materiałą włóczkową szyte, w kwiaty	1	
Krzesło hotelu, mahoniowe, masyw[ne], wybite takąż materiałą	1	
Krzesel czarno, obitych	9	
Kolumna mazajkowa na gradusiku takowym, z biustem Aleksandra imperatora	1	
Firaneł przy dwóch oknach, białych, muślinowych, szytych	2	
Firaneł kitajkowych, zielonych	4	
<b>W kaplicy</b>		
Obraz nade drzwiami Pana Jezusa pod krzyżem, od ręki robionego, w ramach, za szkłem	1	
Obraz papierowy, sztychowany, błogosławionego Anioła z Akry	1	

Obraz Najświętszej Panny trzymającej Pana Jezusa, przy której św. Jan, w ramach mahoniowych, za szkłem	1	
Dwa obrazy przy ołtarzu, sztychowane, świętych Apostołów Piotra i Pawła	2	
W ramach, za szkłem, w ołtarzu obraz Pana Jezusa, sztychowany	1	
Obraz Najświętszej Panny na blasze srebrnej, w tymże ołtarzu, w ramach srebrnych niskiej próby	1	
Obrazków czterech ewangelistów	4	
Tabliczki <i>Sacri convivi</i>	3	
Lichtarzyków mamurowych	6	
Krucyfiks z słoniowej kości Pana Jezusa Ukrzyżowanego	1	
Obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego nade drzwiami, idąc do garderoby	1	
Sukno szyte, przykrywające ołtarz	1	
Poduszka na ołtarzu	1	
Krzesło z pulpitem w sposób katederki	1	
Stolików dwa składanych, mahoniowych, fomierowanych, suknem wybitych	2	Należą do własności ks. prałata Dobrowolskiego
Stoliczek maleńki, drewniany, do potrzeb ołtarzowych	1	
Kanapa obita płóciennym	1	
Ekram szyty sieczką, przed kominem	1	
Krzesła obitych czarną materią	6	
Urna alabastrowa na kominie	1	
Dwie osobki drobne, porcelanowe	2	
Dwie sztuki mitologicznych wyobrażeń, porcelanowych	2	
Firanki para przy oknie, druga para kitajki zielonej	2	
Firanki z kitajki zielonej przy ołtarzu	1	

<b>Rzeczy w garderobie</b>		
Portret biskupa Ossolińskiego	1	
Obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, olej[no] mało[wany]	1	Należy do majątku Tomasza Kurowskiego
Obraz Pana Jezusa Nazareńskiego, tejsze formy	1	Należy do majątku Tomasza Kurowskiego
Lanszaft historyi Jakuba i Labena	1	
Lanszaftcik: podniesienie papieża Piusa VII, za szkłem	1	
Lanszaft bronzowany miniatury Pawła imperatora	1	
Dwa lanszaftciki na ścianie, w imaginacyjach lasów i rozwalin	2	
Portrecik w ramach, za szkłem W[ielmożnego] Łuszczewskiego	1	
Szaf pięć wmurowanych, miejscowych	5	
Komoda z czterema szufladami, na garderobę	1	
Stoliczek w oknie, prosty	1	
<b>Pokój przed garderobą</b>		
Lanszaft od ręki robiony, roboty JP. Konstancyi Łuszczewskiej, w ramach, za szkłem	1	
Lanszaft bez szkła, od ręki, w ramach, tejsze roboty	1	
Lanszaftcików przy drzwiach, w ramach, za szkłem	2	
Krzesełek obitych czarną materią	10	
Kanapka obita takąż materią	1	
Stolik kwadratowy, prosty, z szufladą	1	
Stolik składany, sukmem czarnym wybity, czarno bejcowany	1	
Stolik owalowy, formierowany korzeniem brzozowym	1	

<b>Na korytarzu przed garderobą</b>		
Szafa duża dla schowania biblioteki	1	
Komoda czarna, bejcowana, [z] trzema szufladami na bieliznę stołową	1	
Krzesło z poręczami, obite czarną materia, z taśmami do noszenia	1	
Stołów składanych	7	
I osobno blatów	4	
<b>W składzie</b>		
Łóżko na machinach do podnoszenia słabego	1	Z postanowienia JW. Metropolity oddano PP. Szarytkom
Parawan płócienny, malowany, w sztukach 4	1	
Parawan politurowany, w trzech sztukach, kitajką zieloną obity	1	
Parawan, w czterech sztukach, papierem klejony	1	
Parawan, na płótnie, zielono malowany, w sztukach czterech	1	
<b>W pokoju nazwanym: pana Deszerta</b>		
Łóżko stolarskiej roboty	1	
Stolik czarno bejcowany	1	
<b>W oficynie we dworku na dole</b>		
Portret biskupa Ujejskiego	1	
Kanapa obita niebieską materia	1	
Do tej podobnych krzesel	6	
Stolik owalowo bejcowany	1	
Serwantka politurowana	1	
Krzesel płóciennym przykrytych	12	
<b>W drugim pokoju</b>		
Szeslon[g] politurowany, obity czarną morą	1	
Stoliczków bejcowanych	2	

Komoda bejcowana z bronzem, z trzema szufladami	1	
Kanapka stolarskiej roboty, czerwono bejcowana	1	
<b>W przedpokoju</b>		
Szafa bejcowana, czerwona	1	
<b>Opisanie apartamentów przed kuchnią, co się w niej znajduje</b>		
Przy dwóch oknach firanek kartonowych par	2	
Portret sztychowany imperatora Mikołaja	1	
Portret sztychowany imperatora Aleksandra, przy nim małych dwa widoki	3	
Portret Katarzyny i W[ielkiego] Księcia Konstantego	2	
Portret metropolity Sierżeńcowicza i Pot[...]	2	
Nade drzwiami sztychowanych, za szkłem, w ramach czarnych	3	
Mojżesza portret, rysunku W[ielmożnej] Aleksandry Cieciszowskiej, za szkłem	1	
Św. Mikołaj, rysunku JO. księżniczki Czartoryskiej	1	
Rysunek w złotych ramach, za szkłem Joa[chima] Lelewa	1	
Małeńki portrecik, sztychowany, za szkłem, Fryderyk Henryk Boruc	1	
Kanapa czarno wybita	1	
Kanap bejcowanych, do których koszulki przy tychże	2	
Stolik składany, sukniem wybity	1	
Stolik bejcowany	1	
fortepian	1	
Krzeseł z poręczami, sukniem czarnym z robótkami szyty	1	
Krzeseł z koszulkami płóciennymi w kratki	1	

<b>W drugim pokoju</b>		
<i>Epifania Domini</i> , za szkłem, w ramach czarnych	1	
<i>Musicieus ambulans</i> , za szkłem, w ramach	1	
<i>Le Sawoyard</i> , za szkłem, w ramach	1	
<i>Le tude de la Muzive</i> , za szkłem w ramach	1	
Portrecików sztychowanych rodziny, różnych królów i książąt francuskich, pruskich, austriackich, w ramach, za szkłem, sztuk	24	
Obrazki za szkłem, w ramach, św. Magdaleny Pustelnicy, św. Tomasza, razem	3	
Stolików bejcowanych z szufladkami	2	
Kanapka większa bez koszulki, mniejsza z koszulką, razem sztuk	2	
Przy kominku kuciubka żelazna	1	
Stół okrągły, składany	1	
<b>Biblioteka</b>		
Różnych drukowanych dzieł, pism po większej części teologicznych, w łacińskim, francuskim i polskim językach, egzemplarzów razem w ogóle	156	

I[gancy]. Gawroński





## ANEKS III

### MATERIAŁY JÓZEFA NETREBSKIEGO

Jak już wspomniano we wprowadzeniu, dokumentacja zebrana przez Józefa Netrebskiego jest częściowo nadpalona i fragmenty tekstu są nieczytelne. W edycji zaznaczono to wstawieniem nawiasów kwadratowych w miejscu tekstu niemożliwego do odczytania. W niektórych przypadkach można było jednak pokusić się o wpisanie domyślnego brzmienia brakujących fragmentów uszkodzonego tekstu; wówczas w nawiasach kwadratowych wpisano przypuszczalne brzmienie całego lub tylko części wyrazów.

#### Wykaz skrótów

IP.	– Imć Pan(i)
JW.	– Jaśnie Wielmożny(a)
JWIX.	– Jaśnie Wielmożny Imć Książdz
JWIMX.	– Jaśnie Wielmożny Imć Książdz
JWM.	– Jaśnie Wielmożny(a) Mości(a)
JWMPD.	– Jaśnie Wielmożny Mości(a) Pan(i) Dobrodziej(ka)
JWP.	– Jaśnie Wielmożny Pan(i)
JWPD.	– Jaśnie Wielmożny Pan(i) Dobrodziej(ka)
JWW.	– Jaśnie Wielmożni
JWWMPD.	– Jaśnie Wielmożny Waszmość Pan(i) Dobrodziej(ka)
JWVPD.	– Jaśnie Wielmożny Waszmość Pan(i) Dobrodziej(ka)
WM.	– Wielmożny(a) Mości(a)
WMD.	– Wielmożny(a) Mości(a) Dobrodziej(ka)

**Acta korespondencji do spadku  
po śp. Kacprze Kazimierzu Kolumnie Cieciszowskim,  
arcybiskupie mohylowskim,  
metropolicie kościołów rzymsko-lacińskich  
pozostałego**

Rotulus actorum<sup>111</sup>

- List ks. biskupa Piwnickiego do ks. biskupa Manugi[ewicza<sup>112</sup>] [...] 8bris, A.D. 1831, z Łucka, wzięty do akt legitymacyjnych<sup>113</sup>.
- 1. [List Ignacego G]awrońskiego do mojej żony, 9 lutego 1832, z Łucka.
- 2. [List] Stanisława Deszerta do mojej żony, 18 marca 1832, z Warszawy.
- 3. [Kopia] listu mojej żony do Franciszka Suffczyńskiego, do Hostynnego, 28 marca 1832.
- 4. [Ko]pia listu mojej żony do Stanisława Deszerta, do Warszawy, 28 marca 1832.
  - Testament ks. Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego, biskupa łuckiego i żytomierskiego, 15 czerwca 1821, w kopii.
  - Dodatki do tegoż testamentu: 25 kwietnia 1823, w kopii, 4 maja 1827, w kopii.
  - Kodycill tegoż, 30 kwietnia 1830, w kopii.
  - List tegoż, przy testamencie złożony, do Adama Cieciszowskiego 15 czerwca 1821, w kopii.

---

<sup>111</sup> „Rotulus actorum” spisany przez Józefa Nitrebskiego nie obejmuje spisu wszystkich materiałów przez niego zgromadzonych. Również nie wszystkie dokumenty w nim umieszczone znajdowały się w pliku przekazanym do archiwum kapitulnego w Łucku. Brakuje testamentu i kodycyłu, metryk, intercyz, kilku listów, które celowo zostały usunięte przez Nitrebskiego; zostały zapewne oddane poszczególnym członkom rodziny. Numeracja obejmuje w „Rotulusie” tylko te pisma, które znalazły się w zszytym pliku i obecnie są edytowane.

<sup>112</sup> Prawdopodobnie: Mikołaj Jan Manugiewicz (1754-1834) biskup augustowski czyli sejneński od 1822 r.

<sup>113</sup> Wykreślony.

5. Kopia listu mojej żony do ks. Dobrowolskiego, proboszcza katedry łuckiej<sup>114</sup>, 1 maja 1832.
7. List Stanisława Deszerta do mojej żony, z Warszawy, 22 maja 1832.
8. List Franciszka Suffczyńskiego, z Hostynnego, do mojej żony, 18 kwietnia 1832.
9. List Gawrońskiego do mojej żony, z Dubna, 12 maja 1832.
10. List Gawrońskiego do mojej żony, z Dubna, 2 lipca 1832.
11. Kopia mego listu do Gawrońskiego, do Dubna, 25 lipca 1832.
12. Odpowiedź Gawrońskiego do mnie, z Dubna, 26 lipca 1832.
13. Kopia listu mego do ks. Krzyżanowskiego, do Łucka, 5 września 1832.
14. List Franciszka Bujny z Broszkowa do Prota Lelewela w Woli Cygowskiej, 18 października 1832.
15. List Mleczka, pisarza Kancelaryi Ziemiańskiej, z Siedlec, do mnie, 20 października 1832.
16. Kopia powtórnego mego listu do ks. Krzyżanowskiego, do Łucka, 31 października 1832.
17. Kopia mego listu do Gawrońskiego, do Dubna, 31 października 1832.
18. Kopia mego listu do ks. biskupa Piwnickiego, do Łucka, 31 października 1832.
  - Genealogia domu Cieciszowskich.
  - Informacja do udowodnienia procedencji domu Cieciszowskich.
  - Kopia świadectwa o spaleniu ksiąg kościelnych w Tarnowskiem.
  - Zebranie metryk i sepultur, udowadniających procedencją Cieciszowskich.
  - Kopie metryk urodzenia.
  - Kopie metryk ślubnych.
  - Kopie sepultur.

---

<sup>114</sup> Ks. Wincenty Dobrowolski był tylko kanonikiem kapituły katedralnej w Łucku.

- Kopia intercyzy ślubnej Franciszka Szelutty z Antonią Cieciszowską.
  - Kopia intercyzy ślubnej Stanisława Żabickiego i Marianny Szelutcianki.
  - Kopia intercyzy ślubnej Karola Lelewela i Ewy Szelutcianki.
  - Kopia intercyzy ślubnej Piusa Kicińskiego i Franciszki Cieciszowskiej.
  - Kopia wierzytelna działów między dziećmi Adama Cieciszowskiego, pisarza wielkiego koronnego, i Teresy z Lelewelów.
  - Plenipotencja na moją osobę Juliana Rostworo[wskiego], 22 października 1832, wzięta do [akt legitymacyjnych].
  - Plenipotencja na moją osobę Ewy [Lele]wlowej, 31 października 18[32].
  - Plenipotencja na moją osobę Mi[...], 3 listopada 1832, wzięta [akt legitymacyjnych].
19. List do mnie Gawrońskiego, z Dubna [22 października 1832].
    - List do mnie ks. Krzyżanowskiego z D[ubna], 22 października 1832, wzięty do [akt legitymacyjnych].
  20. Kopia listu mego do p. Gawrońskiego, do Dubna, 21 listopada 1832.
  21. Wyjątek z listu pisanego od Kazimierza Manugiewicza do Jakuba Manugiewicza, z Komarówki, 31 października 1832.
    - List p. Gawrońskiego z Dubna do mnie pisany, 18 Novembris 1832<sup>115</sup>.
  22. List Ewy z Orsettich Łuszczewskiej do Michała Łuszczewskiego, z Krakowa, 3 listopada 1832.
  23. List Gawrońskiego do mnie z Dubna, 18 Novembris 1832.
    - Wyjątek z konstytucyjów synodalnych *de anno gratiae*.
  24. Wyjątek z listu Antoniego Manugiewicza do Jakuba Manugiewicza, z Komarówki, 24 grudnia 1832.

---

<sup>115</sup> Wykreślony.

26. Kopia mego listu [z] 9 stycznia 1833, z Warszawy, do ks. Krzyżanowskiego w Łucku.
- List Gosławskiego do mnie, z Uścieńca, 31 grudnia 1832.
  - List powtórny Gosławskiego do mnie, z Uścieńca, 17 stycznia 1833.
  - List Michała Łuszczewskiego do mnie, z Warszawy, 24 stycznia 1833.

## 1.

1832 luty 9, Łuck

– Ignacy Gawroński do Antoniny Cieciszowskiej

ADŁ, sygn. S3-6, k. 6-6v

Oryginał

Łuck, dnia 9 lutego 1832 r.

Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziko!

[List pod] dniem 25 stycznia roku bieżącego do mnie adresowany, na [dniu dzi]siejszym, przez JW. Bystrzanki<sup>116</sup>, odebrałem, [na który wreszcie], podług żądania, nie omieszkam pisać pocztą [do JW. Pani] donosząc Jej najprzód, iż już od kilku niedziel [ode]słałem dwa egzemplarze przekopiowanego testamentu, rozporządzenia przez śp. JW. Metropolitę uczynionego – jeden JW. Suff[*f*]czyńskiemu<sup>117</sup>, a drugi JW. Adamowej<sup>118</sup> i dalszej Familii. Zatem więc sądzę, że do tego momentu, przez powyższą Familię, powinnaś mieć JW. Pani sobie komunikowany.

---

<sup>116</sup> Prawdopodobnie: Magdalena Bystry, córka Anny i Romualda Bystrych z Iwanczyc oraz Salomea Bystry, córka Wiktorii i Bonifacego Bystrych.

<sup>117</sup> Franciszek Suffczyński, drugi mąż Barbary z Deszertów.

<sup>118</sup> Adamowa Cieciszowska – Felicjana (Felicja) Rostworowska, wdowa po Adamie Kacprze Cieciszowskim (zmarł w 1827 r.), synu Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów (zmarła w 1815 r., pochowana w Okrzei). Adam Cieciszowski był właścicielem Woli Okrzejskiej. Wraz z żoną Felicjaną są pochowani w krypcie pod kościołem okrzejskim, obok Adama Józefa i Teresy Cieciszowskich.

Co zaś względem przesłania tych rzeczy, o których JW. Pani piszesz, abyś mogła mieć dla siebie na pamiątkę zachowane od tak szanownej i nieocenionej Osoby – o tym donoszę, że te nie są żadnemu rozporządzone, lecz jedynie rzeczy te pozostałe, będąc spisane przez policję miejscową, więc nie mogę się rozrządzić w przesłaniu takowych aż do ukończenia rady familijnej, o które przyspieszenie jak najmocniej upraszam, gdyż wprawdzie przyznam się JW. Pani, że wiele cierpię i tyle mam nieprzyjaciół przeciwko mojej osobie, którzy by mnie chcieli w tem [po]grażyć, iż za całość masy pozostałej po [śp. JW.] Metropolicie obstają, lubo to na[...]wod porach, memu zdrowiu nadwyre[żonym] przychylnym śp. JW. Metropolicie [...] samem zaufaniem, bez żadnego za[...]go Familii aż do zawarcia mych powi[nności].

Łączę powinny szacunek dla JW. Pani zostaję jako najniższy sługa.

I[gnacy] Gawroński<sup>119</sup>

NB. List ten proszę oddać JW. Antoninie Cieciszowskiej, pisarżównie koronnej<sup>120</sup>.

### Pilne

Wielmożnemu Imci Panu Wacławowi Łuszczewskiemu<sup>121</sup>, JW. Panu Dobrodziejowi w Warszawie, na Nowym Mieście, pod № 310

---

<sup>119</sup> Ignacy Gawroński, marszałek dworu abpa Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego, był jednym z egzekutorów ostatniej woli metropolity.

<sup>120</sup> Antonina Cieciszowska była córką Adama Józefa Cieciszowskiego (pisarza wielkiego koronnego) i Teresy z Lelewelów.

<sup>121</sup> Wacław Łuszczewski, syn Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich, a wnuk Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów.

## 2.

1832 marzec 18, Warszawa

– Stanisław Deszert do Antoniny Cieciszowskiej

ADŁ, sygn. S3-6, k. 7-8v

Oryginał

Z Warszawy, 18 marca 1832 r.

Ciociu Dobrodziejko!

Powziąwszy wiadomość, iż życzeniem jest Cioci wiedzieć, jakie szwagier mój<sup>122</sup> otrzymał informacje względem testamentu JW. Księdza Metropolicy, pospieszam z udzieleniem wypisów z listów, które do mnie p. Franciszek pisał.

W pierwszym, z dnia 4 lutego wyraża, co następuje: „Przyjechawszy do domu z Warszawy, zastałem list od W<sup>go</sup> Wierzbickiego, który w imieniu p. Gawrońskiego żądał ode mnie, bym rozpisał listy do Familii, by się zjechała dla odebrania sukcesyi po śp. JW. Księdzu Metropolicie, albowiem nowi sukcesorowie z linii kobiet odezwali się, to jest wicegubernator żytomierski i generał Glaznów. Napisałem tedy do p. Gawrońskiego list, iż nie mogąc [*sic*] spraszać Familii, nie wiedząc, kto może być do sukcesyi testamentem powołany, i prosiłem go, żeby mnie w tym objaśnił i, jeżeli może, kopie testamentu przysłał. Za całą odpowiedź przysłał mi kopię testamentu, którym 87 000 złotych jest rozdysponowane na pobożne legata i wynagrodzenie sług. Srebra i wszystkie ruchomości przeznaczone do przedania. A co by się pozostało od przedaży tego i pozostałej gotowizny, po zaspokojeniu legatów, jest taka wzmianka w testamencie: «przeznaczam dla osób mej Familii, którym daję nie tytułem pokrewieństwa, lecz przez wzgląd, iż w ciągłych zamieszkach krajowych, dużo ich majątki ucierpiały, co zaś kto z tego ma dostać, osobnym pismem do synowca mego Adama<sup>123</sup> przeznaczam,

---

<sup>122</sup> Szwagrem Stanisława Deszerta był Franciszek Suffczyński, mąż jego siostry Barbary.

<sup>123</sup> Synowcem Metropolicy (synem jego brata) był, nieżyjący już wtedy, Adam Kacper Cieciszowski, właściciel Woli Okrzejskiej.

który sędzę, że z okazji tej żadnej od Familii nie będzie miał nieprzyjemności». Jeżeli tedy uznasz tego potrzebę (mówi dalej p. Franciszek), to mógłbyś powziąć od Pani Adamowej<sup>124</sup> wiadomość, co komu przeznaczono. Pan Gawroński pisze, że wicegubernator i generał, dowiedziawszy się o testamencie, odstąpili od sukcesyi”.

Odebrawszy list ten właśnie w chwili, kiedy tu Wujenka<sup>125</sup> się znajdowała, komunikowałem jej takowy i zaraz mi oświadczyła, że żadnego pisma, o którym testament wspomina, nie posiada. A zatem uradziliśmy, aby p. Franciszek mógł się zjechać z p. Gawrońskim, otrzymał od niego kopie papierów, jakie by mogły rzucić bliższe na tę ostatnią wolę światło, tudzież ustne informacje mogące do dalszego posłużyć działania. Napisawszy w tym duchu, odebrałem oddzielny list od mego szwagra, pod datą 24 lutego, w którym tak się wyraża: „Co do interesu łuckiego, pisałem do p. Gawrońskiego, żeby się ze mną zjechał, lub mi przysłał testament, z którego można by wiedzieć, kogo z Familii sprowadzić. W miejsce tego wszystkiego przysłał mi tylko testament obejmujący same legata i odwołujący się, co do Familii, do rozporządzenia w rękach p. Adama zostawionego, który wyciąg ostatnim listem przesałem. Nagli, by się Familia zjechała i podzieliła pozostałą masę, która, podług powieści p. Wierzbickiego, ma wynosić 23 000 rubli srebrem. O posesorach chwastowskich [=fastowskich], którzy by się z pretensjami wzgłaszały, nic nie wspomina. Szkoda, iż ten fundusz albo zbyt długo leżeć będzie, lub w razie śmierci p. Gawrońskiego zaginie. Niepodobieństwo bowiem jest, by cała Familia się zjechała, tym bardziej, iż nie wie, kto do dobrodziejstwa spadku testamentem jest powołany, a na niepewne nikomu się nie zechce kosztu podróży ponosić”.

---

<sup>124</sup> Adamowa Cieciszowska – Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska, córka Konstantego Rostworowskiego i jego pierwszej żony Karoliny z Podoskich h. Junosza. Druga żona Konstantego Rostworowskiego – Anna z Cieciszowskich była rodzoną siostrą Adama Kacpra Cieciszowskiego, męża Felicjanny.

<sup>125</sup> Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska.



Ten powtórny list powodował mnie do napisania do Wujenki, proponując, aby chciała do ks. Piwnickiego<sup>126</sup> i do p. Gawrońskiego, dla bliższego rzeczy wybadania, napisać. Napomknąłem zresztą myśl, ażeby, za poprzedniczym porozumieniem się listownym między Familią, a mianowicie: z Ciocią<sup>127</sup>, Wujenką<sup>128</sup>, p. Lelewełową<sup>129</sup>, p. Łuszczewską<sup>130</sup>, p. Jackiem<sup>131</sup> i Ojcem moim<sup>132</sup>, uprosić jedną osobę [z] Familii, która by się udała na miejsce, tam bliżej o wszystkim przekonała, jako też o stosunkach tamtejszego prawodawstwa i o egzekutorach testamentu powzięła wiadomość, końcem dalszego działania. Koszta zaś podróży wszyscy, w miarę spadku uzyskać się mającego, zwrócić obowiązaliby się. Nie wiem, jak dalece myśl ta trafi do przekonania Cioci, którą ja tylko nawiasem rzuciłem w mniemaniu, że ten krok przedwstępny jest konieczny. Pomyślniejsze były czasy, w których nawet nie myśleliśmy tym przedmiotem się zajmować, bo wówczas jeszcze uwaga każdej rodziny ciągle zwracała się na tę głowę Familii, której błogosławieństwo same już tak silnie wpływało na powodzenie nasze, że w nim każdy szczęście swoje upatrywał.

O Ojcu moim donoszę Cioci, iż od czerwca roku upłynionego bawi w Szumlańszczyźnie<sup>133</sup>, dokąd pragnę tego lata się udać.

---

<sup>126</sup> Michał Piwnicki, biskup łucki i żytomierski, następca abpa Kaspra Kazimierza Cieciszowskiego.

<sup>127</sup> Antonina Cieciszowska, córka Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewełów.

<sup>128</sup> Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska.

<sup>129</sup> Ewa z Szeluttów, żona Karola Lelewela, a córka Antoniny z Cieciszowskich Szelutta, rodzonej siostry metropolity.

<sup>130</sup> Ewa z Orsettich, 1v. Cieciszowska (żona Jana Chryzostoma), 2v. Łuszczewska (żona Jana Pawła Łuszczewskiego).

<sup>131</sup> Jacek Cieciszowski, jedyny syn Ignacego Cieciszowskiego, brata metropolity.

<sup>132</sup> Ojcem Stanisława Deszerta był Józef Deszert, mąż Marianny z Cieciszowskich, córki Ignacego Cieciszowskiego, brata metropolity.

<sup>133</sup> Szumlańszczyzna to majątek rodziny Deszertów na przedmieściach Stryja (Galicja).

Siostra moja<sup>134</sup>, z Zosią<sup>135</sup> i młodszymi chłopcami<sup>136</sup> tudzież mężem, ciągle teraz w Hostynnym mieszka. Andzia<sup>137</sup> matką jest od roku, ślicznego ma chłopaka<sup>138</sup>, z którym cieszyliśmy się w Krakowie. Kajetan<sup>139</sup> tu bawi czasem. Staś<sup>140</sup> wraz z Eugeniem<sup>141</sup> są w Wiedniu i wybierają się do Włoch.

Składając Cioci Dobrodziejce powinny uszanowanie, zostając przywiązanym siostrzeńcem i najniższym sługą.

S[tanisław] Deszert

### 3.

*1832 marzec 28, Rokotów*

*– Antonina Cieciszowska do Franciszka Suffczyńskiego w Hostynnym*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 9-9v

Minuta

[Zr]ywają się te pierwotne węzły, które nas niegdyś [...] wiązały, tem smutniej pomyśleć, iż nas [...], którą pióro tylko przebyć może. Nie masz [już tego] punktu zjednoczenia, jaki był w Łucku. Nie [masz już tego] wspólnego Ojca, tej błogosławiącej ręki. I ten cios ciężki zwiększył liczbę tegorocznych...

---

<sup>134</sup> Barbara z Deszertów Suffczyńska, 1v. Michałowa Suffczyńska, 2v. Franciszkowa Suffczyńska.

<sup>135</sup> Zofia Suffczyńska, córka Michała Suffczyńskiego i Barbary z Deszertów.

<sup>136</sup> Juliusz i Kacper Suffczyńscy, synowie Barbary z Deszertów i Franciszka Suffczyńskiego (drugiego męża Barbary).

<sup>137</sup> Anna Tekla (ur. ok. 1808), córka Michała Suffczyńskiego i Barbary z Deszertów, zamężna za Franciszkiem Józefem Węgleńskim (ślub 20 maja 1830 r., we dworze w Hostynnym).

<sup>138</sup> Tadeusz Jan Węgleński (ur. 8 marca 1831 r. w Lublinie), syn Franciszka Józefa i Anny Tekli z Suffczyńskich.

<sup>139</sup> Kajetan Suffczyński (ur. 1807), syn Michała i Barbary z Deszertów.

<sup>140</sup> Być może: Stanisław Suffczyński, syn Michała Suffczyńskiego i Barbary z Deszertów.

<sup>141</sup> Eugeniusz Deszert, syn Józefa i Marianny z Cieciszowskich, brat Stanisława i Barbary.

Długo cierpiąca w roku przeszłym na ciężką febrę, nie dowiedziałam się aż we trzy kwartały o naszym nieszczęściu. A teraz niedawno odebrałam list od IP. Gawrońskiego wzywający nas wszystkich w miejsce niegdyś dla nas tyle ponęty mające. Szukałam objaśnienia, jak stoją te rzeczy i IP. Stanisław Deszert raczył mi przesłać wyjątki z listów P[ana] D[obrodzieja] co do tego interesu, do niego pisanych. Nie będąc wcale w możności udania się sama do Łucka, tak odległe od niego mieszkając, ośmielałam się przełożyć P[anu] D[obrodziejowi] swoją najmocniejszą, najżywszą prośbę, byś P[an] D[obrodziej] nie odmawiał nam tej łaski i dla rozpoznania na miejscu tego interesu raczył, lub jaką zaufaną posłać osobę, a gdyby to być mogło, sam zechciał tę łaskę Familii uczynić, będąc sam tylko najbliższy Łucka ze wszystkich. Wszakże wszelkie koszta stąd wynikające [...] z najżywszą wdzięcznością powrócone by były, a ja w szczególności, z zupełnym zaufaniem, przesłałabym plenipotencyją, jaka tylko potrzebna by być mogła, na osobę jego i z tem przekonaniem, iż nikt również tego interesu ułożyć nie potrafi, jak sam P[an] D[obrodziej].

Daruj Panie, jeżeli natrętną mu jestem w tej chwili właśnie, kiedy coraz więcej tracę drogich mi osób, kiedy się coraz samotniejszą staję na ziemi, śmieje udaję się do tych, którzy mi pozostają, a którzy pewno nie raczą odmówić swej pomocy tej, która się jej poleca.

Przywykliśmy nazywać Basię, tą panią która [...]

Niech P[aństwo] D[obrodziejstwo] raczą wierzyć, iż do zgonu będę im szczerze i prawdziwie przywiązana krewna i najniższa sługa.

Dan w Rokotowie, d[nia] 28 marca 1832.

#### 4.

1832 marzec 28, Rokotów

– Antonina Cieciszowska do Stanisława Deszerta w Warszawie

ADŁ, sygn. S3-6, k. 10-10v

Minuta

Z prawdziwym ukontentowaniem i serdecznym uczuciem odebrałam łaskawą odezwę P[ana] D[obrodzieja] i tak dokładne a obszernie wiadomości co do interesu łuckiego, jak tylko mieć dotąd mogłam. Racz za to przyjąć najuprzejmniejsze podziękowanie.

Odważam się przyłączyć na ręce P[ana] D[obrodzieja] list do W[ielmożnego] F[ranciszka] S[uffczyńskiego] otwarty, byś go przesłał, jeżeli osądzisz, iż mi nie raczy odmówić prośby mojej. Mam nadzieję, iż się zechcesz za mną przyczynić i wystawisz mu, jak oddalenie moje od miejsca i stan coraz większego osierocenia przycięża położenie moje. Wiele mam nadziei w Pana łaskawej prośbie za mną. Zrywają się coraz te węzły Rodziny, która się tak ściśle trzymała, tak wzajemnie sobie pomagała. Przytuleni byliśmy przez rok w Szumlańszczyźnie i nieraz to sobie z Wacusem<sup>142</sup> z uczuciem wspominamy.

Przedstawia się i ta chwila, w której wraz z Głową Rodziny, którą teraz oplakujemy, znajdowaliśmy się tam razem. Wspomnieniami najwięcej żyjąc od lat przeszło 20-tu, nie mogąc i kilku wierszy nakreślić, żeby ku nim pióro za myślą się nie zwracało.

Serdecznie Tobie P[anie] D[obrodzieju] dziękuję za wiadomość o całej Jego Rodzinie, często Ją myślą ściągam i nadobne prawnucze<sup>143</sup> przytulici bym choć raz w życiu chciała. Ubywa liczba wyższych wiekiem, zmniejszyla się bardzo równoczesnych,

---

<sup>142</sup> Wacław Łuszczewski, syn Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich, a wnuk Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów.

<sup>143</sup> Tadeusz Jan Węgleński, syn Franciszka Józefa i Anny Tekli z Suffczyńskich, a wnuk Michała Suffczyńskiego i Barbary z Deszertów.

przybywa natomiast tego nowego pokolenia, które już oddzielne w sobie składać będzie rodziny i któremu także też ręka, która naszej błogosławiła doli i temu z góry błogosławić będzie. O! bolesny to, bolesny cios postradać takiego Naczelnika Rodziny...

Co do mojego niegdyś domu, wiadomo jasno P[anu Dobrodziejowi], gdzie się obracają. Ja ciągle w Rokotowie zajmuję się sierotami po matce<sup>144</sup>, które pocieszam i którymi otoczona zawsze wśród licznych jestem domu. Wszyscy miły ukłon załączają. A ja powtarzając prośbę moją o wstawieniu się do P[ana] Suff[czyńskiego] kończę zapewnieniem niezmiennego przywiązania kochającej Go ciotki.

NB. Załączyłam w tym liście prośbę, o jaką rzecz w używaniu mego stryja będącą, jako to kubek, z którego pijał, zegarek jego lub co podobnego. Także o robotę z włosów mej siostry<sup>145</sup> dla Kostuni<sup>146</sup>, o portret Ojca dla Adasia jego roboty<sup>147</sup> i o pejzaże Kostuni dwa<sup>148</sup> dla mnie.

Dan w Rokotowie, d[nia] 28 marca 1832.

Mademoiselle Antoinette Cieciszowska à Rokotów

---

<sup>144</sup> Chodzi najprawdopodobniej o dzieci Józefa Netrebskiego i nieżyjącej już Antoniny z Chmieleckich Netrebskiej.

<sup>145</sup> W pokoju bawialnym metropolity wisiał „lanszaft z włosów JW. [Aleksandry] Łuszczewskiej, w ramach złotych”.

<sup>146</sup> Konstancja Łuszczewska, córka Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>147</sup> Być może, chodziło o wiszący w pokoju bawialnym metropolity, „na ścianie między oknami portret ministra JW. [Jana Pawła] Łuszczewskiego, w pozłaczanych ramach, za szkłem”.

<sup>148</sup> Przypuszczalnie chodziło o wiszące u metropolity w pokoju przed garderobą: 1) „lanszaft od ręki robiony, roboty IP. Konstancyi Łuszczewskiej, w ramach, za szkłem” i 2) „lanszaft bez szkła, od ręki, w ramach, teje roboty”.

## 5.

1832 maj 1, Rokotów

– Antonina Cieciszowska do ks. Wincentego Pocisk Dobrowolskiego<sup>149</sup>

ADŁ, sygn. S3-6, k. 11-12

Minuta

[Już] rok upłynął od ciężkiej, bolesnej i nigdy [nieodża]łowanej straty, którąśmy ponieśli [przez śmierć] mego Stryja, a ja o niej przed kilką dopiero miesiącami uwiadomioną zostałam. Ciągnęła bowiem, półroczna febra, wracająca się za każdym mocnym wzruszeniem i pochodząca z innych wewnętrznych cierpień powodem była tym, co mnie otaczali, do tajenia przede mną tego nowego i tak okropnego ciosu. Ostatnia zaś wola mego, uwielbienia na zawsze godnego Stryja, dopiero mnie doszła w tych dniach. Z niej dowiedziałam się, iż jej wykonanie naczelnie z zaufaniem, jakie się gruntowało na uczuciach mego stryja dla JWWD. Jemu oddane zostało.

Nie raniąc serca rozwodzeniem się nad tym, ile religia, kraj, rodzina, Kościół, duchowieństwo, wdowy, sieroty, kalectwo, niedola i każda w szczególności prawie istota, czy na wyższym, czy na najniższym szczeblu towarzystwa umieszczoną była, strat nieodżałowanych poniosła, przystępuję do przedmiotu pisania mego. Nieznająca praw, oddalona, osłabiona wiekiem i pociskami, niemogąca zatem sama działać, [udaję] się do JW. z prośbą byś mi wskazać [raczył], jaką drogą postępować, by [...] spełnioną być mogła ostatnia wola mego Stryja. Czy plenipotencją na kogo zeznać potrzeba? Czy ode mnie samej? Czy i od innych głów rodziny? Czy masa majątku jest ustanowioną? Czy pani Łuszczewska<sup>150</sup> zapytaną być ma, jeżeli zechce pod warunkiem

---

<sup>149</sup> Ks. Wincenty Pocisk Dobrowolski, prepozyt kapituły katedralnej w Żytomierzu i kanonik kapituły katedralnej w Łucku, zmarł w Łucku, zachorowawszy na cholera, 28 kwietnia (8 maja) 1831 r., a więc kilkanaście dni po śmierci metropolity. Antonina Cieciszowska prawdopodobnie nie wiedziała o jego śmierci.

<sup>150</sup> Ewa z Orsettich, 1v. Cieciszowska, 2v. Łuszczewska.

zapisania na własnym majątku, wziąć na pięć lat z procentem przypadające na nas części?

Na koniec raczy JW. objaśnić mnie o wszystkim, co i jak uczynić mam i jak ten interes stoi. Słyszałam z boku, że moja bratowa<sup>151</sup> pojechała do Łucka, nie zniosła się wcale ze mną i żadnego dotąd nie było znikąd uczynionego do mnie kroku. Pragnęłabym więc wiedzieć, jakich, prawem przepisanych kroków, potrzeba do odebrania i jakich sposobów do przewiezienia tego, co można będzie. Między pozostałymi sprzętami, pragnę z całej duszy otrzymać jaki na pamiątkę, który szczególnie w użyciu był mego Stryja<sup>152</sup>, z tych, co na stole przy nim złożone zawsze były. Gdyby można zegarek, lub co z tych rzeczy. Także robota z włosów mojej siostry najstarszej w [złoto] oprawna, która nad kominem w pokoju [mojego] Stryja wisiała. Przeznaczona [ona] była przez niego dla Kostuni<sup>153</sup>, córki mojej siostry, a portret jej ojca, rysunku Adasia<sup>154</sup>, wrócić miał do niego. Także dwa malowane pejzaże à la [...], Kostuni roboty, wrócić miały do mnie. Raczy JW. zezwolić na to, by nam wrócone były.

Trzeba mieć tyle zaufania w łasce i dobroci JW., żeby się ośmielić zatrudniać go tym wszystkim. Wszakże pamięć Tego, któregośmy stracili, a który mi zawsze w osobie JW. wskazywał jednego z najprawdziwszych przyjaciół swoich, niech mi będzie pośrednikiem u Niego i razem wymówką śmiałości mojej i niech razem na rodzinę mego stryja rozciągnie te uczucia przyjaźni i łaskowości, którym się polecając, mam honor...

D[nia] 1 maja 1832, Rokotów

---

<sup>151</sup> Prawdopodobnie Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska, żona Adama Cieciszowskiego, brata Antoniny Cieciszowskiej.

<sup>152</sup> Metropolita Kacper Kazimierz Cieciszowski, rodzony brat Adama Józefa Cieciszowskiego, ojca Antoniny, był jej stryjem.

<sup>153</sup> Konstancja Łuszczewska, córka Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>154</sup> Adam Łuszczewski, syn Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

## 6.

*B.m.d.*

– *Fragment listu Antoniny Cieciszowskiej do NN*<sup>155</sup>

– *jednego z egzekutorów testamentu metropolity*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 13

Minuta

[Ud]aję się do J[aśnie] W[ielmożnego] P[ana] D[obrodzieja] z prośbą, abyś dział na mnie przypadający, zatrzymać dla mnie raczył i mnie, z łaski swej, pocztą przez Warszawę, Sochaczew, do Rokotowa na mój koszt zawiadomił, czy już masa pozostałego majątku Stryja mego ustanowiona i zgromadzona została? Jaką ilość sumy masa ta wynosi? I wiele na moją schedę, po odrączeniu legatów i wszelkich kosztów, przypadać będzie? Jeżeli pani Łuszczewska życzyć sobie będzie sumę na dział mój przypadającą na swoje użyć interesa i takową, na dobrach swych z procentem po 5 od sta na lat 5, dla mnie zabezpieczyć, stosownie do woli Stryja mego, sumę takową w ręce p. Łuszczewskiej złożyć. Jeżeli zaś nie będzie chciała jej u siebie ulokować, wtedy takową do rąk moich chcę odebrać, a w każdym przypadku egzekutorów testamentu, według formy prawa jaką mi JWPD wskazać raczysz, pokwituję.

## 7.

*1832 maj 22, Warszawa*

– *Stanisław Deszert do Antoniny Cieciszowskiej*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 14-14v

Oryginał

Z Warszawy, 22 maja 1832

Ciociu Dobrodziejko!

Od dawna wiedząc, że Wujenka<sup>156</sup> pojechać miała do Łucka, nie spieszyłem się z przesłaniem, załączonej tu, odpowiedzi szwagra mojego, w której usprawiedliwia się z niemożności

---

<sup>155</sup> Tekst zredagowany i napisany przez Józefa Netrebskiego.

<sup>156</sup> Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska.



jechała do Łucka. Kiedy jednak dziś nie mamy przekonania, czyli Wujenka wyjechała lub nie, a mianowicie, kiedy świeżo z Wołynia przybyły jeden z dawnych naszych urzędników, i który był w domu JWIMX. Metropolity, zanosi w imieniu p. Gawrońskiego do całej Familii prośby o rychłe tam onejże wzmocnienie się osobiste, zatem uznałem potrzebę o tym donieść Cioci i przełożyć zarazem, iż gdyby nie konieczność udania [się do] Galicyi, gdzie Ojciec mój<sup>157</sup> [...]nosił jest słaby i gdzie już [17? lat nie] byłem, to bym zaraz pospieszył, [aby] posługę wspólną dopełnić, raz [dlatego] że chętnie bym ją dla Familii zrobił, po wtóre dla tej przyczyny, że sama pamięć dobrodziejstw odbieranych od lat tyłu i osnowa ostatniej woli JWIMX. Metropolity w tej mierze Familii objawionej, na bliższą uwagę zasługująca, obowiązek ten dopełnić nakazuje; a w takim położeniu, gdy obok tego i brata mojego nie ma w kraju<sup>158</sup>, rozumiem, że Ciocia Dobrodziejka porozumie się z kim wypadnie, ażeby przynajmniej w ostatnim razie, umocować kogoś obcego, który by do Łucka pojechał i bliżej o wszystkim się przekonał.

Łączę wyrazy winnego uszanowania, jako przywiązany krewny i sługa najniższy.

S[tanisław] Deszert

## 8.

*1832 kwiecień 18, Hostynne*

– *Franciszek Suffczyński do Antoniny Cieciszowskiej*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 15-16

Oryginał

Hostynne, dnia 18 kwietnia 1832 r.

Wielmożna Mościa Dobrodziejko!

Odebrałem list WM. Panny Dobrodziejki z chlubnym dla mnie zaufaniem, którym raczysz mi powierzać interes swój w spadku po nieodżałowanej śmierci JW. Księdza Metropolity.

---

<sup>157</sup> Józef Deszert.

<sup>158</sup> Eugeniusz Deszert.

Miło by dla mnie było uczynić zadosyć Jej żądaniu, lecz klęski wojenne, które mnie, jako szczególnie na trakcie militarnym do fortecy Zamościa wiodącym położonego, dotchnęły, wskazują konieczność, bym się wyłącznie własnym interesom, dla poratowania onych, oddał. Lecz w spadku tym, w którym używanie przez pięć lat całej masy JW. Łuszczewskiej jest oddane, rozumiem, że najlepiej byłoby, by cała Familia swe plenipotencje na osobę JW. Łuszczewskiej, lub wystawionego przez nią pełnomocnika, dała. Która jako największy udział spadku mając, pewnie nie omieszka zająć się podniesieniem onego. Racz przeto WM. Panna Dobrodziejka mieć za wytłumaczonego tego, któremu własne zatrudnienia nie pozwalają się tym zająć i wierzyć winnemu uszanowaniu, z jakim zostają zawsze WM. Panny Dobrodziejki najniższym sługą.

Fr[anciszek] Suffczyński

Odebrawszy w liście mego męża łaskawe dla mnie wyrazy Cioci Dobrodziejki, spieszę przesłać Jej dzięki najobowiązańsze z prośbą, aby uważając mnie zawsze za przywiązaną do siebie Basię, raczyła zachowywać w swej drogiej dla mnie pamięci i sercu tak, jak ja na to zasłużyć pragnę. Od siebie, dzieci wszystkich i wnuka, łącząc Cioci Dobrodziejce winne uszanowanie, polecam mnie łasce Jej.

Najprzywiązańsza siostrzenica i najniższa sługa.

B[arbara] Suffczyńska

[*na kopercie*]

Jaśnie Wielmożna

Antonina Cieciszowska

Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziejka

w Warszawie, na Nowym Mieście, pod N<sup>em</sup> 310

na Brześć Litewski

[*poniżej dopisano: w Rokotowie*]

## 9.

1832 maj 12, Dubno

– *Ignacy Gawroński do Antoniny Cieciszowskiej*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 17-21

Oryginał

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Pomimo kilkakrotnych listów, które pisałem do JW. Pani, jako też i Jej Familii, w celu ukończenia interesu spadkowego po niegdy śp. JW. Metropolicie pozostałego, nie odebrawszy dotąd żadnej rezolucyi, ani nie mogąc się doczekać przyjazdu plenipotentą umocowanego od Familii, więc przedsięwziąłem jeszcze raz pisać do JW. Pani, iżbyś raczyła przyspieszyć w ukończeniu interesu, gdyż przez dalszą zwłokę wiele może być Familia stratną – raz przez kradzieże, które się okazują w zamieszkanu JW. biskupa Piwnickiego<sup>159</sup> (bo właśnie jego ludzie, okradłszy go, pouciekali), a drugi raz, że rząd zamyśla pozostałą masę majątku po śp. JW. Metropolicie na korzyść Skarbu zabrać, że żadna familia o takowy się nie zgłasza. I już by to było nastąpiło, lecz ja jedynie, ile mojej możności, bronię sądząc, że przyjazd ten jak najprędzej nastąpi. Lecz jednak nie mogąc się doczekać, przymuszony byłem, chcąc uniknąć większych moich strat i ekspensy, przeprowadzić się do dworku mego, aby pomieszkania nie najmować. Rzeczy zaś pozostałe po śp. JW. Metropolicie, te po różnych miejscach musiałem ulokować, pozamykać i opieczętować, gdy [...] skarbiec mi odebrał. Wprawdzie nie uwierzysz [ile] ja z różnych stron prześladowań i zmartwień [...] całością majątku obstaję, lecz wszystkim odpór [daję z nara]żeniem się, chcąc okazać te same przywiązanie i [...] do Familii, jaki miałem dla śp. JW. Metropolity.

Więcej nie piszę, jak tylko proszę JW. Pani, aby Familia należąca do sukcesyi, mogła jak najprędzej plenipotentą umocowanego nadesłać, który by nie tylko z pozostałemi ruchomościami

---

<sup>159</sup> Michał Piwnicki, biskup łucki i zytomierski.

chciał koniec zrobić, lecz nawet, aby mógł długi, rozpozyczone przez śp. JW. Metropolitę, krokami prawnymi ściągnąć, bo przyznam się, że dla mnie jest trudnością w tym wieku, abym mógł się dłużej opieką tych rzeczy trudnić.

O czym doniósłszy, przy załączeniu powinnego szacunku dla JW. Pani Dobrodziejki jako najniższy sługa.

I[gnacy] Gawroński

NB. W tym samym interesie list do JW. Adamowej<sup>160</sup> piszę.

Dubno, dnia 12 maja 1832

[*na kopercie*]

Jaśnie Wielmożna Antonina Cieciszowska

Jaśnie Wielmożna Pani i Dobrodziejka

w Warszawie

## 10.

*1832 lipiec 2, Dubno*

*– Ignacy Gawroński do Antoniny Cieciszowskiej*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 22-22v

Oryginał

Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziko!

Wprawdzie nie mogę sobie tego wystawić, dla jakich przyczyn nie tylko JW. Pani Dobrodziejka, lecz [...] i Familia Jej w interesie spadkowym po śp. JW. Metropolicie, zwłokę robią, że pomimo kilkakrotnych listów pisanych tak przez pocztę, jako też i przez różne okazje, dotąd umocowanego plenipotentą do ukończenia nie przysyłają, ani nawet żadnej wiadomości na takowe listy nie dają. Domniemanie zaś jest takie moje, że Familia po śp. JW. Metropolicie musiała tych listów nie odebrać, albo też mniej dbającą jest o pozostałość majątku. Jednak, chcąc się lepiej o zamiarach dowiedzieć, jak też i dla pewności

---

<sup>160</sup> Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska, żona Adama Cieciszowskiego.

dojścia listów, przedsięwziąłem przez mego siostrzeńca pisać nie tylko do JW. Pani, lecz nawet i do JW. Adamowej<sup>161</sup>, któremu poruczyłem, aby do rąk własnych listy oddał i o całym interesie jak najdokładniej zainformował.

Nie uwierzysz JW. Pani Dob[rodziejko], jak wiele zmartwienia z JWIX. Krzyżanowskim cierpiemy od rządu, gdyż ten domaga się po nas, jako egzekutorów, aby majątek pozostały po śp. JW. Metropolicie na Skarb oddanym został, że dotąd Familia o takowy się nie zgłasza. Lecz my, ile naszej możliwości, broniemy do tego momentu łudząc się nadzieją, że przynajmniej wkrótce [na] przyjazd plenipotentą, umocowanego od Familii, doczekamy się. Lecz nieszczęście, że na tyle listów pisanych, interes ten w niepamięć puszczony został. Jednak za odebraniem takowego listu, bądź JW. Pani Dob[rodziejka] łaskawa przyspieszyć [dokoń]czenie tego interesu, bo wprawdzie ten obowiązek [na mnie włożo]ny jest z trudnością dłużej wykonania, gdyż nie tylko [moje] zdrowie wiele jest zwałone od czasu dotkniętego [...] ciosu utraty mego Brata, jako też i śp. JW. Metropolity, ale nawet i ta przejaszczka [=przejażdżka] częsta z Dubna do Łucka, dla obejrzenia pozostałych rzeczy, wiele mi ekspensy pomnażają.

Więcej nie piszę, jak tylko spodziewam się, że JW. Pani Dob[rodziejka] zechcesz zadosyć powyższemu listowi uczynić w przyspieszeniu interesu, gdyż jeżeliby miały dłuższe zwłoki nastąpić, to i to mam honor donieść, że JWIX. Krzyżanowski chce się usunąć od egzekutorstwa, bo wiele cierpi dokuczenia od JW. biskupa Piwnickiego, iż za całością masy po śp. JW. Metropolicie wspólnie ze mną obstaje.

Kończąc moje wyrazy, jestem z głębokim szacunkiem dla JW. Pani Dob[rodziejki] jako najniższy sługa.

[Ignacy] Gawroński

Dubno, dnia 2 lipca 1832 r.

---

<sup>161</sup> Felicjana z Rostworowskich Cieciszowska, żona Adama Cieciszowskiego.

## 11.

1832 lipiec 25, [Rokotów]

– Józef Netrebski do Ignacego Gawrońskiego w Dubnie

ADŁ, sygn. S3-6, k. 23-23v

Minuta

Złączony związkiem małżeńskim z jedną z sukceserek śp. JW. M[etropolity] C[ieciszowskiego], to jest z A[ntoniną] C[ieciszowską] i urzędownie od niej upoważniony do działania w jej interesie, mam zaszczyt pierwszą moją korespondencją, lubo mu nieznajomy, zgłosić się do W. P[ana] D[obrodzieja].

Żona moja odebrała dwie Jego odezwy, jedną pod d[atą] 9 lutego, drugą pod datą 12 maja, ostatnią uprzedziła zgłoszeniem się do JW. XDPKŁ<sup>162</sup>, jako pierwszego egzekutora testamentu, upraszając go, aby raczył jej donieść, jaką ilość sumy masa śp. JW. M[etropolity] wynosi i wiele na jej schedę, po odtrąceniu legatów i wszelkich kosztów, przypadać będzie. Gdy woła było zmarłego Testatora, jak to z testamentu jego wyczytałem, ażeby egzekutorowie, rozliczając wszystkie po nim pozostałe fundusze, ustanowili po śmierci jego masę majątku i takową, stosownie do jego dyspozycji, pomiędzy sukcesorów, po odtrąceniu legatów i kosztów, rozdzielili. Zdaje mi się, iż pozostała Familia nie może, jak tylko w oczekiwaniu skutku Testatora woli, prosić egzekutorów, iżby takową dopełnili, iżby, mówię, wszelkie ruchomości pozostałe sprzedali, fundusze w cudzych rękach będące ściągnęli, lub u kogo takowe znajdują się wskazali, a z tych w gotowiznie pozostałych rzeczy, uformowawszy masę, zawiadomili o niej każdego z członków Familii.

Gdy takową wiadomość raczysz mi W[ielmożny] P[an] przez pocztę na War[szawę], Soch[aczew], do Rok[otowa] nadesłać, o którą jak najmocniej upraszam, pospieszę z przesłaniem dostatecznej plenipotencji do odebrania części na żonę moją

---

<sup>162</sup> Księżda Dobrowolskiego, proboszcza katedry łuckiej – tak nazywał Józef Netrebski ks. Wincentego Dobrowolskiego.

przypadającej i do zakwitowania i uwolnienia od dalszych zatrudnień ustanowionych egzekutorów.

25 lipca [1]832.

Łączę prośbę moją do prośby męża, byś się P[an] raczył do Niego zgłosić, skoro tylko dopełnione będą wszystkie rozrządzenia testamentowe i schedy przez egzekutorów ułożone. Mąż mój starać się będzie, mając na to ode mnie urzędowe upoważnienie, w tem interesie wszystko ułożyć stosownie do tego, jak sam wyraził. Za dwie odezwy Pana bardzo dziękuję, prosząc uprzejmie o trzecią do mego męża z pożądaną wiadomością. Od XPK<sup>163</sup>. nie odebrałam odpowiedzi na list. Nie wiem, czy go doszedł.

Oczekując z upragnieniem odezwy W[ielmożnego] P[ana], łączę wyrazy prawdziwego szacunku.

## 12.

1832 lipiec 26, Dubno

– Ignacy Gawroński do Józefa Netrebskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 24-26

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List pod dniem 25 lipca roku bieżącego do mnie pisany, na dniu 26 bieżącego miesiąca i roku, podług tutejszego kalendara, odebrałem, na który nie omieszkałam JW. Panu Dobr[odziejowi] donieść co do interesu spadkowego po śp. JW. Metropolicie, że w miejsce dawnych egzekutorów, JWIX. ksiądz Krzyżanowski, wiceoficjał i ja jesteśmy egzekutorami testamentu obrani, o czem musiała się żona JW. Pana Dobr[odzieja] przekonać, gdyż kopie testamentu od sześciu miesięcy posłałem do Familii na ręce JW. Suffczyńskiego<sup>164</sup>.

---

<sup>163</sup> Ks. Marcin Krzyżanowski.

<sup>164</sup> Franciszek Suffczyński.

Masa majątku, jako też i ruchomości, jakie pozostają po śp. JW. Metropolicie, te nie są w szczególności przez Tegoż dla Familii rozdysponowane. Zatem też, my egzekutorowie nie mamy prawa rozrządzać się podziałem bez zniesienia się Familii, gdyż jedni może by żądali w naturze sobie ruchomości otrzymać, a drudzy pieniądze. Z tego też względu nie wypada jak tylko, aby rada familijna była zrobioną, iżby można wiedzieć, które osoby prawo mają do odbierania sukcesyi, gdyż w testamencie żadnej wzmianki nie masz jak tylko, że w ogólności zapis majątku rozdysponował śp. JW. Metropolita dla Familii. Więc, skoro cała formalność zrobioną będzie, natenczas, podług własnej woli spadkobierców dopełni się, byle tylko dozór policyjny odsuniętym został, który właśnie do opisu majątku tego należał. Jeżeli się JW. Pan Dobr[odziej] chcesz lepiej o tym interesie przekonać, możesz się przejechać do JW. Adamowej, gdyż ta była osobiście w Łucku i o całym się interesie jak najdokładniej zainformowała. Imć ksiądz Dobrowolski, w kilka dni po śmierci JW. Metropolity umarł<sup>165</sup>, o czym już w poprzednich listach donosiłem.

Przy tej zřeczności, przyjemno mi jest dołączyć dla Ob-ojga JW. Państwa Dobr[odziejów] powinny szacunek jako naj-niższy sługa.

I[gnacy] Gawroński

Dubno, dnia 26 lipca [st.st.] 1832 roku

NB. Ponawiam mą prośbę w przyspieszeniu zwyż rzeczzonego interesu, gdyż nie tylko, że dla mnie jest ciężarem dłużej trudnienia się tym interesem, ale nadto i JW. Imć Ksiądz Krzyżanowski, prałat, będąc obarczony innemi, zamyśla uchylić się od egzekutorstwa. Skoro więc Familia należąca do sukcesyi porozumie się pomiędzy sobą, niechaj umocowanego plenipotentą nadeszłą, iżby ten, w imieniu ich, starał się u rządu, aby dozór

---

<sup>165</sup> Ks. Wincenty Pocisk Dobrowolski zmarł w Łucku na cholera 8 maja 1831 r.



policyjny odsunięty został, a natenczas postąpi się z pozostałymi ruchomościami, jak sobie Familia życzyć będzie.

[*na kopercie*]

Jaśnie Wielmożnemu Panu Netrebskiemu  
Jaśnie Wielmożnemu Panu i Dobrodziejowi  
w Rokotowie, na Warszawę, Sochaczew  
pilne

### 13.

*1832 wrzesień 5, Rokotów*

– *Józef Netrebski do ks. Marcina Krzyżanowskiego w Łucku*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 27-28

Minuta

Do JWIX. Krzyżanowskiego, scholastyka katedry, wiceoficjała diecezji łuckiej, w Łucku

J[aśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Złączony małżeńskim związkiem [z Antoniną] Cieciszowską, zmarłego JW. Metropolity Cieciszowskiego synowicą, zgłosiłem się do [...] Gawrońskiego prosząc go, aby mnie u[wia]domić raczył o stanie majątku po tym JW. Metropolicie pozostałego. Lecz w miejsce żądanej wiadomości, otrzymałem tylko od niego wystawienie potrzeby zjechać się do Łucka całej Familii do spadku należącej dla uregulowania pozostałego majątku i nim się podzielenia. Jak z jednej strony uważam niepodobieństwo, aby rozgałęziona i rozrzucona po różnych krajach Familia na jeden czas i w jedno miejsce razem zgromadzoną być mogła, tak z drugiej strony nie znajduję potrzeby narażania się Familii tam, gdzie wola Testatora stanowi nieodwołalne prawidła, gdzie, mówię, wola Jego jest prawem dla sukcesorów, jest świętym obowiązkiem dla nich jej wypełnienie. Zmarły Metropolita zaufanie nieograniczone położywszy w wybranych przez siebie egzekutorach, oszczędził sukcesorom jakichkolwiek narad i usunął od nich wszelkie nieporozumienia,

dając zupełną władzę egzekutorom działania, ustanowienia masy, wypłacenia legatów, resztę pozostałego majątku tak jasno podzielił, iż nie pozostaje żadna wątpliwość, która by dać mogła powód i wskazywać potrzebę naradzania się Familii.

Pozwolisz JWWMPD, abym myśl moją pod wysoką rozważę Jego obszerniej przełożył.

Testator objawił wolę swoją w swym testamencie w tych słowach: „w największej ufności i najzupełniejszym przekonaniu o nieskazitelnym charakterze egzekutorów, daję im wszelką moc czynienia, bez żadnej do nikogo referencyi lub odwoływania się”. I niżej: „ponawiam jak najusilniejszą prośbę moją do imci księży egzekutorów, aby bez żadnej zwłoki przystąpili do egzekucyi testamentu i codicilli, nie odwołując się do nikogo”.

Z tych wyrazów przekonany jestem, iż sukcesorowie nie mają prawa naradzania się, owszem są w obowiązku przyjęć to wszystko, co egzekutorowie według woli Testatora dla nich postanowią.

Wyszczególnił Testator z czego się składa jego majątek:

1) gotowizna, 2) activa, 3) dochody z dóbr fastowskich, 4) *annus gratiae* i 5) mobilia, stanowią masę.

Pewny jestem, że nie wszystkie [...] zrealizować się zaraz dadzą, że [...]zanemi dochodami znajdują się [...] niepewne. Musi więc [...] się na 3 oddziały:

- 1) na liquida, czyli zrealizowane na gotowiznę,
- 2) na activa pewne, teraz zrealizować się niedające,
- 3) na niepewne fundusze.

Mobilia bowiem, o ile między sukcesorów podzielić się niedające przez *plus offerentiam* przez egzekutorów, bez odwoływania się do sukcesorów, sprzedane być winny i suma z nich zebrana do masy dołączoną być musi.

Stosownie do tych 3 oddziałów, podział majątku między Familją do samych egzekutorów należy, gdy ci wskazane mają przez Testatora prawidła takowego podziału. Zdaniem moim jest, iż winni są podzielić najprzód sukcesorów gotowizną i tym wszystkim, co dotąd na gotowiznę dało się zrealizować, po potrąceniu

legatów i kosztów. A po wtóre: zostawić sukcesorom wspólne dochodzenie niezrealizowanych dotąd lub niepewnych activów.

Prawidła podziału majątku między sukcesorów przepisał Testator w liście do Adama Cieciszowskiego, synowca swego zostawionym, a przy testamencie załączonym. Wołą jest Jego, aby pozostały majątek na trzy główne części podzielony został.

Jedną z tych odziedziczyć mają sukcesorowie siostry jego Antoniny Szeluciny.

Drugą – sukcesorowie Ignacego Cieciszowskiego, podkomorzego liwskiego, brata Jego.

Trzecią na koniec, sukcesorowie Adama [Józefa] Cieciszowskiego, pisarza wielkiego koronnego, drugiego brata Jego.

Dział, przypadający na pisarza wielkiego koronnego, Testator chce mieć podzielony na sześć części, z których dwie Antoninie Cieciszowskiej, synowicy swojej, a terażniejszej żonie mojej przeznaczył. Tak więc, żona moja, według woli stryja swego, odziedziczyć po nim powinna dziewiątą część ogólnego majątku.

Gdy żona moja, i jako sukcesorka i z osoby swojej znaną jest dostatecznie egzekutorom, nie sądzę, aby jakakolwiek formalność do jej legitymacyi była potrzebną. Gdy [...] raczysz mi [...] jej potrzebę, a jakiej [...] w ręce Jego.

Upraszam jak najmocniej [...] byś mnie raczył przez pocztę na Warszawę, Sochaczew do Rokotowa zawiadomić, jaka pozostała masa majątku po śp. Metropolicie, ile ta, po potrąceniu legatów i kosztów, wynosi w gotowiźnie, ile w niezrealizowanych dotąd activach pewnych lub wątpliwych. Za otrzymaniem tej wiadomości, pospieszę z żoną moją do Łucka dla odebrania jej należności i zakwitowania egzekutorów. Pewny jestem, że skoro pozostała masa wszystkim sukcesorom wiadomą będzie, pospieszą wszyscy dla odebrania swych części i uwolnią egzekutorów od utrudzającej ich dotąd pracy tak długo przeciągniętej.

Jeszcze zwrócić muszę uwagę JWMPD. na okoliczność tyczącą się p. Łuszczewskiej<sup>166</sup>. Śp. JW. Metropolita wyraził

---

<sup>166</sup> Ewa z Orsettich, 1v. Cieciszowska, 2v. Łuszczewska.

w liście [do] synowca swego zostawionym [...] wolą swoją, aby każdy [z sukce]sorów jego część na siebie [ma]jątku Testatora przypadającą [ulokował] u pani Janowej<sup>167</sup> na lat 5, piątym procentem. Gdy pani Łuszczewska majątek pierwszego męża swego Jana Cieciszowskiego ustąpiła już synom swoim<sup>168</sup> i ten w zarząd ich oddała, a synowie jej Kazimierz i Edward Cieciszowscy, będąc w domu moim przed kilku tygodniami, oświadczyli, iż z dozwolonego im dobrodziejstwa w liście śp. JW. Metropolity do synowca swego zostawionym wyrażonego, korzystać nie chcą, nie uważając takowego za dobrodziejstwo, bo przez to ani im długu ubywa, ani też ulgi w wypłacaniu procentów nie doznają. Zaczynając sukcesorowie śp. JW. Metropolity mocni tym samym będą bezpośrednio użytkować z pozostałego dla nich majątku i dowolnie nim rozrządzać.

Gdyby jednak dogadzało JW. Łuszczewskiej schedę mojej żony od niej wypożyczyć, moja żona, w chęci spełnienia we wszystkim woli Stryja swego, gdy z masy dział swój otrzyma, wypożyczy go chętnie p. Łuszczewskiej, jeżeli ta zabezpieczy go żonie mojej na swym majątku, stosownie do woli Testatora.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Rokotów, 5 7bris 1832

#### 14.

*1832 październik 18, Broszków*

– *Franciszek Bujno do Prota Lelewela*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 30-31

Oryginał

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Co do proboszcza, ten wszystko zrobił, jak przyobiecał, ale delikatny pan Mleczeko, którego raz prawa, drugi raz lewa

---

<sup>167</sup> Ewa z Orsettich, 1v. Janowa Cieciszowska.

<sup>168</sup> Kazimierz i Edward Cieciszowscy, synowie Jana Chryzostoma Cieciszowskiego i Ewy z Orsettich.

boli nóżka, nic nie zrobił i gdybym się sam był już w końcu nie zajął tym interesem, pewno by sam pan Netrebski był tu musiał przyjechać. Siedem jest tylko metryk, trzech wynaleźć nie mogli. Mój ojciec obojgu Państwu swoje zasała ukłony i ja kończąc ten list [mam] zaszczyt wyznać WM. Panu Dobrodziejowi mój wysoki szacunek i prawdziwą przyjaźń, prawdziwy przyjaciel i sługa.

F[ranciszek] Bujno<sup>169</sup>

18 X [18]32, Broszków

Aby nie mnożyć aneksów, na tym samym zapisuję. Lubo data 18 jest czwartkowa – z tym wszystkim posłaniec mój dopiero w piątek i to nie rano wyprawiony został, wysiedziawszy 3-dniową kwarantannę. Zaledwie na wieczór stanął w Retkowie, gdzie [...] go zatrzymała na nocleg, ale wraz z ekspedycją. Kiedy do mnie<sup>170</sup> w sobotę przybył, nie byłem w sposobności odesłania do Warszawy aż dziś w niedzielę. Tak, spodziewam się, wytłumaczonym jestem.

Z Żabickim nie da się tu nic zrobić. Leży już w szpitalu w Mińsku. Piszę z tym dziś do Gotiega [?], niech tam radzą, co z tym zrobić. Bardzo niedobrze było, coś na kształt, czyli początek [...] gdy domowe sposoby i kąpiel nie pomogły [...]ktora Knora do Mińska – pijawek 10, mikstura [...] dziś chodzi, ale jest nader osłabiona. A to [...] czyni za moich doczynieniach.

[...] u nas manuskrypt, sądząc, iż do Pani Dobrodziejki należy, przesałam.

Z winnym afektem

P[rot] L[elewel]

---

<sup>169</sup> Franciszek Bujno ożeniony był z Brygidą z Rembielińskich. Od 1797 r. właścicielem Broszkowa był jego syn Ludwik.

<sup>170</sup> Prot Lelewel mieszkał w Woli Cygowskiej.

## 15.

1832 październik 20, Siedlce

– M. Mleczek do Józefa Netrebskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 32-32v

Oryginał

Dnia 20 października 1832 r., Siedlce

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Kwit nadesłany, z opłaconej należności redaktorowi „Dziennika Powszechnego”, odebrałem, za którą łaskę jak najpokorniej dziękuję JWM. Panu Dobrodziejowi. Po rekwirowane przez niego metryki posyłał ksiądz Kłosiński do Wodyń i do Pruszyzna. W Wodyniach znalazło się 7, które przyzwoicie legalizowane, stosownie do woli i żądania JWM. Pana Dobrodzieja, oddaliśmy na ręce W[ielmożnego] Bujny. Lecz dwóch, jako to: urodzenia Ignacego Cieciszowskiego i ślubu Dominika Cieciszowskiego<sup>171</sup> przy pomienionych kościołach wynaleźć nie można było. Ma jeszcze posłać ksiądz Kłosiński do Żeliszowa [=Żeliszewa] i Skurca [=Skórca], a jeśli się tam nie znajdują, to wypadnie Imci Panu posłać za wyszukiwaniem onych do Łącuchowa i Okrzei niedaleko Łęczny. Do wyekstabulowania kaucyjów dotąd jeszcze Komisya Wojewódzka delegowanego do mojej kancelaryi nie przysłała na skutek prośby Pańskiej, ale słyszałem, że ma delegować kogoś, który skoro przybędzie, to ja dopilnuję, aby te kaucyje mogły być wykreślone.

Ksiądz Kłosiński najmocniej Panu dziękuje za troskliwą pamięć JWM. Pana Dobrodzieja o interesie jego, którego skutek dotąd mu jeszcze nie jest wiadomy.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania w jakim jestem wraz z księdzem Kłosińskim obojga JWW. Państwa Dobrodziejstwa najniższym sługą

M. Mleczek

---

<sup>171</sup> Dominik Cieciszowski i Marianna z Suffczyńskich byli rodzicami Antoniny, Ignacego, Adama Józefa i Kacpra Kazimierza.

## 16.

1832 październik 31, Warszawa

– Józef Netrebski do ks. Marcina Krzyżanowskiego w Łucku

ADŁ, sygn. S3-6, k. 33

Minuta

Do JWIX. Krzyżanowskiego, scholastyka katedry, wiceoficjała diecezji łuckiej, w Łucku

J[ąśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Na list mój pisany 5 Septembris bieżącego roku nie miałem [zaszczy]tu dotąd odebrać od JWMPD. łaskawej odpowiedzi. To powoduje mnie do naprzykrzania się Jemu powtórna odezwą. A nie wiedząc, czy poprzedni list mój doszedł rąk Jego, przymuszony jestem powtórzyć mą prośbę, abyś mnie JWMPD. zawiadomić raczył przez pocztę na Warszawę, Sochaczew, do Rokotowa, jaka pozostała masa majątku po śp. JW. Metropolicie Cieciszowskim? Ile ta, po potrąceniu legatów i kosztów, wynosi w gotowiznie? Ile w niezrealizowanych dotąd activach do odebrania, pewnych lub wątpliwych, pozostaje? Czyli i jakie zachodzi mogą trudności do odebrania sukcesorom przypadającego na nich udziału? [I jakie potrzebne są dowody na wylegitymowanie się sukcesorów? – *wykreślone*] Czy doręczony jest pani Łuszczewskiej testament i czy ta oświadczyła chęć swoją korzystania z dobrodziejstwa jego i gotowość zabezpieczenia na swych dobrach współsukcesorom tego, co z ich sukcesyi u siebie zatrzymać zechce, lub czyli takowego zrzekła się dobrodziejstwa?

Staralem się porozumiewać z członkami Familii należącymi do sukcesyi po zmarłym JW. Metropolicie i od tych, z którymi skomunikować się mogłem, otrzymałem pełnomocnictwo do działania w ich imieniu i do ukończenia interesu sukcesyi. A będąc mężem jednej z sukcesorek JW. Metropolity Antoniny Cieciszowskiej, synowicy jego, pospieszę do Łucka wraz z żoną dla przyspieszenia końca i uwolnienia egzekutorów od uciążającego ich obowiązk.

Krewna żony mojej pani Czernikowa<sup>172</sup>, siostrzenica JW. Metropolity, jego wnukowie Łuszczewscy i Rostworowski, zaszczytli mnie swym zaufaniem i pełnomocnictwem. Wyjazd mój stąd do Łucka zależy będzie od łaskawej JWWMPD. na ten list odpowiedzi. Raczysz JWMPD. być wyrozumiałym przykrzenia się mego o nią, gdyż nie życzylibym sobie tak dalekiej i przykřej na próżno odbywać podróży, dlatego też usilnie o nadesłanie mi szczegółowych wiadomości dopraszając się,

ponawiam wyraz wysokiego szacunku JWWMPD.

31 października, Warszawa

## 17.

*1832 październik 31, Warszawa*

*– Józef Netrebski do Ignacego Gawrońskiego w Dubnie*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 33v

Minuta

Do JP[ana] Gawrońskiego w Dubnie

W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Skoro tylko odpowiedni list WWMPD. [mia]łem zaszczyt odebrać, starałem się [natych]miast porozumiewać z s[ukcesorami] zmarłego JW. Metropolity, [celem] przedsięwzięcia rychłych [działań do zakoń]czenia interesu sukce[syjnego] tak długo przewlekaj[ącego się]. Z którymi dotąd skon[taktować] się mogłem, jako to: [...] siostrzenica śp. JW. Metropolity, Łuszczewscy i Rostwo[rowski], wnukowie zaszczytli [mnie] zaufaniem i opatrzili mnie zupełnym, pełnomocnictwem.

Będąc w chęci sam z żoną moją jechania do Łucka, a nie życząc sobie tak odległej i przykřej podróży na próżno odbywać, chciałem poprzednio mieć szczegółową wiadomość o stanie całkowitego spadku po śp. JW. Metropolicie pozostałego. O tę zgłosiłem się do JW. wiceoficjała Krzyżanowskiego pod datą 5 Septembris,

---

<sup>172</sup> Nie zidentyfikowano tej osoby.



a nie odebrawszy odpowiedzi, powtórzyłem moją odezwę w dniu dzisiejszym. Dla informacji JWMPD, obydwie te korespondencje w kopii mu załączam i proszę łaski Jego, abyś mnie ze swej strony zaszczycić raczył odpowiedzią, która by zaspokoić mogła zapytania JWIX. Krzyżanowskiemu przeze mnie uczynione.

Z Panią Adamową nie widzieliśmy się i żadnej od niej nie mamy informacji.

Skoro odpowiedź WWMPD. lub JW. Krzyżanowskiego odbiorę, zaraz mój wyjazd do Łucka wraz z żoną moją przyspieszę. Tej oczekując, łączę wyrazy wysokiego szacunku.

Warszawa, 31 października

Racysz JWMPD adresować do mnie swój list na Warszawę, Sochaczew, do Rokotowa.

## 18.

*1832 październik 31, Rokotów*

*– Józef Netrebski do Michała Piwnickiego, biskupa łuckiego i żytomierskiego w Łucku*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 34-34v

Minuta

Do JWIX. Piwnickiego Biskupa Łuckiego i Żytomierskiego  
J[ąśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Darujesz JWMPD. śmiałości mojej, [że się] poważam zatrudnić Go prywatną [prośbą] moją. Ośmielony łaskawymi wyrazami listu Jego, który mi JW. biskup augustowski<sup>173</sup> komunikować raczył, w którym przyobiecane pozostałej śp. JW. Metropolity Cieciszowskiego Familii udzielać Swą wysoką pomoc, ośmielony miłym wspomnieniem łaskawych Jego dla mnie względów, których w krótkim pobycie moim w Woli Okrzejskiej od Niego doznawać miałem honor, udaję się do łaski Jego w zaufaniu, iż mi tej odmówić nie raczysz.

---

<sup>173</sup> Mikołaj Jan Manugiewicz (1754-1834) biskup augustowski czyli sejneński od 1822 r.

Złączony węzłem małżeńskim z Antoniną Cieciszowską, synowicą zmarłego JW. Metropolity, zaszczycony oraz większej części Familii zaopatrzony ich pełnomocnictwem [skreślone: od siostrzenicy jego, pani Czernikowej, od wnuków jego Łuszczewskich i Rostworowskiego], interesowany jestem do sukcesyi po nim pozostałej. Odległość miejsca utrudza korespondencyją i nabycia potrzebnej wiadomości, w jakim stanie zostaje majątek śp. JW. Metropolity. Zgłaszałem się do pana Gawrońskiego, prosząc go o dokładną informację. Zamiast tej otrzymałem od niego tylko wystawioną potrzebę zjechania się do Łucka Familii. Odezwą moją do JW. scholastyka Krzyżanowskiego przełożyłem niepodobieństwo zgromadzenia na jeden czas rozgałęzionej i rozrzuconej Familii, ponawiając prośbę moją o udzielenie mi szczegółowych wiadomości tak o stanie majątku, jako też o przeszkodach, jakie by tamować mogły uzyskanie każdemu z sukcesorów przypadającego na nich spadku.

Na to nie otrzymałem dotąd odpowiedzi. Powtarzam o nią dziś do Niego moją prośbę. Łaski zaś JWPD. upraszam, ażebyś mi takową u niego wyjednać raczył.

Jestem w intencji zjechania do Łucka z żoną moją, lecz nie chciałbym, aby tak odległa i przykra w tej porze podróż była nadaremna. Za otrzymaniem żądanych wiadomości, przyspieszę mój wyjazd i cieszę się nadzieją, że mieć będę sposobność złożenia w domu Jego WMD atencji mojej i ponowienia tego głębokiego uszanowania, z którym mam honor...

Rokotów pod Sochaczewem  
31 październik 1832 r.

## 19.

*1832 październik 22, Dubno*  
*– Ignacy Gawroński do Józefa Netrebskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 35  
Oryginał

Wielmożny Mości Dobrodzieju,

List JW. prałata Krzyżanowskiego najsprawiedliwszą zajmuje radę i dokładnie wyświeca interes. Ja nadgradzając jego delikatność, dla której wiele i mocno jest cierpiącym, to tylko dodaję, że chociaż ułożenie, że o rok *gratiae* jest policzonym nam egzekutorom przez testament, jednakże Rzymskokatolickie Główne Kolegium w Petersburgu egzystujące, swoim wyrokiem ułożenie się o ten rok *gratiae* zostawiło sukcesorom, a tym sposobem nas odsunęło. A tak wypada nowa potrzeba przybycia jakowej osoby z Familii, mającej umocowanie do czynienia pełne. Oczekujemy przeto z niecierpliwością przybycia w miesiącu grudniu, za powrotem JW. Prałata z Fastowa, ponieważ od plenipotenty nic nie mamy, jak sprawy z posesorami o pretensyje poszły, które były najniesprawiedliwsze.

Co doniósłszy przy wyznaniu wysokiego uszanowania dla obojga JW. Państwa Dobrodziejstwa, zostaję na zawsze prawdziwym Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja najniższym sługą.

I[gnacy] Gawroński

Dnia 22 8bris 1832  
w Dubnie

## 20.

1832 listopad 21, Rokotów

– Józef Netrebski do Ignacego Gawrońskiego w Dubnie

ADŁ, sygn. S3-6, k. 36

Minuta

Do JW. Gawrońskiego

Na Brześć Litewski, w Dubnie

W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

List WMPD. pisany 22 zeszłego miesiąca v.s. [=starego stylu], w którym dołączyć mi raczyłeś odpowiedź JWIX. Prałata Krzyżanowskiego, odebrałem tu z poczty w dniu 8 bieżącego miesiąca n.s. [=nowego stylu].

Korzystać będę z rady JW. Prałata. Znajduję ją tak zdrową i zaspokajającą, że dalsze moje kroki do niej stosować się będą.

Żałuję mocno, że go fatygował powtórna moja odezwa z dnia 31 zeszłego miesiąca, gdyż nie odbierając od niego wiadomości, nie byłem pewny, czy pierwszy mój list doszedł był rąk Jego.

Uprzedzając rady JW. Prałata, już uzyskałem plenipotencyje od niektórych członków Familii. Życzą sobie i inni poruczyć mi swoje interesa, ale niepewny jestem, czy na czas zbiorą dowody i nadeszłą swe pełnomocnictwa<sup>174</sup>.

Tymczasem staram się w tutejszych sądach uzyskać wyrok legitymacyjny dla całej Familii. A ku końcowi przyszłego miesiąca stąd do Łucka wyjadę.

Spodziewam się zastać już tam JW. Prałata Krzyżanowskiego z powrotem z dóbr fastowskich<sup>175</sup>.

Łączę wyraz mego szacunku WMPD.

Rokotów pod Sochaczewem  
21 listopada 1832 r.

## 21.

*1832 październik 31, Komarówka*

*– Fragment listu Kazimierza Manugiewicza do Jakuba Manugiewicza*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 36v

Kopia

Wyciąg z listu Kazimierza Manugiewicza z Komarówki do Jakuba Manugiewicza, pisanego 31 października 1832.

---

<sup>174</sup> Wykreślone: Pan Gosławski będzie z nami w Łucku lub mnie udzieli plenipotencyją. Jest także w tym zamiarze podobno i p. Żabicki. Tym sposobem linia idąca po siostrze JW. Metropolity byłaby skompletowaną, a spodziewając się, że p. Jacek Cieciszowski sam zjedzie do Łucka, gdy mnie upoważnią Kicińscy i Deszertowie.

<sup>175</sup> Wykreślone: upraszam jednak JWMPD., ażebyś mnie poprzedniczo uwiadomić raczył, jak tylko JW. Prałat Krzyżanowski z Fastowa do Łucka powróci. Chciej mi JWMPD. tę wiadomość udzielić pocztą przez Brześć, Siedlce, Żelechów, do Kłoczewa, gdzie w domu pp. Rostworowskich czekać jej będę, abym przedwcześnie do Łucka nie zjeżdżał i tam nie był przymuszony oczekiwać przybycia JW. Prałata.

Kochany Panie Jakubie,

Aby Ci nie robić próżnych wydatków na opła[...] [od]powiadam na 3 listy razem: 1-szy z daty 31 września, [drugi] z dnia 4 października i 10 października. Przystaną no[...] odebrałem, na którą odpowiadam. Masa majątku [po śp. JW.] Metropolicie Cieciszowskim składa się z gotówki [...] złotych dwadzieścia tysięcy w gotowiznie.

2) Z powozów, koni, uprząży, garderoby, bielizny, garderoby duchownej etc., sreber, powozów.

3) Jak activa tak i gotowizna, składająca się z różnych efektów, jest w rękach ks. kanonika Dobrowolskiego i p. Gawrońskiego, przez JWX. Metropolitę mianowanych sukcesorów [=egzekutorów], postanowionych wolą testamentu.

Majątek pozostały po nieboszczyku winien być na 3 głowy podzielony, jak mi oświadczył p. Gawroński.

Właśnie pod bytność moją w Dubnie, okazał mi p. Gawroński najmocniejsze polecenie JW. Piwnickiego, zastępującego pozostałe miejsce po JW. Metropolicie, do starszego opiekuna, aby wszystką należność i spadek wykrył po śp. Metropolicie, gdyż do tego rząd rości prawo i pierwszeństwo. Z powodu niestawiania się legatariuszów, ubiegających się do fortuny po Zmarłym, żądaniem jednak jest W[ielmożnego] Gawrońskiego, aby mające głowy prawo do spadku złożyli radę familijną i przysłali plenipotentą jednego z umocowaniem, aby należność przypadającą do sukcesorów mógł od opiekunów, na to przeznaczonych, odebrać i tych zakwitować.

etc. etc.

(wypuszcza się to, co do interesu Manugiewiczów)

dalej

Do spadku po śp. Metropolicie Cieciszowskim nie widzę potrzeby przybycia w te strony JWW. Netebskich. Wystawią oni się na koszt próżny.

etc. etc.

(reszta listu tyczy się interesu Manugiewiczów).

## 22.

1832 listopad 3, Kraków

– Ewa z Orsettich Łuszczewska do Michała Łuszczewskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 37-38

Oryginał

Kraków, dnia 3 9bra roku 1832

[Pierw]szy Twój list parę dni [temu oraz] następną pocztę [...] Ci kochany Michale [...] życzenia Twego, a to [ma]jąc czarne na białym, że realnie nie mogę przyjąć łaskawych chęci JW. Metropolity, ani też z onych korzystać, zapożyczając sumy Familii przypadające, gdyż nie trudniąc się już zupełnie interesami i zdawszy to zajęcie na synów wraz z majątkiem, nie miałabym na czym zapewnić nowo zaciąganych długów. Synom też bynajmniej nie radzę tego sposobu układania interesów, gdyż zbyt wieloletnim doświadczeniem nauczona jestem, że to bynajmniej nie pomaga do polepszenia ich stanu. Pewna jestem, że i osobom Familii całej dogadzam, bo łatwiej teraz każdy cząstkę swoją odebrać może leżącą i gotową, jak za pięć lat raz rozpuszczoną sumę do kupy zebrać razem jednym, a drugim odebrać. Tak więc, mój Michale kochany, zrzekam się najso[lenniej z] dobrodziejstwa ko[rzystania] z największą wdzięcznością] mnie i moim synom [przypada]jącej, czyli wyznacz[onej]. [Życzyła]bym sobie, abyś mógł [...] Sławno<sup>176</sup> obrócić i zab[...] z Kaziem wyrobiwszy so[...] wspólny paszport. Że jednak tego nie mogę tu być pewna, czy się to da tak ułożyć, abyście razem jechali (co by najlepiej i najzręczniejszym było ze wszech miar i względów).

Upoważniam Cię tym samym pismem, abyś część na mnie przypadającą odebrał i do rąk W[ielmożnego] Romera,

---

<sup>176</sup> Sławno k. Radomia było własnością Jana Chryzostoma Cieciszowskiego, syna Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewełów. Mieszkał tam z żoną Ewą z Orsettich. Tam także wychowywała się Paulina Łuszczewska, córka Ewy z Orsettich i jej drugiego męża Jana Pawła Łuszczewskiego, tam też zmarła 15 listopada 1829 r. w wieku 17 lat.

wracając na Sławno, złożył. Ten zaś znajdzie sposobność przesłania mi tej kwoty, która mi się tu bardzo i bardzo przyda. Myślę, że ten list mój będzie dostateczną i zupełnie zastępującą urzędową plenipotencyją, gdyż ta by mi z trudnością przysłała. Samej kobiecie zadawać się z notariuszami nieznanymi niepodobna i nie wiem nawet, gdzie ich szukać. Proszę Cię więc, zainformuj się dobrze, czyli to dostateczne i donieś mi. A w tym czasie właśnie będzie pan Romer w Warszawie [Z] nim się naradziwszy, [po]wiecie mi, co mam czynić. [Za tą] jedną okazją ułóżcie też i plan [z in]terese m kawęckim tak bez końca nikt [...] komu się należy) nic nie [...] lepiej go zbyć przez [...] i to najpewniejszy koniec będzie.

Bywaj zdrów, kochany Michale. Wdzięczna Ci bardzo byłam za udzielenie mi wiadomości o całym rodzeństwie, chociaż ja je starałam się zawsze miewać i wiedziałam wszystko tak, jak mi doniósł. Ninke<sup>177</sup> i Wacława<sup>178</sup> serdecznie ściskam. Bogu niech będą dzięki, że Was troje przynajmniej razem i żeście są zdrowi wraz z Kaziunią. Czy by to ona dotąd jedynaczką zupełnie była? Życzyłabym lepiej i jej samej i rodzicom. Ależ macie jeszcze czasu pod dostatkiem i na liczną familijkę. Proszę Cię też kochany Michale, uwiadomij i moich synów, że się na Wołyń wybierasz, aby Ci też o swoje części dali zlecenia, a najlepiej jedźcie razem, to jest ze starszym, bo ty będziesz zajęty interesem ogólnym, a on swoim szczegółowym. Niech się raz w życiu zajmie, zdecyduje i dowie czego chce, aby i my się też dowiedzieli<sup>179</sup>.

Jeszcze raz ściskam Cię serdecznie.

Ewa Łuszczewska

---

<sup>177</sup> Magdalena (Nina) z Żółtowskich Łuszczewska, żona Wacława Łuszczewskiego.

<sup>178</sup> Wacław Łuszczewski.

<sup>179</sup> Ewa Łuszczewska miała zapewne na myśli ślub swojego syna Kazimierza Cieciszowskiego z Magdaleną Bystry.

## 23.

1832 listopad 18, Dubno

– Ignacy Gawroński do Józefa Netrebskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 40-41v

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju,

[List] W[ielmożnego] Pana Dobrodzieja pisany dnia 30 października podług kalendarza [pol]skiego, dopiero 16 listopada, podług naszego, odebrałem, na który [mam] honor JWP. Dobrodziejowi dzisiejszą podszczętą [=pocztą] odpowiedzieć i donoszę, że JW. Prałat Krzyżanowski list JW. Pana mnie komunikował i zaraz na niego odpowiedział, gdzie i ja miałem to szczęście dołączyć moje najpowinniejsze uszanowanie JW. Panu Dobrodziejowi. Tę odpowiedź JW. prałat Krzyżanowski, w przejeździe do Chwastowa, w moim domu w Dubnie pisał i donosił, jak długo ma zabawić, bo dopiero w grudniu ma powrócić. Przeto ten list, poprzedniczo pisany, musiał na którym zależyć pocztamie. Za powrotem JW. Prałat natychmiast JW. Pana zawiadomi i doniesie o wszystkim, co zrobił z posesorami, którzy porócili niesłuszną pretensyję do pozostałości majątku, a nawet niektórzy już zaoczne dekreta zyskali. Zgoła mówiąc, już się wszyscy zmówili na zagarnienie majątku, a nawet i *annus gratiae* należące się JW. sukcesorom. Życzeniem moim zawsze było, żeby kto od Familii umocowany przyjechał, przejrzał wszystko, co jest i u kogo się mają upomnieć. Przeto, gdy JW. Pan Dobrodziej masz od niektórych umocowanie, racz przyjechać, a ode mnie o wszystkiej pozostałości dowiesz się, tak na piśmie, jako i słownie, które śp. JW. Metropolita w największym zaufaniu we mnie powierzył i zalecił dopełnić oddanie sukcesorom i innym. Ja pragnę zawsze tego, aby to zaufanie we mnie położone, najrzetelniej[szy] [poży]tek wzięło. Kończąc moje wyrazy domieszczęam moje naj[powinniejsze] [uszanowa]nie JW. Państwu Dobrodziejom, zostając z najwyższym [...] JW. Państwa Dobrodziejów najniższym sługą.



PS. Nieodmiennym sposobem bytność JW. Pana Dobrodzieja, lub kogo umocowanego od Familii jest potrzebną, gdyż JW. prałat Krzyżanowski jest niezmiernie delikatny. Cierpi, że nie może się narazić wyższy władzy, a przez to musi ulec ich żądaniom, a na tym interesa Familii cierpią. Ja sam, lubo się i opieram, jednak zawsze byłoby mi dogodniej, gdyby ktoś był od Familii do takowego działania.

Dnia 18 9bris 1832 roku  
Dubno

## 24.

*1832 grudzień 24, Komarówka*

– *Fragment listu Antoniego Manugiewicza do Jakuba Manugiewicza*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 42

Kopia

Komarówka, 24 grudnia 1832

[List] Antoniego Manugiewicza do Jakuba Manugiewicza

Pan Netrebski niech tu wcale nie przyjeżdża, bo starszy egzекutor testamentu po śp. Metropolicie ma sobie dane najściślejsze polecenie rządu o najakuratniejsze wykrycie stanu pozostałego majątku, gdyż z powodu wielu osób należących do sukcesyi, nie zgłaszają się i jedni siedzą we Francji, drudzy w Dreźnie, wcale tu nie powracają. Rząd więc w tym razie także należy do sukcesyi i nikomu jeszcze przez bardzo długi czas nic nie dadzą.

## 25.

*1833 styczeń 5, Warszawa*

– *Józef Netrebski do Ignacego Gawrońskiego w Dubnie – wykreślony*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 43v

Minuta

Do W[ielmożnego] Gawrońskiego w Dubnie,

W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Dla ostatecznego ukończenia interesu sukcesyi po śp. JW. Metropolicie, wyjeżdżamy stąd z żoną w przyszłym tygodniu do Łucka. Opatrzony pełnomocnictwem od większej części Familii, spodziewam się, że będę mógł ostatecznie ukończyć z Panami i ich uwolnić od ciężaru dotychczasowych obowiązków. W tych dniach stanie tam także p. Kazimierz Cieciszowski, umocowany od brata i podobno od Adamowej. Ja prawie od reszty Familii mam pełnomocnictwo. Wiozę z sobą ulegalizowaną legitymacyją. Spodziewam się, że już zastanę z powrotem z Fastowa JW. Wiceoficjała. Proszę WMPD., abys mnie jednak o przybyciu jego uwiadomił adresując swoją odezwę do mnie przez Brześć Litewski, Siedlce, Żelechów, do Kłoczewa, gdzie w przejeździe u Rostworowskich kilka dni zabawić mamy.

Jeżeli mieć będę przyjemność złożenia osobiście uszanowania mego, chciej powinne przyjąć jego ponowienie wyrazem wysokiego szacunku, z którym mam honor zostawać.

Warszawa, 5 stycznia 1833 r.

## 26.

1833 styczeń 9, Warszawa

– Józef Netrebski do ks. Marcina Krzyżanowskiego w Łucku

ADŁ, sygn. S3-6, k. 43

Minuta

Do JWIX. Krzyżanowskiego, scholastyka katedry, wiceoficjała diecezji łuckiej, w Łucku

J[aśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Zbieranie papierów od Familii, potrzebnych do legitymacyi, opóźniło nasz wyjazd stąd do Łucka. Kiedy jednak już zgromadzone zostały i legitymacyja w sądach tutejszych jest ukończona, więc ruszamy w przedsięwziętą podróż. Za parę dni stąd wyjeżdżamy<sup>180</sup>.

---

<sup>180</sup> Skreślone: „Wyjeżdżamy stąd za trzy dni (po niedzieli) do Kłoczewa, do Rostworowskich. Tam może wypadnie nam tydzień zabawić. Wstąpimy

Opatrzony jestem dotąd plenipotencjami od Łuszczewskich<sup>181</sup>, od Rostworowskiego<sup>182</sup>, od Kicińskich<sup>183</sup>, od Deszertów i od pani Lelewel<sup>184</sup>. Pan Kazimierz Cieciszowski<sup>185</sup>, umocowany od brata i podobno od pani Adamowej<sup>186</sup>, sam w tych dniach ma stanąć w Łucku. Pan Gosławski<sup>187</sup> albo z nami przyjedzie, albo mnie swym pełnomocnictwem opatrzy. W przejeździe dowiemy się o zamiarach pana Jacka Cieciszowskiego<sup>188</sup> i pana Żabickiego<sup>189</sup>.

Znając, jak wiele zależy i Panu i nam na rychłym ukończeniu tak długiego wlokącego się interesu, staram się o to, ażeby,

---

do Kretowiczów i Suffczyńskich, a w drugiej połowie bieżącego miesiąca być w Łucku spodziewamy się”.

<sup>181</sup> Łuszczewscy (Adam, Konstancja, Michał, Wacław) – dzieci Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich, córki Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów.

<sup>182</sup> Juliana Rostworowskiego.

<sup>183</sup> Franciszka Cieciszowska (córka Ignacego Cieciszowskiego, rodzzonego brata metropolity) była żoną Piusa Kicińskiego (5 V 1752 – 23 IV 1828). Franciszka i Pius Kicińscy mieli syna Brunona Dionizego Arcopagite i pięć córek, m.in. Krystynę za Ignacym Potockim i Antoninę za Bogusławem Kretowiczem.

<sup>184</sup> Ewa z Szeluttów Lelewel (1763-1837), żona Karola Maurycego Lelewela. Ewa była córką Franciszka Ignacego Szelutty (ślub w Uścieńcu 28 XI 1754 r.) i Antoniny z Cieciszowskich, rodzonej siostry metropolity. Ewa i Karol Lelewelowie byli rodzicami Joachima Lelewela.

<sup>185</sup> Kazimierz Cieciszowski był synem Jana Chryzostoma Cieciszowskiego (syn Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów) i Ewy z Orsettich h. Złotokłos. Miał brata Edwarda.

<sup>186</sup> Prawdopodobnie: Felicjana (Felicja) z Rostworowskich Cieciszowska, żona Adama Cieciszowskiego (1782-1827), syna Adama Józefa Cieciszowskiego i Teresy z Lelewelów.

<sup>187</sup> Maciej Gosławski h. Oksza (1786-1848) był mężem Teodory z Szeluttów (1796-1847), córki Adama Szelutty i Anieli z Pniewskich, a wnuczki Franciszka Ignacego Szelutty i Antoniny z Cieciszowskich, rodzonej siostry metropolity.

<sup>188</sup> Jacek Cieciszowski był synem Ignacego Cieciszowskiego, najstarszego brata metropolity.

<sup>189</sup> Stanisław Żabicki był mężem Marianny z Szeluttów (rodzona siostra Ewy), córki Franciszka Ignacego Szelutty i Antoniny z Cieciszowskich, rodzonej siostry metropolity. Był właścicielem dóbr Kamieniec i Oleśnica k. Siedlec. Zmarł w 1788 r. Wspomniane dobra odziedziczył po nim jego syn Adam Żabicki.

ile możliwości, rzecz zbliżyć do ostatecznego rozstrzygnięcia i ukończenia, chociaż interesa familijne mogą nas w drodze jakiś czas zatrzymać, przecież wszelkiej przyłożę usilności, abyśmy w drugiej połowie bieżącego miesiąca w Łucku stanęli.

Warszawa, 9 stycznia 1833 r., n.s. [=nowego stylu]

## 27.

*1832 grudzień 31, Uścieniec*

– *Maciej Gosławski do Józefa Netrebskiego, adresowany na Kłoczew*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 45-45v

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Pomimo najszczęśliwszego życzenia oddać winną atencją Jaśnie Wielmożnemu Państwu Dobrodziejstwu, po powrocie mym z Siedlec tak mocno zasłabłem na oczy, że w żaden sposób nie mogłem dopełnić przyrzeczenia. Szczerze żałując, niech mam przynajmniej listowną przyjemność przesłania życzeń Nowego Roku, by Wszechmocność z początkiem tego w jak najdłuższe lata udarzała wszelkimi pomyślnościami, jakie tylko ich szczęście stanowić mogą.

Pragnąc dowiedzieć się o wyjeździe Pana Dobrodzieja do Łucka, ośmielałem się prosić o doniesienie, w którym czasie to nastąpi i jeżeli to nieodmiennym jest, prosić, abyś Pan Dobrodziej równie był łaskaw na mą żonę i o przychodzącym terminie do skutku mi doniósł, a ja zawsze będę gotów przyjechać. Powtarzam mą prośbę z wyrazami wysokiego szacunku dla obojga Jaśnie Wielmożnych Państwa Dobrodziejstwa, prawdziwy sługa

[Maciej] Gosławski

Uścieniec, 31 grudnia 1832 r.

Przytomna tej korespondencji łączę atencją JW. Cioci Dobrodziejce, jako i Wujowi Dobrodziejowi, choć nieznamą

T[eodora] Gosławska

## 28.

*1833 styczeń 17, Uścieniec*

– *Maciej Gosławski do Józefa Netrebskiego, adresowany na Kłoczew*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 46

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Za łaskawe doniesienie o przybyciu Jaśnie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi najmocniej obowiązany jestem. W terminie naznaczonym służyć będę. Dziś najprzyjemniej mi jest od nas obojga załączyć wyrazy prawdziwej atencji obojgu Jaśnie Wielmożnym Państwu Dobrodziejstwu.

Jaśnie Wielmożnych Państwa Dobrodziejstwa sługa najniższy

[Maciej] Gosławski

Uścieniec, dnia 17 stycznia 1833.

## 29.

*1833 styczeń 24, Warszawa*

– *Michał Łuszczewski do Józefa Netrebskiego, posłany do Kłoczewa*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 47-47v

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Niespokojni już byliśmy o zdrowie Państwa Dobrodziejstwa nie widząc przy końcu przeszłego tygodnia posłańca z Kłoczewa, tym bardziej ucieszyliśmy się wiadomością, że droga tak dobrze poszła. Już od paru dni miałem wszystkie papiery optowe, a plenipotencyje nasze trzy dni wprzód, także wyrok legitymacyjny. Nie zatrzymując zatem posłańca, jak tylko tyle, ile konieczne potrzeba było do legalizacji przysłanych aktów, wyprawiamy go na powrót i oddaję mu dla Pana Dobrodzieja:

1) akta legitymacyjne, odebrane od Łastawickiego<sup>190</sup>,

---

<sup>190</sup> Jan Nepomucen Łastawicki, adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego.

- 2) wyrok legitymacyjny poświadczony,
- 3) plenipotencje poświadczone:
  - a) pani Lelewelewej<sup>191</sup>,
  - b) Julisia<sup>192</sup>,
  - c) pana Moroza,
  - d) panien Cieciszowskich,
  - e) Wacusia<sup>193</sup> w imieniu swoim i Kostuli<sup>194</sup>,
  - f) Wacusia w imieniu Adasia<sup>195</sup>,
  - g) moją,
  - h) cesję praw Adasia na Wacusia,
- 4) paszport, zapłacił od niego p. Jakub zł 52, dodając więc zł 12,
- 5) list od ks. Manugiewicza do Piwnickiego,
- 6) list ode mnie do Dobrowolskiego,
- 7) przyłączam plenipotencję p. Suffczyńskiego<sup>196</sup>, którą mi Staś<sup>197</sup> oddał,
- 8) na koniec prawnie poświadczone, stosownie do rozkazu Pana Dobrodzieja, akt zejścia ks. Moroza<sup>198</sup> i inwentarz po śmierci p. Jana spisany.

Łastawicki nie dał mi listu do Roguskiego, bo powiedział, że już ten w Młynowie od 2 lat nie mieszka i nie wie, gdzie teraz jest.

Od legalizacji tych aktów rozmaitych zapłaciłem różnymi czasami woźnym zł 12.

---

<sup>191</sup> Ewa z Szeluttów, żona Karola Maurycego Lelewela.

<sup>192</sup> Julian Rostworowski, ożeniony z Izabellą z Orsettich.

<sup>193</sup> Wacław Józef Łuszczewski, syn Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>194</sup> Konstancja Łuszczewska, córka Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>195</sup> Adam Łuszczewski, syn Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>196</sup> Franciszek Suffczyński, mąż Barbary z Deszertów.

<sup>197</sup> Stanisław Deszert, szwagier Franciszka Suffczyńskiego.

<sup>198</sup> Ks. Leopold Moroz, pijar, proboszcz parafii w Okrzei.

Spodziewam się, że wszystko Pan Dobrodziej w porządku znajdzie i nie pozostaje mi jak życzyć Państwu szczęśliwej podróży, a razem skutecznego i rychłego powrotu.

Pani Dobrodziejki rączki całuję, listy do Adasia<sup>199</sup> i Kostusi<sup>200</sup> w sobotę odesłane będą.

Julisia<sup>201</sup> serdecznie ściskam, żonie jego najmocniej załączam ukłony, równie jak pannie Antoninie i pannie Józefie.

M[ichał] Łuszczewski

Dnia 24 I 1833, Warszawa

### 30.

*1833 luty 28 / marzec 12, Kisielin*  
– M. Garlicki do Józefa Netrebskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 52-53  
Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Przy wyjeździe moim w kraj tutejszy z Królestwa, obligowany od sąsiada mego W[ielmożnego] Macieja Goślawskiego, za którym Teodora z Szeluttów, należeć mająca do spadku po śp. JW. Metropolicie Biskupie Cieciszowskim i od tegoż uprzedzony, że się o wiadomość w interesie jego żony do obecnego w Łucku JWM. Pana Dobrodzieja mam zgłosić. Powodowany więc zamiarem stąd moim usłużenia dobremu sąsiadowi i wedle jego wskazania, mam honor imieniem tegoż i jego małżonki upraszać JWM. Pana Dobrodzieja o łaskawy udział wiadomości. Jaki jest stan spadku po śp. Metropolicie dla przystępujących do niego z prawem po udział, rzeczywiście pozostałego, w dobrach,

---

<sup>199</sup> Prawdopodobnie: Adam Łuszczewski, syn Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>200</sup> Prawdopodobnie: Konstancja Łuszczewska, córka Jana Pawła Łuszczewskiego i Aleksandry Franciszki z Cieciszowskich.

<sup>201</sup> Julian Rostworowski, ożeniony z Izabellą z Orsettich

gotowiźnie, kosztownościach, sprzętach. Czyli ten nie był w jakiej części [przez ko]gokolwiek i w jakim sposobie uzurpowa[ny]. Kto ze spadkobierców do tegoż już się [zgło]sił. Pod jakim dziś zarządem cały ten pozostały spadek znajduje się. Czyli i w jakim czasie każdy z mających prawo do tego spadku, winien się sam, czyli przez umocowanych i w jakim sposobie, zgłaszać. Czyli między spadkobiercami, przez głowę wielmożnej Lelewełowej, lub też po ojcu swym Szelucie Wielmożna Teodora z Szelluttów Gosławska jest wspomnianą i w jakim stosunku z innymi stoi co do działu. Wielmożny Gosławski czeka tych wiadomości z moim powrotem, który ja, ile tylko się da, przyspieszać usiłuję tak dalece, że miany tu interes kończyć, dnia jutrzejszego, a najdalej pojutrze wyjadę. Dla czego powtarzając moje prośby, dołączam i tę o przyspieszenie łaskawej odpowiedzi i wyekspediowanie jak najrychlejsze umyślnego oddawcę. Miło mi jest przy tym [przy]pomnieć mnie w łaskawej JWM. Pana Dobrodzieja pamięci jako pod jego niegdy styrem [=sterem] b. Kom. Woj.<sup>202</sup>, łącząc winne uszanowanie, Jaśnie Wielmożnego Waszmość Pana Dobrodzieja najniższy służa

M. Garlicki

Kisielin

Dnia 28 lutego/12 marca 1833 r.

[*na kopercie*]

Jaśnie Wielmożnemu Imci Panu Netrebskiemu Radcy Stanu Królestwa Polskiego, Orderów Kawalerowi Orderu św. Stanisława i Znaku Honorowego Imci Panu Dobrodziejowi w Łucku.

Pilne, umyślnym

---

<sup>202</sup> Najprawdopodobniej chodzi o nieistniejącą już wtedy Komisję Rządową Wojny.



### 31.

1833 marzec 30, Orchowicz

– Bogusław Kretowicz do Józefa Netrebskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 55-56

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Obydwa listy Pańskie doszły mnie. W skutku zaraz pierwszego zrobiłam krok o przyspieszenie przesłania co najrychlej plenipotencyi. Ale, że w nadesłanej mi rejent nie domieścił klauzuli egzekucyjnej, o której wspomniałeś Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju w swojej informacji, i zaraz odjechał w powiat, przez ten sposób opóźniło się jej przesłanie o parę dni. 28 marca wieczorem poprawioną nadesłano mi i w jednymże czasie nadjechał posłaniec Pański z Hostynnego. Wysłałam natychmiast do Lublina skąd, kontentowana przez prezesa trybunału, dziś, to jest 30 marca, została mi zwrócona. I z tą zaraz odprawiając Pańskiego posłańca, mam honor przesłać JW. Panu Dobrodziejowi przy złożeniu winnej dla Nich Obojga atencji i podziękowania za ich łaskawą troskliwość.

Nie posyłam oddzielnej plenipotencyi do interesu z siostrą Mandrykinową<sup>203</sup>. Odwodzi nas od tego smutna o jej stanie, z łaski JW. Państwa Dobrodziejstwa, udzielona wiadomość, któż by jej chciał powiększać cierpienia. Zostawiamy to czasowi i lepszym może później okolicznościom. Gdyby jednak była sama w Łucku, zdrowa i w dobrej sytuacji, to byśmy tylko prosili o oddanie jej przesłanego dawniej od nas listu i zostawienia do jej własnej woli, czyli i w jaki sposób chciałaby ten interes ułatwić teraz.

Spiesząc się z wyprawieniem plenipotencyi, kończę wyznaniem wysokiego poważania i szacunku, z którymi mam

---

<sup>203</sup> Marianna z Kicińskich 1v. Zalewska, 2v. Mandrykinowa była rodzoną siostrą Antoniny Kretowiczowej, a więc jedną z córek Franciszki z Cieciszowskich (córki Ignacego) i Piusa Kicińskiego.

zaszczyt zostawać Obojga JW. Państwa Dobrodziejstwa naj-  
niższym sługą

[Bogusław] Kretowicz

Z Orchowca  
30 marca 1833 r.

Za tyle dowodów łaskawego zajmowania się naszym interesem, całuję ręce Cioci Dobrodziki i nie tracę nigdy nadziei, że z powrotem powitać ich będziemy mieć szczęście i osobiście złożyć nasze podziękowanie. W oczekiwaniu na tę sposobność, polecamy nas i dzieci nasze łaskawym Ich Obojga względom.

[Antonina] Kretowiczowa

### 32.

*1833 marzec 31, Hostynne*  
– *Franciszek Suffczyński do Józefa Netrebskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 58-59  
Oryginał

Hostynne, dnia 31 marca 1833 r.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Zaraz po odebraniu sztafety, wyprawiłem natychmiast z listem do Kretowiczów. W ten moment dopiero powrócił posłaniec i przywiózł odpowiedź. Lecz ponieważ w liście moim nic nie wspomniał, czyli w liście JW. Pana Dobrodzieja przyłącza plenipotencyją, nie chcąc na próżno kosztu na sztafetę mnożyć, ryzykowałem się odpieczętować go, a znalazłszy przyłączoną plenipotencyją, zaręczam, że natychmiast nie czytawszy przypieczętowałem i odsyłałem.

Co się tycze zaproponowanego przez JWM. Pana Dobrodzieja wynadgrożenia dla W[ielmożnego] Księdza Krzyżanowskiego, kanonika łuckiego, za podjęte trudy w administracji masy, najchętniej przychylamy się do decyzji Pańskiej i sądę,

że cała Familia, widząc jego poświęcenie się, a nawet koszta w administrowaniu masy ponoszone, nie może jak tylko przychylić się do tak słusznej propozycji. My zaś prosimy byś JWM. Pan Dobrodziej raczył zapewnić z naszej strony W[ielmożnego] księdza kanonika Krzyżanowskiego o najszczerzym naszym szacunku i poważaniu, jaki dozgonnie dla niego zachowujemy.

Trzeba bym także doniósł JWM. Panu Dobrodziejowi smutną nowinę, która znowu dotknęła naszą Familię. Pan Jacek Cieciszowski, po kilkunastodniowej słabości, w dniu 4 bieżącego miesiąca zakończył życie w Łańcuchowie.

Ponieważ pobyt JWM. Pana Dobrodzieja przeciągnie się jeszcze jakiś czas w Łucku, ośmielam się zanieść prośbę, byś przyłączony tu list raczył przesłać umyślnym posłańcem do Derażni, do mego brata, a ja koszt wynajęcia go z wdzięcznością powrócę. Piszę ja do niego, by mi dowody szlachectwa wraz z drzewem enalogicznym [=genealogicznym] odesłał, których teraz potrzebuję, a JWM. Pana Dobrodzieja proszę, byś te raczył z sobą przywieźć.

JWM. Pani Dobrodziejce proszę złożyć nasze uszanowanie, a przyjąć zapewnienie wysokiego poważania z jakim zostaje zawsze JWM. Pana Dobrodzieja najniższym sługą

Fr[anciszek] Suffczyński

JW. Księdzu Biskupowi i JWW. Byстрыm proszę oświadczyć nasze uszanowanie.

Lubo mój mąż od nas obojga oświadcza JWM. Państwu Dobrodziejstwu uszanowanie, nie mogę tego przenieść, ażebym powtórzyć go nie miała. Bardzo miłą mi była wiadomość o ślubie Pana Kazimierza<sup>204</sup>. Proszę Cioci Dobrodziejki oświadczyć obojgu ode mnie tysiącne ukłony, a do Magdzi<sup>205</sup> kochanej zanieść prośbę, ażeby mnie kochać chciała przez ten przynajmniej wzgląd, że jestem krewną jej męża. Nim nadejdzie pożądana

---

<sup>204</sup> Kazimierz Cieciszowski poślubił w 1833 r. Magdalenę Bystry z Iwanczyc.

<sup>205</sup> Magdalena z Bystrych Cieciszowska.

dla mnie chwila powrotu JWM. Państwa Dobrodziejstwa do Hostynnego, proszę żebyście tak łaskawi na mnie być raczyli, jak pragnę zasłużyć na to.

B[arbara] Suffczyńska

Dzieci nasze oświadczają JWM. Państwu Dobrodziejstwu winne uszanowanie.

Ciocia Dobrodziejka będzie łaskawa przypomnieć mnie JW. Bystrym.

### 33.

*1833 kwiecień 4, Dubno*

*– Ignacy Gawroński do Józefa Netrebskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 60

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Byłbym żądaniu JW. Pana Dobrodzieja uprzejmie zadosyć uczynił, lecz dowiedziawszy się od mego siostrzeńca, że JWIX. Krzyżanowski odjechał do rodziny i tak prędko nie jest spodziewanym, i do tego, że sąd zadecydowania swego jeszcze nie wydał, więc uważam, że mój przyjazd byłby teraz napróżny, będąc jeszcze słabym czwartym dzień na ból krzyżów. Za powrotem JWIX. Krzyżanowskiego, jako też i za ukończeniem sądowej rezolucyi, raczysz mnie JW. Pan Dobrodziej wezwać, a ja ze wszystkimi papierami, które mam uporządkowane, zjadę dla oddania sukcesorom pozostałej masy po śp. JW. Metropolicie. Żądany plan domku za przybyciem moim przywiozę.

Przy tej zrzeczności załączam dla Obojga JW. Państwa Dobrodziejstwa głębokie uszanowanie jako najniższy sługa

I[gnacy] Gawroński

Dubno, dnia 4 kwietnia 1833 r.

### 34.

1833 kwiecień 12, Dubno

– Ignacy Gawroński do ks. Marcina Krzyżanowskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 61-61v

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List od JW. Netrebskiego odebrałem donoszący mi, że JW. Pan Dobrodziej z drogi powrócił. Więc żąda, abym mógł jak najprędzej przyjechać do Łucka. Pospieszę ja w przyjeździe, lecz mocno mnie zadziwia, że dotąd nie masz ukończonej sądowej rezolucyi, która jest dla nas stanowczą rzeczą, bez którego ukończenia w żadne interesa wchodzić nie możemy, aby później nie roszczono do nas pretensyi i nie być za uchybienie odpowiedzialnym.

Zatem raczysz JW. Pan Dobrodziej przedstawić tę rzecz JW. Netrebskiemu, aby mógł starać się w sądzie wyjednać dla siebie jak najprędzej pomyślną rezolucyją, iżby można już raz zakończyć bez zwłoki interesa.

Kończąc moje wyrazy przy domieszczeniu powinno [uszanowania] dla JW. Pana Dobrodzieja, jako [najniższy] sługa

I[gnacy] Gawroński

Dubno, dnia 12 kwietnia, 1833 r.

### 35.

1833 kwiecień 28, Watyn

– Józef Dobrowolski do Józefa Netrebskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 63

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Na list JWWM. Pana Dobrodzieja mam honor odpowiedzieć: rachunki i wszelkie papiery wyjaśniające pozostałość po śp. JW. Metropolicie oddane przeze mnie JWIX. Prałatowi Krzyżanowskiemu. Choć od pierwszych dni Decembra

na przemiany obarczony jestem cierpieniem reumatyzmu, jednak na żądanie Pańskie dziś lub jutro do Łucka przybędę, gdzie miło mi będzie stwierdzić osobiście to wysokie poważanie, z którym mam honor być JWM. Pana Dobrodzieja najniższym sługą

J. Dobrowolski

28 Aprila 1833 r.  
z Watyna

### 36.

*1833 maj 4, [Łuck]*

– *Chyliński do Józefa Netrebskiego, tłumaczenie z języka rosyjskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 65

Kopia

JW. Radycy Stanu Królestwa Polskiego Netrebskiemu od łuckiego horodniczego

Z powodu, iż Sąd Powiatowy Łucki wydał pod dniem 25 kwietnia egzekutorom śp. Metropolity Cieciszowskiego Prałatowi Krzyżanowskiemu i Panu Gawrońskiemu postanowienie, którym tylko do pozostałego po śmierci Metropolity majątku prawo następstwa poszczególnionych osób jest objęte, lecz względem uwolnienia tego majątku spod dozoru policji i oddania onego jako przynależącego, żadnego od mojej zwierzchności nie mam przyzwolenia, dlatego znajduję potrzebę prosić JWM. Pana, abyś oddany mu majątek przez egzekutorów raczył zachować w całości w mieście Łucku do czasu odebrania rezolucji od zastępującego miejsce cywilnego gubernatora JW. Wicegubernatora i Kawalera Afendyka, któremu ja o tym wszystkim donoszę.

(podpisano) horodniczy, podpułkownik Chyliński

№ 1344

Maja 4 dnia, 1833 roku

37.

1833 maj 7/19, Łuck

– Józef Netrebski do ks. Marcina Krzyżanowskiego

ADŁ, sygn. S3-6, k. 66

Minuta

Do JWIX. Krzyżanowskiego archidiakona katedry, [wice-oficjała] diecezji łuckiej, egzекutora testamentu [śp. JW. Metropolity] Cieciszowskiego

Od Józefa Netrebskiego Radcy Stanu Królestwa Polskiego, umocowanego od sukcesorów tegoż Metropolity

Gdy na podaną przeze mnie prośbę do JW. Gubernatora Wołyńskiego o wydanie mi majątku po śmierci Metropolity Cieciszowskiego pozostałego, pomieniony JW. Gubernator zarządził, aby Sąd tutejszy Powiatowy Łucki, rozpatrzywszy dowody moje podług prawa, postanow[iał] a rzeczony Sąd Powiatowy Łucki wyrokiem swoim w dniu 22 kwietnia objawionym, w dniu 25 tegoż miesiąca wydanym, sukcesorów tegoż Metropolity wymieniając, ich niewątpliwymi być uznał i do odebrania całkowitego majątku po śmierci Jego pozostałego, gdziekolwiek się znajdującego, jako prawomocnego upoważnił. Przeto, powołując się na powyższy wyrok JWM. Panu Dobrodziejowi przez Sąd tutejszy doręczony, mam honor Go upraszać, abyś sumę trzech tysięcy rubli srebrnych z masy pomienionego Metropolity pochodzącą, a przez siebie do depozytu Powszechnej Opieki Żytomierskiej przesłaną, odebrać z tegoż depozytu i sukcesorom tegoż Metropolity oddać i wypłacić raczył.

J[ózef] N[etrebski] R[adca] S[tanu] K[rólestwa] P[olskiego] w imieniu sukcesorów śp. JW. Metropolity Cieciszowskiego

Dan w Łucku, dnia 7/19 maja 1833 r.

### 38.

[1833, Łuck]

– *Józef Netrebski do gubernatora wołyńskiego – fragment*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 65v

Minuta

[...] mi od Sądu Powiatowego wiadomość w wyroku jego objawioną, iż Sąd nawet zarekwirował Powszechną Opiekę Wołyńską, w której znajduje się pieniężna suma 3000 rs. należąca sukcesorom Metropolity Cieciszowskiego, aby mi takową oddała.

W końcu oświadczyć winienem Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi, iż będąc poddanym Najjaśniejszego Pana, a zaszczycony wysokimi Jego względami i stopniem w Królestwie Polskiem, który mi nadać raczył, mam prawo spodziewać się, iż Wielmożny Pan Dobrodziej zawierzysz, iż majątek śp. Metropolity [...]

### 39.

1833 czerwiec 19, Łuck

– *Bp Michał Piwnicki do Józefa Netrebskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 70

Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Nie może JWM. Pan Dobrodziej i na chwilę powątpiewać o najszczerzych moich chęciach ukończenia interesu sukcesyi po śp. JW. Metropolicie. Też same chęci i teraz ponawiam proponując, abyśmy użyli za pomocnika w tym interesie JW. kuratora Skibickiego.

Co do rysunków i kopersztychów, wszystkie są już zebrane. Niektóre meble, czekałem według oświadczenia JWM. Pana Dobrodzieja decyzji samych Panów, aby cena sprawiedliwa położona za nie była.



Łączę wyraz wysokiego szacunku JWM. Pana Dobrodzieja najniższy sługa M. Piwnicki B[iskup] Ł[ucki] i Ż[ytomierski]

Dnia 19 Iunii, 1833, Łuck

Traktujmy Panie w tym interesie bez uniesienia się. Ja polegam i na świetle i na charakterze JWM. Pana Dobrodzieja.

#### 40.

*1833 czerwiec 19 / lipiec 1, Łuck*

*– Józef Netrebski do bpa Michała Piwnickiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 72

Minuta

JW. Biskupowi Piwnickiemu

J[aśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Chciałem najszczerzej ukończyć z JWWMPD interes sukcesyi po śp. Metropolicie Cieciszowskim. Chciałem go ukończyć w sposób odpowiedni i godności urzędu JWWMPD. i prawości osób do sukcesyi należących. W traktowaniu z JWWMPD. wziąłem za правило nie osobisty interes, ale chęć najściślejszego dopełnienia intencji tego świętego męża, którego pamięć w lepiankach i sklepionych gmachach zachowana na długie lata. Ten, mówię, wielki mąż zasłużył, aby wola jego była świętym prawem dla osób, które najbliższymi dobrodziejstw jego byli i są uczestnikami. Chlubię się, iż jestem organem tych, co mają za najściślejszy obowiązek wykonanie woli swego Patriarchy, swego dobroczyńcy. Niech mi wolno będzie odezwać się do serca JWWMPD. i zapytać go, czy w nim nie znajdujesz pobudek do spełnienia intencji tego, który JWWMPD. następcą swego stopnia i swoich wybrał zasług.

Mając przed oczyma wszystkie rachunki dochodów i wydatków śp. Metropolity, a które nawet przed obliczem Tronu złożone, jeszcze dodadzą świetności życia Jego, przekonałem się, że dobra fastowskie, po potrąceniu wszystkich wydatków gruntowych i do urzędu biskupiego przywiązanych, czynią rocznej intraty 19 000 rs.

Kiedy *pro anno gratiae* nie żądamy od JWWMPD. tylko 4800 rs, znajdziesz JWWMPD. w tym rachunku nawet wynadgro-dzenie żądanego od nas jarego zasiewu, o który, nie mam przekonania, aby pretensja od JWWMPD. słusznie równaną być mogła.

Nie odpowiedziałbym zaufaniu Familii, gdybym wbrew memu przekonaniu, cośkolwiek od wyrachowanej sprawiedliwie kwoty chciał odstępować.

Darujesz mi więc JWWMPD., że proponowanych mi od niego 1000 rs. przyjęć *pro anno gratiae* za dostateczne nie mogę. A kiedy interesa moje przynaglają mnie do wyjazdu z Łucka, upraszam JWWMPD. o stanowczą odpowiedź, czy na moim przestajesz wyrachowaniu lub zostawisz sukcesorów w potrzebie dal-szego poszukiwania swych należności.

Upraszam przy tym JWWMPD., abyś nam wszystkie sprzęty, meble, portrety i rysunki w mieszkaniu jego pozostałe wydać kazać raczył, gdyż mamy konkurentów, którzy ryczał-towo za cenę JWWMPD. podaną, takowe sobie zakupić zyczą, a do częściowej wyprzedaży już nam czas nie wystarcza.

Oczekując łaskawej odpowiedzi, łączę wyraz wysokiego szacunku.

Łuck, 19 czerwca /1 lipca 1833 r.

#### 41.

[1833, lipiec lub sierpień, Łańcuchów]

– Józef Netrebski do Bogusława Kretowicza

ADŁ, sygn. S3-6, k. 73-73v

Minuta

[Z prawdziwym] żalem przyszło nam znowu ominąć Or-chowiec, gdzie mieliśmy szczerą chęć złożenia [JWWMPD.] na-szego usprawiedliwienia z powierzonej nam sprawy. W przejeździe z Krasnegostawu do Orchowca zastraszone nas ciasną i górzystą drogą. Jadąc ładowniami powozami, nie śmieliśmy się zapuszczać w góry z ludźmi szczególnie niewprawnymi do takowej jazdy.

Darujcie Państwo naszemu ubliżeniu i raczcie nas mieć za wyeksकुzowanych.

Winienem JWWMPD. zdać sprawę z naszych w Łucku czynności, o ile te ukończonymi zostały. Pragnąłbym porozumieć się z Panem względem pozostałych tam interesów. Wszystko to najlepiej ustnie wytłumaczyć by się mogło. Gdybyś JWWMPD., bywając w Lublinie, stamtąd chciał na parę dni zjechać do Kłoczewa do pana Juliana Rostworowskiego, gdzie przez przyszły tydzień zabawić mamy, złożyłbym Panu tam informację o łuckich interesach i tam oddałbym mu przypadającą dla żonki jego należność, o ile ta zrealizowaną została. Tu tylko w krótkości o nich nadmienić mogę.

Pani Mandrykinowa w oplakanyu znajdować się ma stanie. Poszła ona podobno za mąż za p. Grabińskiego, człowieka bardzo młodego i ubogiego, siostrzeńca pana Ustrzyckiego mającego za sobą Jabłściską [?], cioteczną siostrę pani Mandrykinowej. Pani Mandrykinowa dostała pomięszania zmysłów i osadzona być ma w Berdyczowie. Dział z sukcesyi po ks. Metropolicie, na nią przypadający, zatrzymał przy sobie egzekutor testamentu ks. Krzyżanowski, żeby ten dział dla niej lub dla jej dzieci nie był zamitrężony. Byłoby lepiej, żebyście go Państwo na zaspokojenie swej wierzytelności odzyskali. Trzeba by koszt położyć i wyrok uzyskać, do czego już zamówiłem osoby, gdy tylko od Państwa upoważnione będą.

To wszystko, co z sukcesyi po ks. Metropolicie, w czasie mojej bytności w Łucku, dało się zrealizować i odzyskać wynosi:

– w gotowiznie	97 500 r. 13 k.
– <i>pro anno gratiae</i>	26 666 20
– za sprzedane mobilia zebraliśmy	32 704 15
– w efektach dla sprzedania w Warszawie wieziemy	11 026 15
– p. Adamowa Cieciszowska, za swoją bytnością, nasz przyjazd poprzedzającą, wzięła z masy	10 611
– p. Jacek Cieciszowski wziął poprzednio	500

Suma -----  
179 009,-

Z tej sumy wypada 1/36 dla JW. Kretowiczowej	– 4 972,14
Koszta wynoszą	– 549,-
	-----
Pozostaje reszty dla niej	– 4 423,14

Pozostałe w dobrach fastowskich zaległości i różne wierzytelności, wynoszące kilkanaście tysięcy rubli, są do windykowania, do czego mnie już czas nie wystarczył i dlatego chciałbym zasięgnąć zdania Familii, jak dalej w tych nieukończonych interesach mam postąpić.

Z odebranych 572 butelek wina i miodu, staremi nazwanymi, część na żonkę Pańską przypadającą, to jest butelek 16, zostawiam tu w Łańcuchowie u W[ielmożnego] Turowskiego, zarządzającego tutejszemi dobrami, które w każdym czasie Państwo od niego odebrać możecie.

*[niedokończony dopisek Antoniny Netrebskiej]*

Już konie założone, jechać trzeba, nie mogę jednak wstrzymać pióra, by nie wynurzyło...

## 42.

*1833 wrzesień 12, Siedlce*

*– Józef Netrebski do Bogusława Kretowicza*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 74

Minuta

J[aśnie] Wielmożny] M[ości] D[obrodziejju],

Nieprzewidziane trudności, jakie zaszły ze strony Skarbu, spóźniają odesłanie reszty należącej się schedy JWWM. Państwu Dobrodziejstwu. Dotąd nie są mi z Kamery wydane sprzęty przeze mnie do Warszawy przywiezione. Dotąd ostatecznego rachunku z Familiją ukończyć nie mogę. Żałuję mocno, że uchybiłem sposobności ustnego naradzenia się z JWMPD. względem dalszego postępowania w interesie poszukiwania reszty sukcesyi. Jego światłe zdanie byłoby dla mnie wskazówką, a razem prawidłem dla całej Familii. Niżeli Panu detaliczne dam wyjaśnienie

o pozostałości windykować się jeszcze mającej, tymczasem przybywszy tu dla interesu żony mojej, odsyłam Panu złotych trzysta, to jest w złocie [...] 15 i zł 5, które przy wypłacie pani Kluczewskiej<sup>206</sup> z jej schedy potrąciłem i rewers jej oddałem. Przy czym uwiadamiam Pana, że w rękę JWIX. Archidiakona Krzyżanowskiego dla W[ielmożnej] Mandrykinowej pozostała w gotowości suma złotych 4566 gr. 10½, którą by należało przyaresztować i wyrok przysądżający tę sumę żonce Pańskiej w Sądzie Ujezdnym Łuckim wyjednać, do czego proponuję Panu pana Jajkowskiego, adwokata przy tymże sądzie, na którego, gdy Pan prześlesz żonki swojej plenipotencją, a przy swej odezwie wskażesz mu datę oblaty rewersu, spodziewam się, iż nie zawiedzie Pańskiego zaufania, ile że mnie zapewniano o jego dobrym charakterze i pilności.

Łączę wyraz wysokiego szacunku obojga.

Siedlce

12 września 1833 r.

Odezwę JWWMPD, jeżeli mnie jaką zaszczycić raczysz, odbiorę pod adresem przez Warszawę, Sochaczew, w Rokotowie.

### 43.

*1833 listopad 22, Rokotów*

*– Józef Netrebski do ks. Marcina Krzyżanowskiego w Łucku*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 75-75v

Minuta

J[aśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Nie będę powtarzać tego do Pana, co już w odpowiedzi mojej na list ks. Warchowskiego<sup>207</sup> zamieściłem. Wynurzyłem tam

---

<sup>206</sup> Anna z Cieciszowskich Kluczevska, żona Piotra Kluczewskiego h. Ozdoba (1789-1825) – sekretarza księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, córka Jacka Cieciszowskiego i Tekli Markowskiej, wnuczka Ignacego Cieciszowskiego, brata metropolity.

<sup>207</sup> Ks. Józef Warchowski, magister teologii, był wykładowcą kaznodziejstwa w seminarium łuckim.

uczucia, jakie pozostały w sercu moim i żony mojej dla całego zgromadzenia katedry łuckiej, w którego miłym towarzystwie za łaską JWPD. byliśmy umieszczeni i tak słodko wszystkie chwile pobytu naszego przepędziliśmy. Nie mogę tu jednak nie powtórzyć szczególnej dla WPD. wdzięczności tak za łaskawe jego względy, jako i podjęte dla całej Familii trudy.

Pozostałe interesa zmagają naprzykrzać się jeszcze JWPD. mojami prośbami, a z liczby tych najpierwszą jest moja prośba, abyś mi weksel żydowski na 1000 rs. wystawiony, a mnie dotąd nie doręczony, przez pocztę pod adresem Michała Łuszczewskiego, w Warszawie w Banku Polskim nadesłać raczył. A ja po jego odebraniu odeszłę Panu natychmiast rewers, obowiązujący go mnie takowy weksel dostawić.

Potrzebuję tego wekslu najpóźniej w przyszłym miesiącu. Bank bowiem Polski podejmuje się zrealizować go, jeżeli mu przed Nowym Rokiem będzie dostawiony. Dlatego o nadesłanie go jak najmocniej Pana upraszam.

Chciej mnie JWWMPD. uwiadomić w jakim stopniu jest interes ks. Klepackiego<sup>208</sup> z panem Gawrońskim o 1000 rs. Ciągłe mnie o to wypytuje Familia i pojąć nie może, aby w depozyt oddane pieniądze mogły nie dojść swego przeznaczenia. Okoliczność ta niemiłe zrobić może skutki, lepiej by było, żeby ten interes mógł się ułatwić bez wnoszenia go do władz wyższych. Znajomość rzeczy i wprawa do interesów z jaką JWMPD. takowe załatwiać umiesz, czynią mi nadzieję, iż nam pomożesz do uzyskania naszej należności, a mnie uwiadomić raczysz o środkach przez siebie do dopięcia tego celu za dostateczne uznanych.

Łączę wyraz wysokiego szacunku JWWMPD.

Rokotów pod Sochaczewem

22 9bris n.s. 1833 r.

Może ten list dojdzie rąk jego w dniu, w którym z powodu Jego imienin składać będą swe życzenia osoby Jemu życzliwe.

---

<sup>208</sup> Ks. Maciej Klepacki, mansjonarz przy katedrze łuckiej.

Chciej i nas w ich liczbie pomieścić, chciej i nasze z niemi najszczerze przyjąć życzenia i chciej zarazem oświadczyć nasze powinszowania WIX. kanonikowi Gaǳalskiemu<sup>209</sup>, któremu długich lat jeszcze ciągłego zdrowia i błogiej czerstwości z serca życzymy.

#### 44.

*1833 listopad 20, Rokotów*

*– Józef Netrebski do ks. Józefa Warchowskiego w Łucku*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 76-77

Minuta

J[añasnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

List WMPD., datowany 25 września, miałem zaszczyt odebrać. Wyrazy Jego wzbudziły w nas obojgu miłe wspomnienia przyjemnych chwil w obrębie murów katedry łuckiej, w towarzystwie szanownych jej mieszkańców mile spędzonych. Zawierzcie nam Panowie, że szacunek, jaki w szczególności dla każdego z nich powzięliśmy, poszanowanie i życzliwość dla nich, wdzięczność za łaskawe nas między sobą pomieszczenie, nigdy z pamięci i z serc naszych nie ujdą.

Na zapytanie ze strony W[ielmożnego] Balogh uczynione odpowiadam. Nie do nas należy determinować sumę, jaką nam W[ielmożny] Balogh ofiarować ma zamiar. Raczej czekamy propozycji z strony jego i udeterminowania, ile nam ostatecznie za naszą wiarygodność u JWW. Bystrych wyliczyć zechce. Ja tymczasem tylko wyszczególniam. Skoro suma, która się od JWW. Bystrych Familii JW. Metropolity Cieciszowskiego należy wynosi

---

<sup>209</sup> Ks. Marcin Gaǳalski urodził się w 1756 r. w rodzinie szlacheckiej Mikołaja Gaǳalskiego, do kapłaństwa przygotowywał się w seminarium łuckim od 1778 r., święcenia kapłańskie otrzymał w 1781 r. Pracował w katedrze łuckiej na stanowisku wikariusza pełniąc funkcję zastępcy kustosa, Nauczał śpiewu kościelnego w seminarium łuckim (1797-1821). Był odznaczony godnością kanonika honorowego kapituły katedralnej w Łucku (od 1802 r.). Zmarł w 1838 r.

445 # w złocie kapitału	
licząc monetą fp?	8 900 [fp = franków polskich?]
2500 rs	16 666,20
	-----
Kapitału ogólnie fp.	25 566,20
Prowizja od tej sumy,	
od 16 kwietnia 1831 r. do 16 kwietnia 1834 r. a 5% wynosi	
	3 850,-
	-----
Suma fp	29 416,20

Upraszam więc łaski WPD., abyś raczył porozumieć się z W[ielmożnym] Balogh, ile za to dać jest determinowany. Skoro tę wiadomość od Pana otrzymam, zniosę się z Familią co do sposobu przywiedzenia do skutku samego układu, jako i zrealizowania onego, to łatwo da się uskutecznić, gdy tylko suma umówiona zostanie.

Winienem jednak ostrzec, iż tylko władny jestem rozrządzić tą sumą w 23/36 częściach, a spodziewając się, że W[ielmożny] Gosławski, mający 1/9 do takowego przystąpi układu. Przeto o  $\frac{3}{4}$  części układ nastąpić może. Pan Kazimierz zaś Cieciszowski za siebie i brata i za panią Adamową Cieciszowską o 1/9 sam on tylko działać jest mocen. I pozostanie 1/36 część Mandrykinowej, od której nikt z nas nie ma plenipotencyi.

Pozwól WPD. prosić Ciebie jeszcze o jedną łaskę, abyś w imieniu moim raczył uprosić W[ielmożnego] Jajkowskiego, adwokata, iżby tego raczył się podjąć plenipotencyi ode mnie lub od Familii naszej do działania w Łucku i chciej mnie uwiadomić, czyli prośba moja może mieć swój skutek, przy czym donieść mi o jego imieniu. Gdy te od Pana otrzymam wiadomości, wygotowaną przesłałbym plenipotencyją.

Chciej WPD. być tłumaczem naszych uczuć i wszystkim szanownym kapłanom, których tylko katedra łucka mieści w sobie,



nasze uszanowanie i życzliwość oświadczyć. W szczególności proszę Pana polecić nas pobożnym modłom Waszego czcigodnego weterana WIX. Gaǳalskiego, zapewnić WIX. Kanonika Sylwestrowicza<sup>210</sup> o naszym wysokim dla niego powaųaniu. Przypomnieć nas czulej przyjaźni i pamięci WIX. Kanonika Czemerowskiego<sup>211</sup> i ponowić dzięki JW. Kustoszewi Młodzianowskiemu za łaskawie nam dozwolony w mieszkaniu jego przytułek. Oświadczyć ukłony JW. Dziekanowi Wroczyńskiemu<sup>212</sup> i WIX. Kanonikowi Omiecińskiemu<sup>213</sup> i WIX. Poddziękaniem Rutkowskiemu<sup>214</sup>. Polecić łaskawej pamięci szanownym Kanonikom Chevallier<sup>215</sup> i Łoteckiemu [=Łoweckiemu<sup>216</sup>]. JW. Biskupowi oświadczyć uszanowanie nasze i donieść mu, że wspólny przyjaciel nasz biskup augustowski był w niebezpieczeństwie życia. Gwałtowne bicie serca zatrwożyło nas. Zawłoka pod sercem zrobiona, uratowała go i teraz ile być może przy swoich cierpieniach dosyć jest zdrów. Do JWIX. Prałata Krzyųanowskiego oddzielnie piszę.

Odczytałem z uwagą wzorowe urządzenie seminarium głównego wileńskiego i przekonany jestem, że osoba WMPD. temuż instytutowi użyteczną będzie, a w szczeroci serca łomacząc się przed nim, sądzę, iż dla niego tak waųny instytut nie

---

<sup>210</sup> Ks. Michał Sylwestrowicz, doktor teologii, kanonik gremialny kapituły katedralnej w Łucku, wykładał teologię dogmatyczną i historię Kościoła w łuckim seminarium, proboszcz w Tuczynie.

<sup>211</sup> Ks. Kazimierz Czemerowski, magister teologii, kanonik gremialny, regens seminarium duchownego w Łucku.

<sup>212</sup> Ks. Stanisław Wroczyński, dziekan kapituły katedralnej w Łucku, dziekan kapituły kolegiackiej w Ołyce.

<sup>213</sup> Ks. Kajetan Omieciński, magister teologii, kanonik honorowy kapituły katedralnej w Łucku, wiceregens seminarium łuckiego.

<sup>214</sup> Ks. Tomasz Rutkowski, magister teologii, wykładowca teologii moralnej w seminarium łuckim, wicedziekan katedry.

<sup>215</sup> Ks. Jan Chevallier, proboszcz w Porycku (1803-1847), kanonik gremialny kapituły katedralnej w Łucku, odznaczony orderem św. Stanisława 4 klasy. Zmarł 23 marca (4 kwietnia) 1847 r. w Porycku w wieku 80 lat.

<sup>216</sup> Ks. Stanisław Łowecki, doktor teologii, kanonik gremialny kapituły katedralnej w Łucku, pleban w Berezenm.

byłby bez korzyści nawet wyższej niż spodziewane w Łucku w przyszłości.

Polecając mnie łaskawym względom przyjaźni i pamięci WPD., zostaję z wysokim szacunkiem WPD.

N[etrebski] J[ózef]

Rokotów pod Sochaczewem  
20 listopada 1833 roku

#### 45.

*1833 listopad 23, Rokotów*  
*– Józef Netrebski do Skibickiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 79

Minuta

J[aśnie] W[ielmożny] M[ości] D[obrodzieju],

Przy wyjeździe naszym z Łucka najszczerzą mieliśmy chęć złożenia JWWPD. naszego uszanowania w Ich domu. Tej chęci towarzyszyła czuła wdzięczność za doznawane od nich łaskawe dla nas względy i tę życzliwą przyjaźń, którą wysoko cenić umiemy. Wyjeżdżając przecież z Łucka z wielkim pakunkiem końmi niesprężnemi, ludźmi najętymi, przekonaliśmy się w drodze, iż niepodobna było zbaczać nam z traktu i z wielkim żalem byliśmy przymuszeni trzymać się go. Opuszczając Włodzimierz, spoglądaliśmy smutno w okolice Werby, gdzie powinniśmy byli osobiście złożyć czułe dzięki za ich dla nas życzliwość i pożegnać łaskawe dla nas Państwo.

Długo odbywaliśmy naszą podróż, zatrzymując się po drodze u Familii, a skoro stanęliśmy w Warszawie, najpierwszym moim było staraniem poinformować się od osób, które sądziłem rzeczy świadomszemi, w zleconym mi interesie. I przekonałem się z ich zdania, że nie jest teraz chwila mówienia obszerniej o nim. Trzeba to zostawić czasowi, a gdy pora będzie po temu, możesz Panie śmiało udzielić mi swe rozkazy, a ja chętnie je wypełnię

podług woli Twojej. Zdawszy Panu o tem sprawę, niech mi wolno będzie zanieść usilną prośbę do JWMPD., abyście nas w swej łasce i pamięci zachowali i przyjęli szczerze wyrazy prawdziwego poważania i szacunku, z którym mam honor zostawać.

Rokotów pod Sochaczewem  
23 listopada 1833 roku

#### 46.

*1833 listopad 23, Rokotów*

*– Józef Netrebski do Bogusława Kretowicza*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 80-80v

Minuta

Przykro mi jest, iż dotąd, przypadającej dla żonki jego z działów familijnych, reszty należytości odesłać Panu nie mogłem. Niespodziewane zatrzymanie rzeczy na głównej kamerze, długie formalności do ich odebrania, spóźniły ich zrealizowanie. Jeszcze te rzeczy dotąd nie są mi wydane. Mam jednak nadzieję, iż wkrótce wydane zostaną, a wtenczas resztę przypadającą dla Państwa starać się będę jak najprędzej przez pocztę odesłać wraz z kwotą zł. 300, które W[ielmożnej] Kluczewskiej z jej schedy wytrąciłem i one dla Pana przy sobie zatrzymałem.

Żałuję mocno, że uchyliłem sposobności naradzenia się z JWMPD. względem dalszego postępowania w interesie poszukiwania reszty sukcesyi. Jego światłe zdanie byłoby dla mnie prawidłem i razem wskazówką dla całej Familii.

Mam nadzieję, iż to, co teraz da się windykować, jako to:

- 3000 rsr. z Głównej Opieki
- 1000 rsr. z weksłów żydowskich, rozpozyczone przez ks. Krzyżanowskiego
- 1000 rsr. od księcia Czetwertyńskiego

za pomocą Banku Polskiego będzie można wyzyskać, o co ja stosownie uczyniłem kroki.

Jest jeszcze znaczna suma u JWW. Bystrych, bo z procentami 39 000 zł wynosząca, która lubo jest niezaprzeczona, niełatwo przecież przez dłużników oddana być może. Staram się o to, aby takową kto z mieszkańców tamtejszych chciał od nas nabyć. Ten tylko środek mógłby nam przynieść wczesną, choć nie całkowitą satysfakcję.

Inne activa albo mniej pewne, albo długiego i prawnego dochodzenia potrzebujące, zostawuję sobie później wykazać JWPD. i zasięgnąć zdania całej Familii, co każe względem nich przedsięwziąć.

Poznałem w Łucku adwokata, p. Jajkowskiego, który tam ma powszechną reputację. Zrobiona na niego przez Państwo plenipotencja, może by była skuteczną do zapewnienia sobie ich sumy od pani Mandrykinowej im należnej. Jest dla niej w ręce JWIX. Krzyżanowskiego, archidiakona łuckiego, złożona suma 4 566 zł gr 10½, którą by Państwu należało przyaresztować i wyrok przysądający wyjednać. Wypisuję to dla informacji JWWM. Państwa Dobrodziejstwa, oddając woli i zdaniu J[ego] dalsze w tym postępowanie.

Załączam od nas obojga wyrazy prawdziwego [...] i wysokiego szacunku.

Rokotów pod Sochaczewem  
23 listopad 1833 roku

#### 47.

*1833 listopad 21, Krasnystaw*  
– *Bogusław Kretowicz do Józefa Netrebskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 83-84v  
Oryginał

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodziejju,  
Pozbawiony przyjemności służenia JWM. Panu Dobrodziejowi w Kłoczewie, dokąd byłem przez Niego powołanym, nie mogłem odnieść korzyści z przydeklarowanej mi listem

z Łańcuchowa pisanym, łaski Jego w poinformowaniu nas bliższym o stanie sukcesyi po śp. Metropolicie i o sposobie poparcia interesu z siostrą żony mojej Mandrykinową. JW. Radczyna Dobrodzika Szanowna Pańska małżonka łaskawa była wziąć na siebie wyjednanie nam skutku tej deklaracyi, od którego dalsze nasze w tych interesach staranie zawisło.

Wszakże nie chcąc narazić interesu z siostrą Mandrykinową na upadek, przymuszony byłem wprost do Łucka zrobić krok stosowny do życziwej rady JWM. Pana Dobrodzieja i polecić ten interes w[ielmożnemu] adwokatowi Łobaczewskiemu. Lecz co do interesu sukcesyi w tym nic nie działałem dopóki od JWM. Pana Dobrodzieja nie pozyskam obiecanej informacji.

W przedostatnim „Kurierze”<sup>217</sup> wyczytałem wiadomość o przybyciu Pańskim do Warszawy. Wnoszę stąd, że zapewne zechcesz JWM. Pan Dobrodziej za tą bytnością ukończyć z przedażą precjozów sukcesyjnych, z których i nam cząsteczka należeć będzie. Po zrealizowaniu racz ją nam JWM. Pan Dobrodziej przesłać pocztą na nasz koszt do Krasnegostawu, a my odwrotną zaraz odeszliśmy rewersik na tę należytość od JW. Radczyny otrzymany.

Jaśnie Wielmożna Radczyna Dobrodzika była prawdziwie do zbytku dla nas łaskawa i przyjęła jeszcze na siebie zrealizowanie 300 zp. na interes śp. Jacka Cieciszowskiego od nas przez W[ielmożną] Kluczewską w r. 1830 zaciągnionych, dla czego zostawiłem w jej rękę rewers. Chociaż się tego spodziewać nie powinienem, jeżeliby jednak trudne było zrealizowanie tej małej kwoty, prosiłbym w takim razie o zwrócenie pocztą na mój koszt tego rewersu, bo może bym znalazł sposobność inną drogą tę należytość odzyskać.

Miło nam jest zachować w sercach naszych wdzięczność za liczne dowody łaskawych JWWM. Państwa Dobrodziejstwa dla nas chęci i względów, lecz przykro przymnażać im trudów, do których jedynie doznane dobro nas ośmiela.

---

<sup>217</sup> „Kurier Warszawski”, dziennik.

Przepraszając zatem najmocniej za naprzykrzania, mam honor od nas obojga złożyć winne [uszanowa]nie i wyznać mię, że jestem JWM. Pana Dobrodzieja [najniż]szym sługą

[Bogusław] Kretowicz

Krasnystaw

Dnia 21 listopada 1833 r.

#### 48.

*1833 lipiec 9, Żytomierz*

– *Ks. Michał Gołębiowski do Józefa Netrebskiego*

ADŁ, sygn. S3-6, k. 82

Oryginał

Do Jaśnie Wielmożnego Rady Stano Królestwa Polskiego, umocowanego od sukcesorów śp. Metropolity Cieciszowskiego, Józefa Netrebskiego

Kapituła katedry żytomierskiej miała honor odebrać od JW. Pana wypis, dla katedry żytomierskiej służący, z testamentu śp. JW. Metropolity Cieciszowskiego, za którą uczynność naju-przejmiej składa podziękowanie. Lecz, że taż Kapituła zaraz po śmierci śp. JW. Metropolity Cieciszowskiego miała sobie cały te-stament do wiadomości i wniesienia do akt kapitulnych przysłany i już usatysfakcjonowanie dla Katedry żytomierskiej nastąpiło.

Kanonik katedry żytomierskiej ks. Michał Gołębiowski

Dnia 9 Iulii, 1833 roku, Żytomierz

[*Notatki Józefa Netrebskiego*]

ADŁ, sygn. S3-6, k. 78v, 85v

[Ewa] Lelew[elowa]	1/9	4
[Adam] Żab[icki]	1/9	4
Bruno [Kiciński]	1/36	1
[Krystyna] Poto[cka]	1/36	1
[Antonina] Kretow[iczowa]	1/36	1

[Stanisław] Deszert	1/27	3
[Eugeniusz] Deszert	1/27	3
[Barbara] Suffcz[yńska]	1/27	3
Łusz[czewscy]	1/18	2
[Julian] Rostw[orowski]	1/18	2
My	1/9	4
[Gosławska]	1/9	4
Ciec[szowscy]	1/18	2
Ciec[iszowscy]	1/18	2
Mand[rykinowa]	1/36	1

Do Siedlec ja z moją żoną dla hipoteki mil.	19	napowrót	19
Do Warszawy z powodu apelacji	7½		7½
Do Siedlec z żoną do Towarzystwa Kredytowego	19		19
Do Warszawy z powodu zaapelowanej hipoteki	7½		7½
Do Siedlec dla zapozwania	19		19
Do Siedlec na termin sprawy	19		19
Do Siedlec z żoną dla wykonania przysięgi	19		19
Do Warszawy Czarnowski po wyrok	7½		7½
Do Warszawy Michał po wyrok	7½		7½
Do Warszawy Michał po wyrok	7½		7½
Do Siedlec z żoną dla wykonania przysięgi	19		19
	-----		
	151½		151½ = 303





## INDEKS OSÓB

- Afendyk 158  
Aleksander I, cesarz 33, 75, 78, 95,  
97, 98, 102
- B**alogh 167, 168  
Barwiński Kazimierz 75  
Bejzymowa 92  
*Bieńkowski Ludomir* 14  
Bniński 17  
*Bodzantowicz K. S.* 13, 21, 26, 35  
Bodzantowicz K. S. zob. Suffczyński Kajetan  
Boruc Fryderyk Henryk 102  
Bronikowski Ksawery 17-19  
Bujno Brygida z Rembielińskich 133  
Bujno Franciszek 107, 132-134  
Bujno Ludwik 133  
Bukarowa 89  
Bułhak Jozafat abp 23, 24  
Bystry Bonifacy i Wiktoria 109  
Bystry Magdalena 51, 60, 109, 143,  
155  
Bystry Romuald 76, 91  
Bystry Romuald i Anna z Rakowskich 45, 60, 96, 109, 155, 156,  
167, 172  
Bystry Salomea 109
- C**hevalliere Jan ks. 169  
Chmielecka Antonina zob. Netrebska Antonina z Chmieleckich  
Chrapowicka 96  
Chrzanowska Helena z Dmochowskich 21  
Chrzanowski Ignacy 21, 22  
*Chrzanowski Ignacy* 21  
Chyliński 44, 158  
Cieciszowscy 6, 7, 47-49, 58, 107,  
175  
Cieciszowska z Ośmiałowskich  
(1v. Potkańska) 48  
Cieciszowska Aleksandra zob. Łuszczewska Aleksandra z Cieciszowskich  
Cieciszowska Aleksandra, córka Adama Kacpra zob. Dmochowska Aleksandra z Cieciszowskich  
Cieciszowska Anna z Gołąbek-Jezierskich 48  
Cieciszowska Anna zob. Kluczevska Anna z Cieciszowskich  
Cieciszowska Anna zob. Rostwowska Anna z Cieciszowskich  
Cieciszowska Antonina zob. Netrebska Antonina z Cieciszowskich  
Cieciszowska Antonina zob. Szellutta Antonina z Cieciszowskich  
Cieciszowska Ewa z Orsettich zob. Łuszczewska Ewa z Orsettich  
(1v. Cieciszowska)  
Cieciszowska Felicjanna z Rostwowskich 7, 37, 46, 50, 51, 55,  
109, 112, 113, 119, 120, 124, 125,  
128, 137, 146, 147, 163, 168

- Cieciszowska Franciszka zob. Kicińska Franciszka z Cieciszowskich
- Cieciszowska Halina 46, 51, 53, 55, 58
- Cieciszowska Józefa 46, 51, 53, 55
- Cieciszowska Konstancja 46, 51, 53, 55, 58
- Cieciszowska Marianna z Suffczyńskich 11, 47, 50, 134
- Cieciszowska Marianna zob. Deszertowa Marianna z Cieciszowskich
- Cieciszowska Stefania 46, 51, 53, 55
- Cieciszowska Tekla z Markowskich 48, 165
- Cieciszowska Teresa z Lelewelów 6, 7, 35, 41, 48, 49, 56, 66, 108-110, 113, 116, 142, 147
- Cieciszowski Adam 7, 46, 51, 53
- Cieciszowski Adam Józef 6, 7, 11, 35, 41, 47-57, 68, 72, 108-110, 113, 116, 119, 131, 134, 142, 147
- Cieciszowski Adam Kacper 7, 35-37, 41, 42, 46, 50, 51, 55, 57-59, 68, 71, 72, 75, 106, 109, 111, 112, 119, 124, 125, 131, 147
- Cieciszowski Antoni 72
- Cieciszowski Dominik 11, 47-50, 134
- Cieciszowski Edward 39, 45, 51, 53, 55, 56, 132, 147
- Cieciszowski Ignacy 11, 12, 27, 28, 47, 48, 50-52, 54, 113, 131, 134, 147, 153, 165
- Cieciszowski Jacek 45, 48, 50-52, 54, 113, 140, 147, 155, 163, 165, 173
- Cieciszowski Jan Chryzostom 49, 51, 55-57, 60, 113, 132, 142, 147
- Cieciszowski Kacper Kazimierz abp *passim*
- Cieciszowski Kazimierz 39, 45, 51, 53, 55, 56, 60, 97, 132, 142, 143, 146, 147, 155, 168
- Cieszkowska Anna Józefa z Kicińskich 51
- Cieszkowski Józef 51
- Czacki Tadeusz 29
- Czarnecki 92
- Czarnecki Florian 76
- Czarnoccy 89
- Czarnowski 175
- Czartoryska, księżniczka 102
- Czartoryska Izabela 95
- Czartoryski Adam Jerzy 165
- Czemerowski Kazimierz ks. 169
- Czepurkowski Marcin 75
- Czernikowa 136, 138
- Czetwertyńska Zofia 92
- Czetwertyński 171
- Danilewiczowa Maria* 47, 49
- Deszert Eugeniusz 38, 51, 53, 55, 114, 121, 175
- Deszert Józef 12, 28, 47, 48, 51, 59, 89, 101, 113, 114, 121
- Deszert Stanisław 37, 38, 51, 53, 55, 106, 107, 111, 113-116, 120, 121, 150, 175
- Deszertowa Marianna z Cieciszowskich 12, 28, 48, 51, 54, 113, 114
- Deszertowie 113, 140
- Deszertówna Barbara zob. Suffczyńska Barbara z Deszertów
- Dębowska Maria* 20, 29, 34, 35, 44
- Dmochowska Aleksandra z Cieciszowskich 21, 45, 51, 53, 55
- Dmochowski Aleksy 51
- Dobrowolski Antoni i Franciszka 32
- Dobrowolski Józef 32, 90, 92, 97, 150, 157, 158
- Dobrowolski Wincenty ks. 27, 32, 34, 69, 92, 96, 99, 107, 118, 126, 128, 141
- Dobszewicz Tomasz ks. 25, 26
- Dobszewicz Tomasz* 25

Dwernicki Józef 17, 19  
*Dylągowa Hanna* 24

*Erzepski Bolesław* 56

Feliński Szczęsny abp 11  
*Feliński Zygmunt Szczęsny* 11  
Folfosiński Józef 75

Garampi Józef, nuncjusz 15  
Garlicki M. 151, 152  
Gawroński Ignacy 8, 29, 33, 34, 37,  
38, 40, 42, 59, 73, 75, 98, 103, 106-  
113, 115, 121, 123-129, 136, 138,  
139, 141, 144, 145, 156-158, 166  
Gągański Marcin ks. 167, 169  
Gągański Mikołaj 167  
Głaznów, generał 111  
*Godlewski Michał* 12, 22  
Godlewski Michał bp 12, 22  
Gołębiowski Michał ks. 174  
Gosławska Teodora z Szeluttów 45,  
50, 52, 54, 147, 148, 151, 152, 175  
Gosławski Maciej 45, 50, 109, 140,  
147-149, 151, 152, 168  
Grabiński 163  
*Gryglewicz Feliks* 14

**H**akin 59

Jajkowski 165, 168, 172  
Jujeczka Stanisław 14  
*Jujeczka Stanisław* 14

Karlina Oksana 8, 9  
*Karlina Oksana* 8, 53  
Karniewski 89  
Katarzyna II, cesarzowa 16, 28, 95,  
102  
*Kawyn Stefan* 5  
Kicińscy 140

Kicińska Antonina zob. Kretowiczowa Antonina z Kicińskich  
Kicińska Franciszka z Cieciszowskich  
27, 47, 49, 51, 54, 108, 147, 153  
Kicińska Józefa zob. Cieszkowska  
Józefa z Kicińskich  
Kicińska Krystyna zob. Potocka  
Krystyna z Kicińskich  
Kicińska Marianna zob. Mandrykinowa Marianna z Kicińskich  
Kiciński Bruno 47, 51, 53, 55, 56,  
147, 174  
Kiciński Pius 27, 28, 47, 49, 51, 108,  
147, 153  
Kierski Józef Tadeusz bp 15  
Klemens XIII, papież 12, 14  
Klepacki Maciej ks. 166  
Kluczeńska Anna z Cieciszowskich  
51, 52, 55, 165, 171, 173  
Kluczewski Piotr 51, 165  
*Kłak Czesław* 23  
Kłosiński ks. 134  
Kobyłecka 92  
Kochanowski Michał Ambroży 17  
Konstanty Romanow, wielki książę  
102  
Kozieradzki Aleksander 23-25, 32  
*Kozieradzki Aleksander* 5, 23, 25, 32  
*Kozłowski Eligiusz* 11  
Kretowicz Bogusław 45, 51, 147,  
153, 154, 164, 171, 172, 174  
Kretowiczowa Antonina z Kicińskich  
51, 53, 55, 147, 153, 154,  
164, 174  
Kretowiczowie Bogusław i Antonina  
43, 45, 147, 154  
Krzyżanowscy Jakub i Helena z Olszewskich 34  
Krzyżanowski Marcin ks. 8, 32-34,  
39, 41, 42, 63, 73, 74, 107-109,  
125, 127-129, 135-140, 144-146,  
154-159, 163, 165, 169, 171, 172

- Krzyżanowski S.* 34  
*Kumor Bolesław* 5  
 Kurowski Tomasz 100
- L**atecki Michał 35  
 Ledóchowska Emilia 51  
 Ledóchowska Maria Rozalia z Zakrzewskich 67  
 Ledóchowski Józef Zachariasz 67  
 Ledóchowski Mieczysław, kardynał 67  
 Lejzor 90  
 Lelewel Jan Paweł 51  
 Lelewel Joachim 7, 18-21, 23, 27-29, 38, 47, 49, 50, 53, 54, 58, 78, 102, 147  
 Lelewel Karol 47-50, 108, 113, 147, 150  
 Lelewel Prot 6, 28, 32, 34, 49, 50, 58-60, 107, 132, 133  
*Lelewel Prot* 7, 28, 32, 34, 41, 49, 56, 59, 60  
*Lelewel-Friemannowa Irena* 7  
 Lelewelowa Ewa z Szelluttów 47, 48, 50, 52, 54, 108, 113, 147, 150, 152, 174  
 Lelewelowa Józefa ze Śląskich 50  
 Lelewelówna Marcela 50, 59  
 Lelewelówna Marianna 51  
 Lelewelówna Teresa zob. Cieciszowska Teresa z Lelewelów  
 Leon XII, papież 33, 78, 96  
 Lewaszow Wasilij 44
- Ł**astawicki Jan Nepomucen 52, 149, 150  
 Łobaczewski 173  
 Łochowski Maurycy 35  
 Łowecki Stanisław ks. 169  
*Łukaszyk Romuald* 14  
 Łuszczewscy 96, 175
- Łuszczewska Aleksandra z Cieciszowskich 49, 51, 55, 56, 96, 102, 110, 116, 117, 119, 147, 150, 151  
 Łuszczewska Ewa z Orsettech (1v. Cieciszowska) 39, 40, 49, 51, 56, 57, 60, 108, 113, 118, 120, 122, 131, 132, 135, 142, 143, 147  
 Łuszczewska Jadwiga (Deotyma) 47  
 Łuszczewska Konstancja zob. Wodzińska Konstancja z Łuszczewskich  
 Łuszczewska Magdalena (Nina) z Żółtowskich 51, 143  
 Łuszczewska Paulina 49, 142  
 Łuszczewski Adam 51, 53, 55, 56, 119, 136, 138, 147, 150, 151  
 Łuszczewski Jan Paweł 40, 47, 49, 51, 56, 97, 100, 110, 113, 116, 117, 119, 142, 147, 150, 151  
 Łuszczewski Michał 39, 43, 51, 53, 55, 56, 58, 108, 109, 136, 138, 142, 143, 147, 149, 151, 166  
 Łuszczewski Wacław 51, 53, 55, 56, 110, 116, 136, 138, 143, 147, 150
- M**ajewski Jan 51  
 Mandrykinowa Marianna z Kicińskich (1v. Zalewska) 45, 51, 53, 55, 153, 163, 165, 168, 172, 173, 175  
 Manugiewicz Antoni 108, 145  
 Manugiewicz Jakub 108, 140, 141, 145  
 Manugiewicz Kazimierz 108, 140  
 Manugiewicz Mikołaj Jan bp 106, 137, 150  
 Manugiewiczowie 141  
 Maria Fiedorowna, żona Pawła I 95  
 Markowska Tekla zob. Cieciszowska Tekla z Markowskich  
 Mikołaj I, cesarz 16, 22-24, 33, 58, 102

- Mikołajewski ks. 92  
 Młeczko M. 107, 132, 134  
 Młodzianowski Józef Salezy ks. 43, 169  
 Młodziejowski Andrzej Stanisław Kostka bp 15  
 Moroz Leopold ks. 48, 72, 150  
 Moroz Mikołaj 72, 150  
 Moszyński 89
- N**etrebscy Józef i Antonina z Cieciszowskich 42, 43, 45, 141  
 Netrebscy Wojciech i Barbara z Gadowskich 40  
 Netrebska Antonina, córka Józefa 40, 41  
 Netrebska Antonina z Chmieleckich 40, 117  
 Netrebska Antonina z Cieciszowskich 6, 37, 38, 40, 41, 50, 52, 53, 55-57, 109-111, 113, 114, 116-124, 126, 129, 131, 135, 138, 164  
 Netrebski Józef 6, 7, 8, 37, 39-45, 49, 50, 52, 54-56, 105, 106, 117, 120, 126, 127, 129, 133-139, 144-146, 148, 149, 151-154, 156-161, 164, 165, 167, 170-172, 174  
 Netrebski Michał 40, 41  
*Nir Roman* 14  
 Nosarzewski Józef 51  
*Nowodworski Michał* 12  
 Nowosielski Marcin ks. 11
- O**bertyński Zdzisław 5  
 Ogrodzki Jacek 47  
 Omieciński Kajetan ks. 169  
 Ossoliński Ignacy Franciszek bp 16, 66, 100
- P**aweł I, cesarz 28, 95, 100  
 Piotr I Wielki, cesarz 94  
 Piotrowski Kazimierz 67
- Pius VII, papież 100  
 Pius VIII, papież 96  
 Piwniccy Franciszek i Zofia 32  
 Piwnicki Michał bp 26, 32, 33, 45, 69, 73, 96, 97, 106, 107, 113, 123, 125, 137, 141, 150, 160, 161  
 Plichta 17  
 Podhorodeński Jan Kanty bp 24  
 Potocka Krystyna z Kicińskich 51, 53, 55, 147, 174  
 Potocki Ignacy 51, 147  
 Prokop Krzysztof Rafał 7, 14  
*Prokop Krzysztof Rafał* 7, 11, 14, 15, 33  
 Przewlocki 92  
 Pułaski Aleksander Kazimierz ks. 17-21, 23, 24, 27  
 Pułaski Kazimierz 60
- R**adzikowska Barbara 11  
 Rembieliński Franciszek 11  
 Roguski 150  
*Rolnik Dariusz* 27  
 Romer 142, 143  
 Rostworowscy Julian i Izabela 43, 45, 140, 146  
 Rostworowska Anna z Cieciszowskich 50, 52, 55, 56, 112  
 Rostworowska Izabela z Orsettich 52, 150, 151  
 Rostworowska Karolina z Podolskich 112  
 Rostworowski Julian 52, 53, 55, 56, 108, 136, 138, 147, 150, 151, 163, 175  
 Rostworowski Konstanty 50, 52, 56, 112  
 Rutkowski Tomasz ks. 169  
 Rymski-Korsakow Andrzej 44
- S**anguszkowa 89  
 Sienkiewicz Henryk 21, 47, 51

- Siestrzeńcewicz Stanisław abp 102  
 Skibicki 160, 170  
 Skirmiewski Michał ks. 19, 20, 22,  
 24-27, 76, 86  
 Sobolewscy 75  
 Sobolewski Jakub 75  
 Sołtan Stanisław 17  
 Stanisław August Poniatowski, król  
 27, 32, 47-49, 94  
 Staszewski Wojciech 68  
 Stachórski Florian 74  
 Suffczyńscy Franciszek i Barbara  
 z Deszertów 45, 147  
 Suffczyńska z Pułaskich 60  
 Suffczyńska Barbara z Deszertów  
 12, 37, 51, 53, 55, 109, 111,  
 114-116, 122, 150, 156, 175  
 Suffczyńska Zofia 114  
 Suffczyński Antoni 60  
 Suffczyński Franciszek 37-39, 106,  
 107, 109, 111, 112, 114, 116, 117,  
 121, 122, 127, 150, 154, 155  
 Suffczyński Juliusz 114  
 Suffczyński Kacper 114  
 Suffczyński Kajetan 12, 13, 16, 21,  
 22, 24, 34, 114  
 Suffczyński Michał 12, 114, 116  
 Suffczyński Stanisław 114  
 Sulimowski Franciszek 75  
 Sylwestrowicz Michał ks. 169  
 Szelutta Adam 47, 48, 50, 147, 152  
 Szelutta Aniela z Pniewskich  
 (Iv. Bendońska) 48, 50, 147  
 Szelutta Antonina z Cieciszowskich  
 11, 47, 48, 50, 52, 54, 108, 113,  
 131, 134, 147  
 Szelutta Franciszek 48, 108, 147  
 Szelutta Marianna zob. Żabicka Ma-  
 rianna z Szeluttów  
 Szelutta Teodora zob. Gośławska  
 Teodora z Szeluttów  
 Szembek Krzysztof Hilary bp 15, 16
- T**arnowska Waleria ze Strojnow-  
 skich 66  
 Turowski 164
- U**jejski Tomasz bp 101  
 Ustrzycki 45, 93, 163
- W**archowski Józef ks. 165, 167  
 Warpuchow, generał 92  
 Wenda Bibiana 41  
 Wendowie Szymon i Józefa z Nie-  
 wieścińskich 41  
 Węgierski Klemens 41  
 Węgleńska Anna Tekla z Suffczyń-  
 skich 114, 116  
 Węgleński Franciszek Józef 114, 116  
 Węgleński Tadeusz Jan 114, 116  
 Wierzbicki 111, 112  
 Wodzińska Konstancja z Łuszczew-  
 skich 51, 53, 55, 56, 100, 117,  
 119, 147, 150, 151  
 Wodziński Maciej 51, 53  
 Wroczyński Stanisław ks. 76, 169  
 Wysocki 90  
*Wysocki Jan* 5, 28
- Z**agórski 89, 90  
 Załuski Józef Andrzej bp 66
- Ż**abicka Brygida z Jawornickich  
 (2v. Dybowska) 50, 52  
 Żabicka Marianna z Szeluttów 48,  
 50, 108, 147  
 Żabicki Adam 50, 52, 54, 133, 140,  
 147, 174  
 Żabicki Stanisław 48, 50, 108, 147  
 Żywczyński Mieczysław ks. 21

## INDEKS MIEJSCOWOŚCI

- B**erdyczów 163  
Berezne 169  
Boremel 19  
Broszków 107, 132, 133  
Brześć Litewski 122, 139, 140, 146
- C**erekiew 51, 72  
Chwastów zob. Fastów  
Cieciszew 47  
Czemno 41  
Czyżków k. Garwolina 48, 50
- D**erażne 34, 155  
Drezno 38, 145  
Dubno 42, 107, 108, 123-127, 136,  
138, 139, 141, 144, 145, 156, 157
- F**astów 59, 69, 139, 140, 144, 146
- G**dańsk 91
- H**ostynne 38, 45, 106, 107, 114,  
121, 153, 154, 156
- I**wanczyce k. Łucka 45, 51, 60, 76,  
91, 109, 155  
Izdebno k. Błonia 41
- K**amieniec 48, 147  
Kijów 59  
Kisielin 151, 152
- Klewań 20, 26  
Kłoczew 43, 45, 50, 140, 146, 148,  
149, 163, 172  
Kołbiel 48  
Komarówka 108, 140, 145  
Konstantynopol 96  
Korzec 35  
Kowel 34, 44  
Kraków 6, 7, 18, 28, 32, 39, 49,  
108, 114, 142  
Krasnystaw 45, 162, 172-174  
Kuniów 70  
Kurzków 72
- L**iw 16, 71  
Lublin 6, 8, 114, 153, 163  
Luboml 92  
Lwów 49
- Ł**anowce 70  
Łańcuchów 45, 48, 134, 155, 162,  
164, 173  
Łęczna 134  
Łuck 5-7, 9, 16, 29, 32-34, 38, 42-  
45, 49, 58-60, 67, 72-74, 76, 88,  
106, 107, 109, 114, 115, 118-121,  
125, 128, 129, 131, 135-138, 140,  
146-148, 151-153, 155, 157-163,  
165-170, 172, 173
- M**iędzyrzec Ostrogiński 34  
Milatyn k. Ostroga 34

Mińsk Mazowiecki 133  
Młynów 150

Nabrzuska 70  
Narodycze 70  
Niesuchojeże k. Kowla 32

**O**krzeja 48, 58, 66, 72, 109, 134, 150  
Oleśnica k. Siedlec 48, 147  
Ołyka 34, 169  
Orchowiec 45, 153, 154, 162  
Ostrówki 70  
Ozorów 11, 48, 50  
Ożochowce 70

**P**etersburg 21, 33, 42, 57, 139  
Pińsk 90  
Podhajce n. Styrem 67  
Poryck 29, 169  
Poznań 14, 15  
Pruszyń 134

**R**atno 33  
Retków 133  
Rokotów 40, 41, 114-120, 122, 126,  
129, 131, 132, 135, 137-140, 165-  
167, 170-172  
Równe 24  
Rzym 11-16

Siedlce 107, 134, 140, 146, 148,  
164, 165, 175  
Skórzec 134  
Sławno k. Radomia 49, 51, 142, 143  
Sochaczew 120, 126, 129, 131, 135,  
137, 138, 140, 165  
Stara Wieś 48  
Strugi k. Sochaczewa 49  
Szumlańszczyzna k. Stryja 28, 48,  
49, 113, 116  
Szymanów 40

**T**uczyn 169  
Turzysk 27, 32, 69

**U**ścieniec 48, 50, 109, 147-149

**W**arszawa 15-17, 21, 28, 43, 45, 48,  
49, 51, 56, 58, 106, 107, 109-111,  
116, 120, 122, 124, 126, 129, 131,  
133, 135-137, 143, 145, 146, 148,  
149, 151, 163-165, 170, 173, 175  
Watyn 32, 157, 158  
Werba 170  
Wiedeń 114  
Wiedniki 34  
Wilno 33  
Włodzimierz Wołyński 170  
Wodynie 11, 134  
Wola Cygowska 107, 133  
Wola Gułowska 48  
Wola Okrzejska 50, 58, 72, 109,  
111, 137  
Wólka Kowelska 44

**Z**amość 38, 122  
Zbuczyn k. Siedlec 16, 71

**Ż**elechów 140, 146  
Żeliszew 134  
Żytomierz 33, 34, 75, 118, 174



## SPIS TREŚCI

Wprowadzenie.....	5
Życie i działalność abpa Kacpra Kazimierza Cieciszowskiego (wybrane zagadnienia).....	11
Wykonawcy i wykonanie testamentu .....	31
Spadkobiercy.....	47
Aneksy .....	61
I. Testament z dodatkami .....	63
II. Inwentarz pozostałego majątku.....	77
III. Materiały Józefa Netrebskiego.....	105
Indeks osób .....	177
Indeks miejscowości.....	183